

mlody
TECHNIK

Informik

MAGAZYN KOMPUTEROWY „MŁODEGO TECHNIKA”

II
1988



Nasz komentarz:

POD OSTRZAŁEM

Zasiadam do pisania niniejszego komentarza bezpośrednio po wyjątkowo budującym przeżyciu, jakim było obejrzenie w wieczornym programie rodzimej telewizji reklam sprzętu komputerowego. Twierdzą bowiem, że z owych reklam można dowiedzieć się o wiele więcej, niż tylko kto co ma do zbycia.

Zgrabna aranżacja i zręczna realizacja nie pozostawiają wątpliwości, że reklamy te są dziełem fachowców od promocji i marketingu. Wiadomo nie od dziś, że dobra reklama opiera się na rozpoznaniu rynku, a więc m.in. także na trafnie wybranym, psychologicznym modelu kandydata na nabywcę. Kogóż jednak panowie fachowcy uważają za potencjalną klientelę? Nieodparcie wydaje mi się, że liczą oni głównie na matolów i półgłówków z silnie rozwiniętą potrzebą dowartościowania się.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że telewizyjne reklamy przedstawiają komputer raczej jako sposób na dowartościowanie się niż jako narzędzie pracy intelektualnej. Szarmancki pan w wytwornym garniturze zasiada na stylowym fotelu przed ekskluzywnym komputerem, gdzie instruktaz udziela mu elegancka pani. Nastrojowa muzyka i sączący się z głośnika kuszący głos apelują raczej do instynktów niż do rozumu i bardziej pasują do reklamy np. perfum niż narzędzia pracy umysłowej, jakim jest komputer. Racjonalnych, merytorycznych przesłanek na rzecz wyboru tego właśnie a nie innego sprzętu raczej nie usłyszysz — zastępuje je, chyba zresztą skutecznie, zwyczajny bajer. Jakże to przekonujące, konkretne argumenty znajdujemy w natrętnej reklamie? „... Doskonałe parametry robocze, bogate oprogramowanie rozwiąże wszystkie Twoje problemy, najlepszy, najdoskonalszy...”

Nie twierdzą bynajmniej, że uważam telewizyjne reklamy za złe. Wręcz przeciwnie. Martwi mnie jedynie ów opracowany przez speców od reklamy model statystycznego klienta, w którego adekwatność nie mam podstaw wątpić.

Luksusowy samochód, gustowna dyplomata i ładna kobieta apelują do wyobraźni, gdyż są niewątpliwymi atrybutami pewnego statusu, uważanego potocznie za

atrakcyjny. Kłopot tylko w tym, że w odróżnieniu od mercedesa, komputer nie tylko manifestuje materialną zasobność właściciela, ale może też bezlitośnie obnażyć jego intelektualne ubóstwo. Przyjrzyjmy się oto obrazowi wytwornej pani reklamującej komputer, której paluszki z nieporadnym wdziękiem usiłują przebiegać po klawiaturze. Głęboko uduchowiony wyraz jej twarzy kazałby widzieć ją raczej za kontuarem, przy kawiarnianym stoliku, no, może przy ręcznych robotkach, ale zapewne nie przy komputerze jako osobistym narzędziu pracy.

Potok mniej lub bardziej bałamutnych informacji płynie zresztą nie tylko z telewizji. Jeden z moich znajomych, zafascynowany wynikami opublikowanego w jednym z popularnych czasopism informatycznych testu mikrokomputera, postanowił nabyć to cudo dla swego zakładu pracy. Po pewnym czasie wyteśczone arcydzieło sztuki inżynierskiej stanęło na jego biurku. Od tej chwili zaczął się szybki proces odbrazowania cud-maszyny. Niechlujna i niekompletna dokumentacja (a właściwie to, co miało służyć za jej namiastkę), brak programu obsługi dla dostarczonej wraz z komputerem myszki, pozbawiony kontrastu monitor, stochastyczne, lecz dość częste błędy dyskowe przy uruchamianiu systemu, itd., itp. Pierwszym i poniekąd naturalnym odruchem jest pytanie, jak to możliwe, że kopia wyrobu, który otrzymał tak dobrą cenzurkę recenzenta, okazuje się przy bliższym poznaniu zwyczajnym rupieciem. Czyżby po prostu pech? Niekoniecznie. Jednym z możliwych wytłumaczeń może być fakt, że udostępniany testującym egzemplarz bywa zazwyczaj wcześniej szczególnie starannie dopracowany i przetestowany.

Nie chcę przez to powiedzieć, że uważam publikowane w prasie testy i omówienia za nieprawdziwe i niepotrzebne. Przeciwnie, zawierają one zwykle mnóstwo interesujących i cennych informacji. Przestrzegalbym tylko przed traktowaniem samego faktu opublikowania wyników testu sprzętu i wydania mu pozytywnej opinii jako swoistego certyfikatu gwarancyjnego. Ostrożność jest wskazana w każdym przypadku. Uważnie czytając sprawozdanie można czasem między wierszami znaleźć niejedną cenną wskazówkę. Aby ją wykorzystać we własnej praktyce, trzeba jednak zawiązać na pomoc własne oczy i uszy, wspomagane wyobraźnią, krytycyzmem i zdrowym rozsądkiem.

Nie sposób czasem nie odnieść wrażenia, że niektóre firmy komputerowe, zabiegające o klienta w szeroko prowadzonej kampanii reklamowej, stawiają raczej na ilość, niż na jakość. Zwyczajny bajer jest tym skuteczniejszy, że świadomość potencjalnych użytkowników wciąż jeszcze jest niska, a oprócz tego decyzje o zakupie nie zawsze podejmują ci najbardziej kompetentni. Oto zabawny przykład. Kilku pracowników pewnej instytucji zostało oddelegowanych na kilkutygodniowy kurs, obejmujący zasady obsługi komputerów osobistych, standardowe oprogramowanie, tajniki wyboru optymalnej konfiguracji i osprzętu do różnych zastosowań. Aczkolwiek dla kursantów był to pierwszy poważniejszy kontakt z mikrokomputerem, dzięki rzetelnemu podejściu do zajęć zdobyli na kursie solidne podstawy. Jakież było zdziwienie tej grupki, gdy po powrocie do macierzystej firmy zastali świeżo zakupiony za ciężkie pieniądze komputer-bubel, zestawiony z przestarzałych pakietów i w bezsensownej dla ich potrzeb konfiguracji. Dobroduszny szef postanowił bowiem sprawić swym podwładnym niespodziankę i zakupił sprzęt, który „wcisnęła” mu w międzyczasie jakaś przedsiębiorcza firma.

Poważnym problemem naszego rynku komputerowego jest wciąż brak małych, niezależnych firm świadczących kompleksowe usługi z zakresu obiektywnego doradztwa technicznego, jak również brak uświadomionej potrzeby skorzystania z takich usług ze strony potencjalnych nabywców komputerów. Doradztwo świadczone przez dostawców sprzętu w praktyce sprowadza się głównie do zachwalania własnych wyrobów. Konkurencja na rynku komputerowym jest spora, ale nie zawsze wiele z tego wynika, gdyż wielu klientów nie próbuje nawet rzetelnie porównywać konkurencyjnych ofert od strony merytorycznej. Jeśli już, to porównuje się tylko cenniki.

Dopóki potencjalny klient będzie pozostawiony pod reklamowym ostrzałem bez armat, bez mapy i bez nadziei na fachową odsiecz, dopóty pozostanie mu albo rejterada, albo desperacka szarża na oślep, w stronę, z której dobiega najgłośniejszy harmider. Jeśli idzie o szarżę, to mamy tu niewątpliwie chwalebne tradycje. Nasze tradycje w dziedzinie przemysłowych, trafnych inwestycji i efektywnego gospodarowania prezentują się, niestety, znacznie mniej imponująco...

Roland Waclawek



UWAGA CZYTELNICY!

Redakcja kwartalnika „MŁODY TECHNIK — InforMik” bardzo przeprasza Was za opóźnienie ukazania się w kioskach nr. 1/88 naszego pisma.

Jednocześnie zapraszamy Was do dyskusji nad zakresem „InforMika” na zasadzie oceny tego, co już wydrukowaliśmy i sugestii tematycznych na przyszłość.

Czekamy na Wasze listy!

Redakcja „InforMika”



młody
TECHNIK

InforMik

**MŁODY TECHNIK — INFORMIK
MAGAZYN KOMPUTEROWY
„MŁODEGO TECHNIKA”
NR 11 (6) ROCZNIK II**

SPIS TREŚCI

FELIETONY:

W SZPONACH REKLAMY — Jerzy Klawiński	1
POD OSTRZAŁEM — Roland Waclawek	II s. okł.
IBM PC — OPROGRAMOWANIE: POLSKIE ZNAKI DIAKRYTYCZNE NA DRUKARCE — Roland Waclawek	2
WORDSTAR A SPRAWA POLSKA — Tadeusz A. Zaleski, Janusz J. Młodzianowski	11
ZX SPECTRUM — SPRZĘT: DYSK PAMIĘCIOWY W ZX SPECTRUM — Dariusz A. Przygoda, Krzysztof Amborski	14
STANDARZY MANIPULATORÓW DRAŻKOWYCH — Dariusz A. Przygoda	22
ZX SPECTRUM — OPROGRAMOWANIE: SZYBKE WYSZUKIWANIE INFORMACJI — Tadeusz Basista	19
NASZ TEST: DRUKARKA STAR NL-10 — Grzegorz Zalot	25
SEMINARIUM „INFORMIKA” ASSEMBLER GENS 3 (6) — Tadeusz Basista	28
KOMPUTER W SZKOLE: GRAFICZNE PRZEDSTAWIENIE SCHEMATU DZIAŁANIA PROGRAMU — INACZEJ — Zbigniew Krauze	31
RÓŻNE: SYSTEMS '87, CZYLI TARGI W „KRZEMOWEJ BAWARII” — Grzegorz Zalot	8
NOWE OBLCICHE MIKROPROCESORA Z 80 — (dap)	18
WYMIENNE DYSKI WINCHESTER — Roland Waclawek	21
NOWE I NAJNOWSZE — Adam Nowicki	27
KASOWALNE PAMIĘCI OPTYCZNE — Piotr Postawka	III i IV s. okł.

Zdjęcia w numerze: Władysław P. Jabłoński, Grzegorz Zalot, Jacek Nowicki.
Rysunki: Jerzy Flisak, Roman Gaik.



W szponach

reklamy

Pewien mój znajomy zdziwił się niepomiernie przeglądając pierwsze numery „InforMika” faktem, że nie publikujemy reklam. Przecież — jego zdaniem — jest to świetny sposób zarobienia na doskonały sprzęt komputerowy dla redakcji, a zresztą „wszyscy tak robią”. Obawiam się jednak czy my, to znaczy redakcja „InforMika”, chcemy być tacy jak owi „wszyscy”. Po pierwsze: uważamy, że nasi Czytelnicy płacą za informacje zawarte w numerze, a nie za zamieszczone w nim reklamy. Poważne czasopisma zachodnie, jeśli zamieszczają — przykładowo — trzy strony płatnych reklam to o tyle samo stron rozszerzają objętość numeru. My, ze względu na naszą sytuację papierowo-poligraficzną, czynić podobnie nie możemy, a inaczej nie uważamy za stosowne.

Drugą przyczyną naszej niechęci do reklamy jest to, że nie sposób reklamować jakiegoś wyrobu z branży komputerowej bez znajomości potrzeb osoby zainteresowanej kupnem, bowiem to komputer trzeba dostosować do konkretnego zadania. Nie ma np. sensu kupować najnowocześniejszego komputera, jeśli będzie on służył tylko jako maszyna do pisania. Aby coś reklamować w sposób fachowy trzeba znać bardzo wiele aspektów kupna, np. zastosowanie komputera, typ oprogramowania, możliwości finansowe kontrahenta itp. itd. Istnieje cały szereg poważnych firm, które zajmują się doradztwem przy zakupie sprzętu informatycznego, firm wyspecjalizowanych i bardzo dbających, aby klient za swoje pieniądze otrzymał maksymalnie dobry sprzęt i oprogramowanie dla swoich potrzeb przy możliwie jak najniższym wydatku. A więc i do informatyki wkroczył rachunek ekonomiczny, i to już od dawna, bo kto jak kto, ale „komputerowcy” liczyć umieją...

Gdyby natomiast ktoś nam zarzucił, że przecież w sumie i tak reklamujemy te rzeczy spośród hardware'owej maszynerii, o której piszemy, to mamy na swoje usprawiedliwienie tylko to, że piszemy głównie o rzeczach dobrych, tanich i sprawdzonych dla informatyków-hobbistów lub o nowych konstrukcjach, o których warto wiedzieć choćby dlatego, aby mieć pojęcie o tym, co dzieje się w branży informatycznej na świecie. Nasze testy są również sporządzane pod kątem przydatności danego urządzenia do praktyki hobbistycznej.

Nasza rodzima reklama, zaniedbana przez dziesięciolecia, czyni na razie pierwsze nieporadne kroki, złoścąc czasem swą naiwną i powierzchowną formą. Jest na razie bardziej sygnałem o istnieniu tego czy owego niż informacją przeznaczoną dla fachowego odbiorcy. Póki nie nauczymy się, że technika wymaga argumentów technicznych i ekonomicznych w treści reklamy, musi wystarczyć nam wspólny portret komputera, kozy i ładnej panienci...

JERZY KLAWIŃSKI



ROLAND WACŁAWEK

POLSKIE ZNAKI DIAKRYTYCZNE NA DRUKARCE

Tam, gdzie komputer osobisty nie jest gadżetem, lecz narzędziem pracy, prędzej czy później wynika problem polskich znaków diakrytycznych.

W przypadku ekranu sprawa jest przynajmniej dość jednoznaczna. Albo program wykorzystuje ekran w trybie znakowym (np. WordStar lub dBASE III) i wtedy jedynym wyjściem jest przeróbka karty graficznej (pomijamy tu możliwość definiowania własnych znaków w karcie EGA), albo ekran pracuje w trybie graficznym (np. FRAMEWORK II lub MS-WORD) a więc litery są „przerysowywane” z pewnego zbioru wzorców. W tym drugim przypadku można pokusić się o rozpoznanie i przedefiniowanie wewnętrznego zestawu wzorców w programie, uzyskując polskie litery bez potrzeby adaptacji sprzętu.

Rozwiązanie problemu wydruku polskich liter na drukarce mozaikowej jest w ogólności bardziej złożone. Wynika to

zarówno z różnych sposobów, w jakie programy traktują drukarki, jak również z mnogości różnych typów drukarek i ich różnych właściwości. Oto kilka typowych rozwiązań: sprzętowa przeróbka drukarki, wykorzystanie możliwości programowego definiowania znaków (ang. downloading), „dorysowywanie” polskich znaków w trybie graficznym, przetwarzanie na postać graficzną całych wierszy i „składanie” znaków, tzn. uzyskiwanie polskich liter przez nadrukowanie kilku znaków w tym samym miejscu.

Najlepsze rezultaty daje na ogół przeróbka sprzętowa, polegająca na wymianie pamięci stałej, zawierającej wzorce znaków, na podobną pamięć np. EPROM, w której część mniej potrzebnych symboli standardowego, rozszerzonego kodu IBM-ASCII wymieniono na polskie litery. Tak przerobiona drukarka zachowuje pełną szybkość pracy niezależnie od tego, czy polskie litery występują w tekście, czy też

nie, jest też odporna na wszelkie niesprzyjające okoliczności, o których później. Mankamentem jest natomiast konieczność fizycznej ingerencji do wnętrza drukarki oraz konieczność związania się na stałe z jedną z wielu stosowanych w Polsce konwencji kodowania polskich liter.

Standardowy kod ASCII zawiera 128 znaków o kodach od 0 do 127. Oprócz cyfr i liter alfabetu angielskiego obejmuje on znaki interpunkcyjne i liczne specjalne znaki sterujące dla drukarek. W sprzęcie klasy IBM-PC/XT/AT znalazł zastosowanie tzw. rozszerzony kod ASCII, w którym występuje 256 znaków o kodach od 0 do 255. Pierwszych 128 znaków jest identycznych ze znakami standardowego kodu ASCII, pozostałe znaki o kodach od 128 do 255 przedstawiają znaki diakrytyczne niektórych języków europejskich (niemieckie, francuskie, szwedzkie itd.) oraz specjalne symbole graficzne: litery greckie, symbole matematyczne, elementy

ramek itd. W zestawie tym nie ma jednak liter specyficznie polskich, jak a, ę itd.

Aby uzyskać możliwość operowania polskimi literami trzeba wprowadzić je w miejsce wybranych znaków rozszerzonego kodu ASCII. Ponieważ elementy ramek i inne symbole graficzne są wykorzystywane w wielu zastosowaniach, w praktyce pozostaje zastąpienie wybranych znaków języków europejskich. Ponieważ język polski liczy 18 znaków diakrytycznych (9 liter małych i tyleż dużych), trzeba zrezygnować z takiej samej liczby pierwotnych znaków rozszerzonego kodu ASCII. Ponieważ dotychczas nie ma obowiązującej normy kodowania polskich liter w rozszerzonym kodzie ASCII (stan z 30 grudnia 1987), w kraju spotykanych jest wiele różnych systemów kodowania. Dużą popularnością cieszą się dwa: kod wprowadzony przez firmę CSK (Computer Studio Kajkowscy) oraz kod stosowany w komputerach MAZOVIA, przejmowany ostatnio przez coraz większą liczbę niezależnych dostawców sprzętu.

Różne są przestanki, przyświecające projektantom różnych kodów. Jednym razem jest to chęć zachowania stałej różnicy kodów liter małych i dużych, identycznej jak w przypadku liter alfabetu angielskiego (np. tzw. kod CSK). Kiedy indziej chodzi o zachowanie maksymalnej czytelności tekstu nawet na nie przerobionej karcie graficznej (np. tzw. kod MAZOVIA). Nie brak oczywiście i innych kodów, w których trudno doszukać się jakiegokolwiek rozsądnej tendencji poza dążeniem do maksymalnej prostoty (porównaj kod stosowany m.in. przez firmę DHN). Trzy przykładowe systemy kodowania podano w tabeli 1. Po lewej podano kod w postaci dziesiętnej, po prawej, w nawiasach okrągłych — w formie szesnastkowej.

W związku z mnogością kodów i kłopotami towarzyszącymi przeróbkom sprzętowym w tym artykule skoncentrujemy się na uzyskiwaniu polskich liter sposobami programowymi, bez przeróbek drukarki.

Ponieważ większość dostępnych obecnie na rynku drukarek dysponuje możliwością programowego definiowania własnych znaków, to wykorzystanie tej możliwości wydaje się najprostszym sposobem uzyskania w wydruku polskich liter. Niestety, niewiele jest drukarek, w których na znaki definiowane programowo nie nakłada się jakichś dotkliwych restrykcji — dotyczą one zwłaszcza sprzętu popularnego. A to liczba definiowanych znaków jest ograniczona np. do 96, a to wysokość znaku nie może przekroczyć 8 punktów rastra (podczas gdy znaki standardowe mogą mieć wysokość do 9 punktów), a to przełączanie w jednej linii między znakami standardowymi i definiowanymi nie jest możliwe i w najlepszym razie prowadzi do drastycznego ograniczenia wydajności, a to nie można zdefiniować znaków w trybie NLQ, a to dla znaków zdefiniowane programowo nie mogą otrzymać

```
***** POLODIAK *****
;>>>>>>>>> Roland Wacławek, Siemianowice śl, 9.12.1986 <<<<<<<<<
```

```

Kod_prog   SEGMENT
MS_DOS     EQU     21H ;numer przerwania wywołującego funkcje DOS
Drukarka   EQU     17H ;numer przerwania obsługi drukarki (BIOS)
CzytajWekt EQU     35H ;funkcja MS-DOS: odczyt wektora przerwania
Ustaw_Wekt EQU    25H ;funkcja MS-DOS: zapis wektora przerwania
Zintegruj  EQU     27H ;nr przerwania kończącego i integrującego
Kod_ESC    EQU     1BH ;kod znaku ESCAPE

ASSUME     CS:Kod_prog, DS:Kod_Prog

ORG        256

Inicjacja: JMP     Zainstaluj

Print_Adr: DW      0 ;offset pierwotnego handlera drukarki
Print_Segm: DW     0 ;adres segm. pierwotnego handlera drukarki

Status:    DB      0 ;bajt statusowy programu POLODIAK:
;bit 7 = 1: trwa obsługa sekwencji ESCAPE
;bit 6 = 1: trwa obsługa argumentu ESCAPE
;bit 5 = 1: ostatni bajt sekwencji ESCAPE
;bit 4 = 1: przedostatni bajt sekw. ESCAPE
;bit 2 = 1: obsługa definicji tabulatorów
;bit 0 = 1: tryb graficzny

Licznik:   DW      0 ;licznik bajtów sekwencji trybu graficzn.

BajtPost: AND     BYTE PTR Status, 11101111B
MOV        BYTE PTR Licznik, AL
JMP        SkokOutput

BajtOstat: MOV     BYTE PTR Licznik+1, AL ;wstępnie zapamiętaj
TEST      BYTE PTR Status, 1 ;czy obsługa sekw. graficzn.?
JZ        Kesc ;nie -koniec sekwencji ESCAPE
AND       WORD PTR Licznik, 0FFFFH ;to jest tryb graficzny
TEST     WORD PTR Licznik, 0FFFFH ;testuj, czy licznik = 0
JNZ      Kesc ;tak - koniec sekwencji
AND       BYTE PTR Status, 11111100B ;zeruj bit trybu gr.
Kesc:     JMP     Koniec_ESC ;zakńcz obsługę sekwencji ESCAPE

Obslug_ESC: TEST   BYTE PTR Status, 10H ;czy ost. bajt sekw. ESC?
JNZ      BajtPost ;nie - 3 z czwórki bajtów
TEST     BYTE PTR Status, 20H ;przedost. bajt sekwencji?
JNZ      BajtOstat ;tak - zapamiętaj ten bajt
TEST     BYTE PTR Status, 4H ;czy definicja tabulatora?
JZ       Koniec_ESC ;nie - koniec obsługi ESC
AND      AL, AL ;test, czy 0 - sygnał końca
JNZ      SkokOutput ;nie -prześliznij do drukarki
JMP      Koniec_ESC ;tak-koniec definicji tab.

Przedostat: AND   BYTE PTR Status, 11011111B ;kasuj flage bajtu 3
MOV      BYTE PTR Licznik, AL ;zapamiętaj młodszy bajt
JMP      SkokOutput ;i wyslij go do drukarki

Inicjuj:  MOV     CS:BYTE PTR Status, 0 ;wyzeruj bajt statusowy
MOV      CS:WORD PTR Licznik, 0 ;wyzeruj licznik bajtów
JMP      Do_BIOS ;inicjacja sprzętowa dr.

Transform: CMP    AH, 1 ;tu po przerwaniu 23-test, czy inicjacja
JZ       Inicjuj ;tak - zainicjuj ten program i drukarkę
CMP     AH, 0 ;czy funkcja normalnego wydruku znaków?
JZ      Drukuj_Zn ;tak, funkcja numer 0: wydrukuj znak
Do_BIOS: JMP     CS:DWORD PTR Print_Adr ;skok do pierw. handlera

Drukuj_Zn: TEST   CS:BYTE PTR Status, 80H ;czy tryb obsługi ESCAPE
JZ      Tryb_Norm ;nie - normalna analiza znaku
PUSH    DS ;przechowaj używane rejestry
PUSH    SI ;ten fragment interpretuje
PUSH    BX ;sekwencje znaków rozpoczęte
PUSH    CX ;kodem sterującym ESCAPE =1BH
PUSH    CS ;niech segment danych stanie
POP     DS ;się zgodny z segmentem kodu
TEST   BYTE PTR Status, 40H ;czy pierwszy znak po ESC?
JZ      Obslug_ESC ;jeżeli nie, obsługa ESC
Pierwszy: AND   BYTE PTR Status, 10111111B ;kasuj bit argumentu
MOV     BX, OFFSET Tabl_ESC ;adres tablicy kodów ESC
MOV     CL, (OFFSET AdrTabl-OFFSET Tabl_ESC)/3 ;11. elem.
Nastepny: CMP    AL, [BX] ;kod znaku zgodny ze wzorcem?
JE      Znajdz_Kod ;tak - zakończ przeszukiwanie
ADD     BX, 3 ;ustaw adres kolejnego wzorca
DEC     CL ;CL=licznik elementów tablicy
JNZ     Nastepny ;gdy nie koniec, szukaj dalej

```

```

Koniec_ESC: AND     BYTE PTR Status, 00000001B ;kasuj bity trybu ESC
SkokOutput: JMP     Output_LPT          ;wyslij znak z AL na drukarke

Znajez_Kod: JMP     [BX+1]              ;skocz do adresu z tablicy

Grafika_4B: OR      BYTE PTR Status, 00000001B ;ustaw flage grafiki
Cztery_Bty: OR      BYTE PTR Status, 10110000B ;ustaw bity trybu 4B
             JMP     SkokOutput          ;wyprowadz bajt na drukarke

Trzy_Bajty: OR      BYTE PTR Status, 10100000B ;ustaw bity trybu 3B
             JMP     SkokOutput

Tabulator:  OR      BYTE PTR Status, 10000100B ;ustaw bity tabulat.
             JMP     SkokOutput          ;wyprowadz bajt na drukarke

             ASSUME CS:Kod_prog, DS:Nothing

Tryb_Norm:  TEST    BYTE PTR Status, 00000001B ;czy to tryb graf.?
             JNZ    Tryb_Graf            ;tak - to bajt bloku grafiki
             CMP    AL, Kod_ESC          ;czy to jest znak ESCAPE?
             JE     Escape                ;jezeli tak, włącz tryb ESC
             TEST   AL, 10000000B        ;kod znaku większy od 127?
             JNZ    Konwersja            ;tak- może konieczna konwersja
Wyprowadz:  JMP     DWORD PTR Print_Adr ;skocz do pierwot. handlera

Tryb_Graf:  DEC     WORD PTR Licznik     ;odlicz wyprowadzany bajt
             JNZ    Wyprowadz            ;jesli nie ostatni, wyprowadz
             AND    BYTE PTR Status, 11111110B ;kasuj bit grafiki
             JMP     Wyprowadz            ;wyprowadz bajt do drukarki

Escape:     MOV     BYTE PTR Status, 11000000B ;ustaw bit trybu ESC
             JMP     Wyprowadz            ;wyslij znak ESC do drukarki

             ASSUME CS:Kod_prog, DS:Kod_Prog

Konwersja:  PUSH    DS                    ;przechowaj uzywane rejestry
             PUSH    SI
             PUSH    BX
             PUSH    CX
             PUSH    CS                    ;skopiuj zawartosc CS do DS
             POP     DS
             XOR     BX, BX                ;zeruj zawartosc rejestru BX
             MOV     SI, OFFSET AdrTabl    ;SI=adres tablicy konwersji
BadaJ_Nast: CMP     BYTE PTR [SI][BX], 00 ;czy to juz koniec tablicy?
             JZ     Output_LPT            ;tak - kodu nie znaleziono
             CMP     [SI][BX], AL          ;porównaj kod znaku z tabl.
             JZ     Znaleziony            ;jesli zgodny, to konwersja
             INC     BX                    ;ustaw w BX wsk. nast. znaku
             JMP     BadaJ_Nast            ;porównaj z nast. elementem

Znaleziony: ADD     BX, BX                ;pomnoz zawartosc BX przez 8
             ADD     BX, BX
             ADD     BX, BX
             MOV     SI, OFFSET Tabl_pdmn ;SI =adres tablicy zamiany
Ptla_pdmn:  MOV     AL, [SI][BX]           ;AL = kolejny bajt sekw. zam.
             OR      AL, AL                ;czy jest to wskaźnik końca?
             JZ     Koniec_wyp            ;tak - koniec sekwencji zam.
             XOR     AH, AH                ;AH=kod funkcji wydruku znaku
             PUSHF                                ;skoryguj stos dla rozk. IRET
             CALL    DWORD PTR Print_Adr ;wywołaj pierwotny handler
             INC     BX                    ;przesun wskaźnik na nast. zn.
             JMP     Ptla_pdmn            ;powtorz dla następnego znaku

Output_LPT: MOV     AH, 0                  ;AH=kod funkcji: emisja znaku
Wyprow_LPT: PUSHF                                ;skoryguj stos dla rozk. IRET
             CALL    DWORD PTR Print_Adr ;wywołaj pierwotny handler
Koniec_Wyp: POP     CX                    ;odtworz uzywane rejestry
             POP     BX
             POP     SI
             POP     DS
             IRET                                ;powrot z obsługi przerwania

Tabl_ESC   DB      'Z'
             DW      OFFSET Cztery_Bty
             DB      '?'
             DW      OFFSET Cztery_Bty
             DB      '-'
             DW      OFFSET Trzy_Bajty
             DB      '/'
             DW      OFFSET Trzy_Bajty
             DB      '3'
             DW      OFFSET Trzy_Bajty
             DB      '-'
             DW      OFFSET Trzy_Bajty

```

niektórych atrybutów, itd., itp. Za typowy przykład powyższych ograniczeń mogą posłużyć szeroko rozpowszechnione drukarki STAR GEMINI Xi, SG lub NL.

Korzystanie ze znaków definiowanych programowo prowadzi do kłopotów także wtedy, gdy przez roztargnienie lub np. z powodu zablokowania papieru wyłączymy drukarkę podczas pracy, co powoduje na ogół utratę załadowanych do drukarki definicji znaków (większość drukarek nie dysponuje bateryjnym podtrzymaniem zawartości pamięci definiowanych znaków). Oprócz tego niektóre programy wysyłają do drukarki po załadowaniu lub przed rozpoczęciem wydruku sekwencję kodów inicjujących, które na ogół uaktywniają ponownie standardowy, tzn. stały generator znaków.

„Dorysowywanie” polskich liter w trybie graficznym może być realizowane przez program rezydujący, na stałe zainstalowany w pamięci operacyjnej, który przechwytuje wszelkie informacje przeznaczone dla drukarki, rozpoznaje kody zarezerwowane dla polskich znaków i zamiast nich wysyła do drukarki odpowiednią kompozycję graficzną. Rozwiązanie to jest o tyle wygodne, że ani program, ani drukarka „nie widzą” dodatkowego pośrednika, zainstalowanego między nimi, zaś ewentualne włączanie i wyłączanie drukarki także nie powoduje kłopotów. Problemem może być natomiast uzyskanie pełnej wysokości znaków (nie wszystkie drukarki pozwalają na graficzny druk 9 igłami). Poza tym, ponieważ znaki drukowane w trybie graficznym występują na przemian ze znakami standardowymi, trzeba zadbać o dokładne dopasowanie krojów znaków. Niestety, prawie każda drukarka różni się niuansami krojów pisma od innych. Oprócz tego, jeżeli drukarka dysponuje z natury kilkoma różnymi krojami pisma, pismem korespondencyjnym itd., to dla każdego z nich trzeba zdefiniować odrębne wzorce znaków. Trzeba też zaprogramować sposób uzyskiwania takich mutacji znaków, jak kursywa czy pogrubienie. W trybie graficznym nie można uzyskać niektórych atrybutów, jak np. podwójne uderzenie. Łączenie trybów: tekstowego i graficznego w jednej linii prowadzi też niekiedy do nieoczekiwanych problemów, np. wtedy, gdy w linii tej występują specjalne znaki semigraficzne o wysokości półtorej linii (kody 176.. 223).

Najbardziej uniwersalnym i radykalnym rozwiązaniem jest zastosowanie programu rezydującego, przechwytyującego wszystkie znaki wysyłane do drukarki i po zakończeniu każdej linii przetwarzającego je w komplecie na postać graficzną. W tym przypadku wewnętrzny generator znaków nie jest wykorzystywany wcale. Zaletą tego wariantu jest zupełne niezależnienie się od typu drukarki i możliwość uzyskania wydruku o znacznie lepszej aparycji niż pozwala na to sama drukarka, np. jakości korespondencyjnej i kursywy na drukarkach bez tych atrybutów pisma. Ceną jest zwolnienie tempa wydruku i pewne

```

DB      'A'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'B'
DW      OFFSET Tabulator
DB      'a'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'C'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'D'
DW      OFFSET Tabulator
DB      'h'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'i'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'J'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'j'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'K'
DW      OFFSET Grafika_4B
DB      'L'
DW      OFFSET Grafika_4B
DB      'l'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'N'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'G'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'p'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'R'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'r'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'S'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'U'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'W'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'x'
DW      OFFSET Trzy_Bajty
DB      'Y'
DW      OFFSET Grafika_4B
DB      'Z'
DW      OFFSET Grafika_4B

Adrtabl: DB      134, 141, 145, 146, 164, 162, 158, 166, 167
          DB      143, 149, 144, 156, 165, 163, 152, 160, 161
          DB      0

Tabl_Pedm: DB      'a', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;a,
           DB      'c', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;c'
           DB      'e', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;e,
           DB      'l', 8, '/', 000, 000, 000, 000, 000 ;l/
           DB      'n', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;n'
           DB      'o', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;o'
           DB      's', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;s'
           DB      'z', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;z'
           DB      'z', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;z.

           DB      'A', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;A,
           DB      'C', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;C'
           DB      'E', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;E,
           DB      'L', 8, '/', 000, 000, 000, 000, 000 ;L/
           DB      'N', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;N'
           DB      'O', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;O'
           DB      'S', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;S'
           DB      'Z', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;Z'
           DB      'Z', 8, ' ', 000, 000, 000, 000, 000 ;Z.

Zainstaluj: MOV     AH, CzytajWekt      ;wywołaj funkcję odczytu
            MOV     AL, Drukarka      ;wektora przerwania 17H
            INT     MS_DOS            ;odczytaj wektor do ES:BX
            MOV     WORD PTR Print_Adr, BX ;przechowaj segment+offs.
            MOV     WORD PTR Print_Segm, ES ;wektora przerwania 17H

Wektory:    MOV     DX, OFFSET Transform
            MOV     AH, Ustaw_Wekt
            MOV     AL, Drukarka
            INT     MS_DOS            ;zapisz nowy wektor 17H
            MOV     DX, OFFSET Zainstaluj
            INT     Zintegruj        ;uczyn program rezydującym

Kod_Prog   ENDS
            END      Inicjacja

```

uszczipienie pamięci operacyjnej. Musi ona bowiem pomieścić definicje kompletu wzorców jednego lub kilku krojów pisma oraz specjalny, dość skomplikowany program drukujący. Właściwości samej drukarki są w tym przypadku niezbyt istotne — w końcu pracuje ona tylko jako maszyna do „tluczenia” punktów. Ważna jest tylko odpowiednia rozdzielczość graficzna. W ten sposób działa m.in. program LETTRIX, zaś niektóre edytory wyprowadzają swoje wyniki od razu w trybie graficznym (np. CHIWRITER lub niektóre programy działające w systemie WINDOWS).

Stosunkowo najprostszym w realizacji, uniwersalnym i zapewniającym niezłe efekty sposobem uzyskania polskich znaków jest drukowanie ich przez kolejne nakładanie (nadrukowywanie) kilku znaków. Tak np. literę 'ą' można uzyskać jako złożenie litery 'a' i przecinka, natomiast 'Ł' poprzez złożenie litery 'L' i ukośnika '/'. W najprostszym przypadku nadrukowywanie wymaga możliwości cofania głowicy drukarki o jedno pole znakowe, co realizuje znak sterujący (BACKSPACE) (ASCII 8). Znak ten jest akceptowany przez większość drukarek, aczkolwiek nie przez wszystkie.

W niniejszym artykule postaram się zaprezentować sposób realizacji prostego programu rezydującego, transformującego dane wysyłane do drukarki. Nasz przykładowy program POLODIK realizuje wydruk polskich znaków metodą nadrukowywania znaków z cofaniem głowicy. Może on obsługiwać praktycznie każdą drukarkę, zgodną ze standardem EPSON FX-80 lub IBM-GP z możliwością realizacji funkcji (BACKSPACE) (wymaganie to spełniają m.in. popularne STAR SG-10/15, STAR NL-10 i STAR NX-10/15). Opisany program może współpracować z prawie każdym typowym oprogramowaniem, jak dBASE III+, WordStar itd.

Program POLODIK wykorzystuje fakt, że praktycznie wszystkie programy wysyłają dane do drukarki za pośrednictwem przerwania programowego nr 17H (dziesiętnie: 23), którego procedura obsługi znajduje się w pamięci BIOS-ROM. Przerwanie to realizuje 3 funkcje o kodach 0-2. W chwili spowodowania przerwania rozkazem INT 17H kod funkcji powinien znajdować się w rejestrze AH, natomiast ewentualny kod znaku do wyprowadzenia — w rejestrze AL. AH=0 oznacza wyprowadzenie znaku na drukarkę, AH=1 — inicjację drukarki, wreszcie AH=2 — odczyt bieżącego statusu drukarki (ta ostatnia funkcja nas nie interesuje). Oprócz tego rejestr DX zawiera numer interfejsu drukarki, której operacja dotyczy.

Po uruchomieniu program POLODIK wykonuje tylko trzy czynności: zapamiętuje starą wartość wektora przerwania programowego nr 17H (23), wskazującego normalnie odpowiednią procedurę BIOS-ROM, wpisuje w jego miejsce nowy wektor, wskazujący na etykietę Transform, po czym instaluje na stałe w pamięci nową procedurę obsługi przerwania 17H.

```

!Program ladujacy POLODIAK!
!Roland Wacławek 12.02.1988!
CONST dane:ARRAY[0..$247] OF Byte=
($E9,$29,$02,$00,$00,$00,$00,$00,$00,
$00,$00,$80,$26,$07,$01,$EF,$A2,
$08,$01,$E9,$95,$00,$A2,$09,$01,
$F6,$06,$07,$01,$01,$74,$13,$81,
$26,$08,$01,$FF,$0F,$F7,$06,$08,
$01,$FF,$FF,$75,$05,$80,$26,$07,
$01,$FC,$EB,$71,$90,$F6,$06,$07,
$01,$10,$75,$CE,$F6,$06,$07,$01,
$20,$75,$D2,$F6,$06,$07,$01,$04,
$74,$5B,$22,$C0,$75,$5C,$EB,$55,
$90,$80,$26,$07,$01,$DF,$A2,$08,
$01,$EB,$4F,$90,$2E,$C6,$06,$07,
$01,$00,$2E,$C7,$06,$08,$01,$00,
$00,$EB,$0B,$90,$80,$FC,$01,$74,
$EB,$80,$FC,$00,$74,$05,$2E,$FF,
$2E,$03,$01,$2E,$F6,$06,$07,$01,
$80,$74,$47,$1E,$56,$53,$51,$0E,
$1F,$F6,$06,$07,$01,$40,$74,$A5,
$80,$26,$07,$01,$BF,$BB,$32,$02,
$B1,$1D,$3A,$07,$74,$0F,$83,$C3,
$03,$FE,$C9,$75,$F5,$80,$26,$07,
$01,$01,$EB,$7A,$90,$FF,$67,$01,
$80,$0E,$07,$01,$90,$80,$0E,$07,
$01,$B0,$EB,$EE,$80,$0E,$07,$01,
$A0,$EB,$E7,$80,$0E,$07,$01,$84,
$EB,$E0,$2E,$F6,$06,$07,$01,$01,
$75,$80,$3C,$1B,$74,$18,$A8,$80,
$75,$1C,$2E,$FF,$2E,$03,$01,$2E,
$FF,$0E,$08,$01,$75,$F4,$2E,$80,
$26,$07,$01,$FE,$EB,$EC,$2E,$C6,
$06,$07,$01,$C0,$EB,$E4,$1E,$56,
$53,$51,$0F,$33,$DB,$EB,$89,
$02,$80,$38,$00,$74,$20,$38,$00,
$74,$03,$43,$EB,$F4,$03,$DB,$03,
$DB,$03,$DB,$BE,$9C,$E2,$8A,$00,
$0A,$C0,$74,$11,$32,$E4,$9C,$FF,
$1E,$03,$01,$43,$EB,$F0,$B4,$00,
$9C,$FF,$1E,$03,$01,$59,$5B,$5B,
$1F,$CF,$25,$B5,$01,$3F,$B5,$01,
$7E,$BC,$01,$2F,$BC,$01,$33,$BC,
$01,$2D,$BC,$01,$41,$BC,$01,$42,
$C3,$01,$61,$BC,$01,$43,$BC,$01,
$44,$C3,$01,$68,$BC,$01,$69,$BC,
$01,$4A,$BC,$01,$6A,$BC,$01,$4B,
$B0,$01,$4C,$B0,$01,$6C,$BC,$01,
$4E,$BC,$01,$51,$BC,$01,$70,$BC,
$01,$52,$BC,$01,$72,$BC,$01,$53,
$BC,$01,$55,$BC,$01,$57,$BC,$01,
$78,$BC,$01,$59,$B0,$01,$5A,$B0,
$01,$86,$8D,$91,$92,$A4,$A2,$9E,
$A6,$A7,$8F,$95,$90,$9C,$A5,$A3,
$98,$A0,$A1,$00,$61,$08,$2C,$00,
$00,$00,$00,$00,$63,$08,$27,$00,
$00,$00,$00,$00,$65,$08,$2C,$00,
$00,$00,$00,$00,$6C,$08,$2F,$00,
$00,$00,$00,$00,$6E,$08,$27,$00,
$00,$00,$00,$00,$6F,$08,$27,$00,
$00,$00,$00,$00,$73,$08,$27,$00,
$00,$00,$00,$00,$7A,$08,$7E,$00,
$00,$00,$00,$00,$7A,$08,$27,$00,
$00,$00,$00,$00,$41,$08,$2C,$00,
$00,$00,$00,$00,$43,$08,$27,$00,
$00,$00,$00,$00,$45,$08,$2C,$00,
$00,$00,$00,$00,$4C,$08,$2F,$00,
$00,$00,$00,$00,$4E,$08,$27,$00,
$00,$00,$00,$00,$4F,$08,$27,$00,
$00,$00,$00,$00,$53,$08,$27,$00,
$00,$00,$00,$00,$5A,$08,$7E,$00,
$00,$00,$00,$00,$5A,$08,$2D,$00,
$00,$00,$00,$00,$B4,$35,$B0,$17,
$CD,$21,$89,$1E,$03,$B4,$8C,$06,
$05,$01,$BA,$6C,$01,$B4,$25,$B0,
$17,$CD,$21,$BA,$2C,$03,$CD,$27);

```

```

VAR i, suma : Integer;
plik : FILE OF Byte;
BEGIN Assign(Plik, 'POLODIAK.COM');
ReWrite(Plik); suma := 0;
FOR i := 0 TO $247 DO
BEGIN Write(Plik, dane[i]);
suma := suma+dane[i];
END;
IF suma <> -22519
THEN Write('Bledne dane!')
ELSE Close(Plik)
END.

```

TABELA 1

Litera	Kod CSK	Kod MAZOVII	Kod DHN itd.
A	128 (080H)	143 (08FH)	128 (080H)
C	129 (080H)	149 (095H)	129 (081H)
E	130 (082H)	144 (090H)	130 (082H)
L	131 (083H)	156 (09CH)	131 (083H)
N	132 (084H)	165 (0A5H)	132 (084H)
O	133 (085H)	163 (0A3H)	133 (085H)
S	134 (086H)	152 (098H)	134 (086H)
Z	135 (087H)	160 (0A0H)	135 (087H)
Z	136 (088H)	161 (0A1H)	136 (088H)
a	160 (0A0H)	134 (086H)	137 (089H)
ć	161 (0A1H)	141 (08DH)	138 (08AH)
e	162 (0A2H)	145 (091H)	139 (08BH)
ł	163 (0A3H)	146 (092H)	140 (08CH)
ń	164 (0A4H)	164 (0A4H)	141 (08DH)
ó	165 (0A5H)	162 (0A2H)	142 (08EH)
ś	166 (0A6H)	158 (09EH)	143 (08FH)
ż	167 (0A7H)	166 (0A6H)	144 (090H)
ż	168 (0A8H)	167 (0A7H)	145 (091H)

Ta nowa procedura korzysta zresztą z usług starej procedury, poprzez którą wysyłane są do drukarki wszystkie znaki już po ewentualnej transformacji.

Po zainstalowaniu w pamięci nowa procedura obsługi powinna analizować kod każdego znaku wysłanego do drukarki. Jeżeli nie jest to kod polskiej litery, znak powinien być przesyłany do drukarki bez żadnych modyfikacji. W razie rozpoznania polskiej litery należy zamiast niej wysłać sekwencję złożoną z kilku znaków, rozdzielonych symbolem <BACKSPACE>. Np. dla litery 'a' byłaby to sekwencja: <a> <BACKSPACE> <,>.

Zadanie programu byłoby, jak widać, bardzo proste, gdyby nie pewien szkopuł. Otóż oprócz „czystych” tekstów, złożonych wyłącznie ze znaków drukowalnych lub formatujących (np. <CR> i <LF>), do dru-

karki mogą być jeszcze wysyłane informacje sterujące lub dane graficzne. W obydwu przypadkach w strumieniu kierowanych do drukarki bajtów mogą wystąpić kody pokrywające się z kodami polskich liter, lecz tym razem jakakolwiek ich transformacja byłaby nad wyraz niepożądana. Skąd jednak nasz program ma wiedzieć, który bajt zinterpretować jako kod polskiej litery, a który jako np. element wyprowadzonej na drukarkę grafiki?

Jedynym skutecznym rozwiązaniem powyższego problemu jest zorganizowanie w programie bieżącej interpretacji wysyłanych do drukarki danych w taki sam sposób, jak czyni to drukarka. W ten sposób program filtrujący może na bieżąco śledzić stan drukarki i przewidywać jej tryb pracy. Tak np. po rozpoznaniu sekwencji <ESC> <L>, zwiastującej dane graficzne,





program powinien przechwycić dwa następne bajty, zawierające długość ciągu graficznego, po czym przepuścić bez dalszej analizy dokładnie tyle bajtów, ile wynosi podana długość. Jak się okazuje, analiza możliwych przypadków szczególnych kosztuje więc nie mniej zachodu, niż samo składanie znaków.

Program POLODIAK może znajdować się w dwóch zasadniczych stanach: wylapywania i konwersji polskich liter oraz przepuszczania bajtów bez żadnej modyfikacji. Bieżący stan programu określa wartość bajtu statusowego **Status**. Wartość 0 oznacza wylapywanie i konwersję, pozostałe wartości — transmisję bez konwersji. Transmisja bez konwersji dotyczy dwóch przypadków: sekwencji danych graficznych, gdy trzeba po prostu odliczyć podaną liczbę bajtów oraz analizę sekwencji sterującej, zapoczątkowanej znakiem `<ESCAPE>`, w której niekiedy może być istotne zapamiętanie wartości niektórych bajtów (np. wskaźnika długości bloku graficznego po `<ESCAPE>` `<L>` itd.) lub rozpoznanie końca sekwencji argumentów (np. przy definiowaniu tabulatorów po `<ESCAPE>` `<D>`).

Po rozpoznaniu znaku `<ESCAPE>`, zwiastującego sekwencję sterującą, program „zapamiętuje sobie” ten fakt, ustawiając najstarszy bit bajtu statusowego. W związku z tym następny bajt będzie uznany za kod sekwencji. Program podejmie próbę odszukania kodu w tablicy kodów sterujących, zawierającej wszystkie akceptowane sekwencje 3- i więcej bajtowe. Jeśli kod w tablicy nie występuje to sekwencja zostanie uznana za dwubajtową i na tym jej obsługa się zakończy. Odnalezienie kodu w tablicy powoduje skok do odpowiedniego programu obsługi, który ogranicza się do ustawienia odpowiednich bitów sygnalizacyjnych w bajcie statusowym. Od-

powiednio do stanu tych bitów będą traktowane kolejne bajty sekwencji sterującej. Tak np. po rozpoznaniu kodu: 'K', 'L', 'Y' lub 'Z', rozpoczynających blok graficzny, reakcja programu będzie następująca: zapamięta on w komórce Licznik dwa kolejne bajty, w których zakodowano długość bloku, a następnie przepuści do drukarki bez analizy taką liczbę bloku graficznego, jak podano. Dopóki trwa transmisja bloku graficznego, ustawiony jest najmłodszy bit bajtu statusowego, zakazujący dalszej analizy danych. Bit ten zostanie skasowany w chwili wyzerowania licznika.

Prawie wszystkie rozpatrywane sekwencje sterujące mają stałą długość — w naszym przypadku 3 lub 4 bajty (pominijmy najprostsze, dwubajtowe). Wyjątkiem jest sekwencja `<ESCAPE>` `<D>`, służąca do definiowania w drukarce położenia tabulatorów. Długość sekwencji nie jest tu jednoznacznie określona, wiadomo natomiast, że ostatnim bajtem ma być 0. Sekwencja ta wymaga zatem specyficznego potraktowania. Program POLODIAK reaguje tylko na najczęściej spotykane sekwencje sterujące. W praktyce okazuje się to zupełnie wystarczające, ale jeśli zajdzie potrzeba, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby uwzględnić i inne sekwencje. Tak np. drukarki standardu EPSON stosują pięciobajtową sekwencję inicjacji trybów graficznych: `<ESCAPE>` `<*>`... Gdyby były potrzebne dodatkowe bity stanu, to do wykorzystania są jeszcze bity: 1 i 3 bajtu stanu. Można też oczywiście utworzyć nowe, dodatkowe komórki wskaźnikowe.

Aby uzyskać działający program za pomocą assemblera np. MASM, należy wprowadzić jego tekst źródłowy, zapisać w pliku tekstowym np. POLODIAK.ASM, po czym wydać zlecenie: MASM POLODIAK, kwitując kolejne pytania naciśnię-

ciem klawisza `<ENTER>`. Jeśli asemblacja zakończy się powodzeniem (0 błędów), przyjdzie pora na wywołanie konsolidatora (linkera): LINK POLODIAK i `<ENTER>` w odpowiedzi na kolejne pytania. Jeśli i konsolidator zakończy pracę poprawnie (meldunek o braku segmentu stosu jest normalny i nie należy się nim w tym przypadku przejmować), pozostaje przetworzyć program z postaci EXE na COM zleceniem: EXE2BIN POLODIAK.EXE POLODIAK.BIN. Wywoływanie programu odbywa się zleceniem: POLODIAK i powinno być wykonane tylko raz, najlepiej od razu po załadowaniu systemu operacyjnego.

Dla tych czytelników, którzy wprawdzie nie są biegli w posługiwaniu się assemblerem, ale mimo to pragnęliby skorzystać z powyższego programu, opracowaliśmy jak zwykle program ładujący w języku wysokiego poziomu. Tym razem posłużyliśmy się TURBO-Pascalem. Po wprowadzeniu programu do pamięci za pomocą edytora wystarczy program uruchomić. Jeżeli dane wprowadzono poprawnie, to na dysku domniemanym zostanie automatycznie utworzony plik POLODIAK.COM i na tym program pracę zakończy, w przeciwnym razie na ekranie pojawi się meldunek o błędzie.

Bardziej zaawansowana metoda nadrukowywania znaków mogłaby polegać na drukowaniu linii w dwóch przebiegach, bez cofania głowicy. W pierwszym przebiegu byłyby drukowane znaki podstawowe, w drugim — „nakładki”, naturalnie tylko tam, gdzie byłoby to potrzebne. Oczywiście w tym przypadku niezbędne byłoby zorganizowanie w programie bufora, mieszczącego komplet danych składających się na jedną linię, włącznie ze wszystkimi znakami sterującymi, przełączającymi atrybuty pisma itd.



SYSTEMS'87, czyli targi w „Krzemowej Bawarii”

GRZEGORZ ZALOT

Nie tak dawno zamieściliśmy na łamach „InforMika” relację z największych w Europie targów techniki komputerowej — CeBIT'87, odbywających się na wiosnę w Hanowerze. Tym razem zaprezentujemy krótką migawkę z innej imprezy o bardzo podobnym charakterze — targów SY-

STEMS, organizowanych co dwa lata, jesienią w stolicy Bawarii — Monachium.

W ciągu ostatnich kilku lat bardzo dużo zainwestowano w przemysł elektroniczny rozmieszczony w tym rejonie Republiki Federalnej Niemiec. Mówi się nawet o „Silicon Bavaria” i „Isar Valley” —

przez porównanie do kalifornijskiej Krzemowej Doliny — „Silicon Valley”. Jako przykład niech posłuży fakt, że około 50% produkcji elementów elektronicznych w RFN zlokalizowane jest w okolicach Monachium.

Porównując SYSTEMS i CeBIT zauważa się bardzo duże podobieństwo (niemal ta sama tematyka, bardzo podobny podział tematyczny).

Cała ekspozycja podzielona była na kilka grup. Osobno prezentowano oprogramowanie, elementy systemów komputerowych, urządzenia z zakresu telekomunikacji (transmisja danych itp.), systemy skomputeryzowanych miejsc pracy, wyposażenie stanowisk biurowych i centrów obliczeniowych.

Zapewne wielu czytelników oczekuje jakichś nowości w dziedzinie sprzętu zgodnego z IBM PC albo nowej rodziny PS/2. Tu spotka ich jednak zawód. Dlaczego? Otóż znaczna większość oprogramowania narzędziowego stosowanego w komputerach osobistych pracuje pod kontrolą systemu operacyjnego MS-DOS (różnymi jego wersjami), na dowolnej maszynie zgodnej w jakimś tam stopniu ze wzorcem IBM PC. Tymczasem pełne zalety większych modeli tej nowej klasy sprzętu (opisywanego już na naszych łamach) można wykorzystać tak naprawdę dopiero po zastosowaniu nowego systemu operacyjnego OS 2. Zalety tego systemu są bezsprzeczne, ale przy zastosowaniu oprogramowania wykorzystującego rozszerzony tryb procesorów 80286 i 80386. Obecnie programów wykorzystujących ten tryb jest bardzo niewiele, a na dobre przyjmą się one najwcześniej za jakieś dwa lata.

Praktycznie każdy komputer z procesorem 286 lub 386 może pracować pod kontrolą systemu, jeżeli tylko producent wygeneruje odpowiednią jego wersję. Na to jednak, aby system ten pracował rzeczywiście wydajnie, wymagana jest pamięć operacyjna rzędu 1,5 MB, a najlepiej jeszcze więcej (adresować można do 16 MB).

Dużym atutem rodziny PS/2 jest cena komputerów, bardzo korzystna przy wysokiej jakości produktu. Na horyzoncie jednak pojawiają się już nowe „czarne chmury” dla IBM — otóż jesienią ubiegłego roku dwie firmy: Chips i Western Digital opracowały specjalizowane układy wielkiej skali integracji realizujące w pełni funkcje sterowania mikrokanalami. Zestaw FE5400 firmy Western Digital wykonany w technice CMOS zapewnia pracę systemu przy częstotliwości rzędu do 20 MHz, przy czym jeden z układów zastępuje co najmniej kilkanaście stosowanych przez twórcę systemu (!). Dodatkowo zastąpienie płyty czterowarstwowej dwustronną umożliwi dodatkową redukcję kosztów o 33 procent. Na dzień



Compaq Deskpro 386/20 — komputer o największej w swojej klasie zdolności obliczeniowej



Compaq Portable 386 — ta przenośna maszyna o masie zaledwie 9 kg przewyższa swoją wydajnością niejedną znacznie większą komputer klasy IBM PC/AT

dzisiejszy: cena zestawu logiki PS/2 wynosi tylko 99 dolarów...

Już dość dawno dała się zauważyć tendencja do zwiększania mocy obliczeniowych mikrokomputerów osobistych. Trwa ona dalej, czego jednym z przykładów są nowe modele oferowane przez firmę Compaq. Najwydajniejszym (w czasie targów) modelem klasy PC był Compaq Deskpro 386/20 posiadający oczywiście procesor 80386. Jego moc obliczeniowa jest o ok. 25 procent większa niż w wypadku innych komputerów tej klasy z takim samym zegarem dzięki zastosowaniu tzw. Cache Memory — bardzo szybkiej pośredniej pamięci buforowej (pojemność 32 KB, czas dostępu 35 ns, pamięć statyczna), dopasowanej pod względem czasu dostępu do procesora. Pamięć ta jest obsługiwana przez specjalny sterownik Intel 82385. Możliwe jest zainstalowanie koprocatora arytmetycznego 80387 taktowanego z częstotliwością 20 MHz, co daje około czterokrotne przyspieszenie działań.

Bardzo dobrze już znany komputer przenośny Compaq Portable posiada również procesor 80386 z zegarem 20 MHz, a możliwe jest zainstalowanie koprocatora

80387 (20 MHz). Standardowa pamięć ma pojemność 1 MB i czas dostępu 80 ns, co nieco spowalnia pracę mikroprocesora. Bardzo szybki jest dysk twardy dysponujący czasem dostępu poniżej 25 ms przy 100 MB pojemności.

Pozostaniemy przy sprzęcie o najwyższej wydajności. Przykładem jest tu drukarka Seikoshy SBP-10. Szybkość druku w trybie draft wynosi 800 znaków na sekundę,

w trybie korespondencyjnym 100 zn/s, a w trybie wysokiej jakości 200 zn/s. Drukarka wyposażona jest w głowicę 18-igłową, przy czym igły ustawione są w dwóch równoległych rzędach, co umożliwiło uzyskanie bardzo wysokiej szybkości druku. Jeszcze wyższą jakość zapewniają drukarki z głowicą 24-igłową, co jednak okupione jest mniejszą szybkością pracy. Do takich należy Brother M-1724L. Szybkość druku



Drukarka Brother M-1724L — przy stosunkowo niewielkich wymiarach zapewnia ona dość dużą szybkość druku wysokiej jakości dzięki zastosowaniu 24-igłowej głowicy



Nowy model Schneidera — PC 2640

Drukarka Seikosha SBP-10 — urządzenie o bardzo dużej wydajności. Szybkość druku 800 zn/s w trybie draft czyni ją najszybszą w swojej klasie



normalnego (lepszy od korespondencyjnego wielu drukarek) wynosi 216 zn/s, a druku o najwyższej jakości — 72 zn/s. Cenną zaletą tej drukarki są niewielkie wymiary.

Każdy komputer musi być wyposażony w odpowiednią pamięć zewnętrzną, pozwalającą na przenoszenie danych. Danych tych jest coraz więcej — wymagane są zatem większe pojemności pamięci zewnętrznych. Najpowszechniejszym rozwiązaniem stają się pamięci optyczne (opisane w relacji z CeBIT-u). Pewną konkurencją dla nich stają się zaprezentowane przez koncern Kodaka (firma Verbatim) jednostki dysków elastycznych 12 MB. Jednostka ta ma typową „połówkową” wysokość stacji do IBM PC i wykorzystuje dyskietki 5,25 cala umieszczone w sztywnej kopercie (podobnie jak dyskietki 3,5-calowe). Uzyskanie tak dużej pojemności możliwe stało się dzięki zastosowaniu technik stosowanych dotąd w dyskach twardej oraz dodatkowej mechanicznej osłonie nośnika. Kilka danych technicznych: pojemność 12 MB (10 MB po sformatowaniu obustronnie), średni czas dostępu 65 ms, 64-bitowa korekcja błędów, szybkość transmisji 2,2 MB/s (wewnętrzna), żywotność nośnika $3,5 \times 10^6$ operacji na ścieżkę.

Inna propozycja Kodaka (a dokładnie firmy Verbatim), to system jednostek 5,25 cala o pojemności 3,3 lub 6,6 MB (bez sformatowania). Zwiększenie pojemności uzyskano dzięki znacznie większej precyzji mechanizmu, nośnikiem jest typowa z wyglądu dyskietka, jednak o poprawionych parametrach warstwy magnetycznej.

Firma Schneider znana jest od pewnego czasu z produkcji komputerów w dużym stopniu zgodnych z IBM, a przy tym dość tanich. Ostatnio przybył jeszcze jeden model — PC 2640, zgodny z IBM PC/AT. Posiada on procesor 80286 z zegarem 12 MHz, standardowo kartę EGA, napęd 3,5 cala o pojemności 1,44 MB (jak IBM PS/2), Winchester 32 MB, RAM oczywiście 640 KB. Cena wersji podstawowej — około 4500 DM.

Nowoczesne komputery przenośne wyposażone są w wyświetlacze plazmowe (duży pobór mocy) lub ciekłokrystaliczne. W dziedzinie tej zauważa się dość duży postęp — przykładem może być wyświetlacz KL6440 firmy Data Modul. Przy wymiarach ekranu 217×138 mm zapewnia rozdzielczość 640×400 punktów (!), co jest zgodne z kilkoma standardami grafiki komputerów klasy IBM PC. Wyświetlacz taki posiada już na płycie zintegrowane specjalizowane układy zapewniające odpowiednie sterowanie elektrodami (współczynnik wypełnienia wynosi 1:200), natomiast organizacją ekranu zajmuje się zewnętrzny kontroler. Jak można było się przekonać na własne oczy, jakość liter jest znakomita, nie obserwuje się migotania, a ponadto taki typ wyświetlacza nie działa szkodliwie na wzrok operatora.

WORDSTAR a sprawa polska

TADEUSZ A. ZALESKI

JANUSZ J. MŁODZIANOWSKI

Jak wykazują badania od 60 do 70 procent czasu spędzanego z komputerem osobistym poświęcone jest przetwarzaniu tekstów (pisanie programu w dowolnym języku to również przetwarzanie tekstów!). Jednym z najpopularniejszych edytorów tekstowych (mimo „podeszłego wieku”) jest obecnie produkt firmy Micro-Pro o nazwie WordStar. Popularny jest tak wśród użytkowników mikrokomputerów pracujących pod kontrolą systemu CP/M, jak i MS-DOS (PC-DOS). To jego popularność zdecydowała zapewne, że do kompilatorów języków Pascal, C i BASIC znanej firmy Borland International Inc. (Turbo-pascal, Turbo-C i Turbo-BASIC) dołączone są edytory wzorowane na edytorze WordStar, a można go również znaleźć w pakiecie SideKick tej samej firmy. Również edytor w pakiecie Norton Commander jest sterowany według reguł zapożyczonych z WordStara.

WordStar, dzięki wykorzystywaniu pracy monitora w trybie tekstowym, jest edytorem szybkim i sprawnym. Szereg dobrze pomyślanych opcji czyni z niego narzędzie, które dobrze „leży w ręku”. Problemem, na który napotyka polski (i nie tylko!) użytkownik WordStara jest brak narodowych znaków diakrytycznych. Można sobie z tym poradzić na wiele sposobów — poniżej przedstawiamy jeden z nich.

Przed każdą „polską literą” należy umieścić specjalny znak, który będzie sygnalizował, że następująca po nim litera ma być interpretowana odmiennie, właśnie jako polski znak diakrytyczny. Do tego trzeba zdefiniować stosowne kształty tych znaków. Oczywiście musimy stworzyć procedurę, która będzie realizowała taką interpretację.

Wydruk 1

```

;
;       PLFILTR      ed. 88/01/02   v. 1.10
CSEG          SEGMENT 'CODE'
              ASSUME  CS:CSEG, DS:CSEG

Start:       ORG     100H
              JMP     Instal
    
```

WordStar wersja 4.00 — fragment tekstu z ukrytymi znakami kontrolnymi (polecenie ^OD)



```

Hdr          DB      0DH,0AH, '*****'
             DB      0DH,0AH, ' *   PL_FILTR   *'
             DB      0DH,0AH, ' *'
             DB      0DH,0AH, ' *   v.1.10   *'
             DB      0DH,0AH, ' *   (c)Taz  *'
             DB      0DH,0AH, '*****'
             DB      0DH,0AH, '$'

PrintPL:     CMP      AH,0      ;test, czy kod funkcji w AH = 0
             JNE      Cr_k      ;wysłanie jednego bajtu do drukarki
             CMP      AL,1BH    ;gdzy kod funkcji wiekzy od 0 - powrot
             JNE      TeESC     ;czy wprowadzonym znakiem jest <ESC>
             MOV      CS:CE,1   ;jezli nie - testuj dalej
             JMP      Koniec    ;ustaw wskaźnik <ESC> w 1
             ;wyslij <ESC> na drukarke

TeESC:       CMP      CS:CE,1   ;czy poprzedni znak byl <ESC>
             JNE      TeSwTch   ;jezli nie, to testuj dalej
             CMP      AL,1EH    ;czy wprowadzonym znakiem jest <RS>
             JNE      TeESC1    ;jezli nie, to wydlij go na drukarke
             MOV      AL,54H    ;zamien na 'T'
             CMP      CS:SW,1   ;czy PL_Filtr jest aktywny
             JE       TeESCO    ;jezli tak, to zablokuj
             MOV      CS:SW,1   ;odblokuj PL_Filtr
             JMP      TeESC1

TeESCO:      MOV      CS:SW,0   ;zablokuj PL_Filtr
TeESC1:      MOV      CS:CE,0   ;ustaw wskaźnik <ESC> w 0
             JMP      Koniec    ;wyslij analizowany znak na drukarke

TeSwTch:     CMP      CS:SW,1   ;czy PL_Filtr jest aktywny
             JNE      Cr_k      ;jezli nie, to powrot
Cr_Q:        CMP      AL,1CH    ;czy wprowadzonym znakiem jest <FS>
             JNE      Cr_W      ;WordStar zmienia 'Q na chr(1CH) = <FS>
             MOV      CS:CQ,1   ;nie - testuj pozostałe możliwości
             JMP      Cr        ;ustaw wskaźnik znaku <FS> w 1

Cr_W:        CMP      AL,1EH    ;czy wprowadzonym znakiem jest <RS>
             JNE      TeCrQ     ;WordStar zmienia 'W na chr(1EH) = <RS>
             MOV      CS:CW,1   ;nie - testuj pozostałe możliwości
             JMP      Cr        ;ustaw wskaźnik znaku <RS> w 1

Cr:          Cr_k:           JMP      Koniec
             ;na drukarke wyslij <NULL>

TeCrQ:       CMP      CS:CQ,1   ;czy wskaźnik znaku <FS> jest w 1
             JNE      TeCrW     ;nie - testuj pozostałe możliwości
             MOV      CS:CQ,0   ;ustaw wskaźnik znaku <FS> w 0
             CMP      AL,61H    ;czy znak po <FS> to 'a'?
             JNE      TeQ1      ;nie
             MOV      AL,60H    ;zamien na znak '^'
             JMP      Koniec

TeQ1:        CMP      AL,63H    ;'c'?
             JNE      TeQ2      ;nie
             MOV      AL,7EH    ;'^'
             JMP      Koniec

TeQ2:        CMP      AL,65H    ;'e'?
             JNE      TeQ3      ;nie
             MOV      AL,40H    ;'0'
             JMP      Koniec

TeQ3:        CMP      AL,6CH    ;'l'?
             JNE      TeQ4      ;nie
             MOV      AL,7CH    ;'l'
             JMP      Koniec

TeQ4:        CMP      AL,6EH    ;'n'?
             JNE      TeQ5      ;nie
             MOV      AL,5DH    ;'|'
             JMP      Koniec

TeQ5:        CMP      AL,6FH    ;'o'?
             JNE      TeQ6      ;nie
             MOV      AL,7BH    ;'|'
             JMP      Koniec

TeQ6:        CMP      AL,73H    ;'a'?
             JNE      TeQ7      ;nie
             MOV      AL,5EH    ;'|'
             JMP      Koniec

TeQ7:        CMP      AL,7AH    ;'z'?
             JNE      TeQ8      ;nie
             MOV      AL,7DH    ;'|'
             JMP      Koniec

TeQ8:        CMP      AL,4CH    ;'L'?
             JNE      Koniec    ;nie
             MOV      AL,5CH    ;'|'
             JMP      Koniec

TeQk:        JMP      Koniec

TeCpW:       CMP      CS:CW,1   ;czy wskaźnik znaku <RS> jest w 1
             JNE      TeSc      ;nie - analizuj dalej
             MOV      CS:CW,0
             CMP      AL,7AH    ;'z'?
             JNE      Koniec    ;nie
             MOV      AL,5BH    ;'|'
             JMP      Koniec

TeMk:        JMP      Koniec
    
```

```

TaSc:    CMP    AL,40H    ;czy znakiem do druku jest '@'?
         JE     No_Pol  ;jeśli tak, to skocz do No_Pol
         CMP    AL,5BH    ;'!'?
         JE     No_Pol
         CMP    AL,5CH    ;'''?
         JE     No_Pol
         CMP    AL,5DH    ;'}'?
         JE     No_Pol
         CMP    AL,5EH    ;''''?
         JE     No_Pol
         CMP    AL,60H    ;''''?
         JE     No_Pol
         CMP    AL,7BH    ;'{'?
         JE     No_Pol
         CMP    AL,7CH    ;'|'?
         JE     No_Pol
         CMP    AL,7DH    ;'}'?
         JE     No_Pol
         CMP    AL,7EH    ;''''?
         JE     No_Pol
Koniec:  PUSHF                ;przygotuj stos
         CALL   CS:DWORD PTR Int17A ;wywołaj obsługę drukarki w BIOS
         IRET

PrintAL: MOV    AH,00H    ;wydrukuj znak o kodzie z AL
         PUSHF                ;przygotuj stos
         CALL   CS:DWORD PTR Int17A ;wywołaj obsługę drukarki w BIOS
         RET

Down_Load: PUSH    AX        ;AL=0 - down_load_cancel
         ;AL=1 - down_load_select
         MOV    AL,1BH    ;<ESC>
         CALL   PrintAL
         MOV    AL,25H    ;'%'
         CALL   PrintAL
         POP    AX        ;odtwórz zawartość AL
         CALL   PrintAL ;wydrukuj
         MOV    AL,00H    ;wyslij chr(0) na drukarkę
         CALL   PrintAL
         RET

No_Pol:  PUSH    AX
         MOV    AL,00H    ;down_load_cancel
         CALL   Down_Load
         POP    AX        ;wydrukuj znak zdefiniowany
         CALL   PrintAL ;w podstawowym zestawie znaków
         MOV    AL,01H    ;down_load_select
         CALL   Down_Load
         IRET

Int17A  DD    0        ;adres pierwotnej procedury w BIOS
         CD    0        ;wskaznik znaku <FS>
         CW    0        ;wskaznik znaku <RS>
         CE    0        ;wskaznik znaku <ESC>
         SW    DW    1    ;wskaznik aktywności

Instal:  LEA    DX,Hdr    ;adres nagłówka
         PUSH    DS        ;zachowaj na stosie DS
         MOV    AX,CS
         MOV    DS,AX    ;DS ← CS
         MOV    AH,09H    ;funkcja BIOS: wyslij lancuch znakow
         ;zakończonych znakiem '$'
         INT    21H        ;wołaj BIOS
         POP    DS        ;odtwórz DS
         MOV    AH,35H    ;funkcja DOS: podaj wektor przerwania
         MOV    AL,17H    ;numer przerwania obsługi drukarki
         INT    21H        ;wołaj DOS, powrót z wektorem w ES:BX
         MOV    WORD PTR Int17A,BX ;zapamiętaj pierwotny wektor przerwania
         ;wskazujący procedurę w BIOS
         MOV    DX,OFFSET PrintPL ;przesunięcie procedury PrintPL w DX
         MOV    AH,25H    ;funkcja DOS: ustaw wektor przerwania
         MOV    AL,17H    ;numer przerwania obsługi drukarki
         INT    21H        ;wołaj DOS, ustaw wektor dany w DS:DX
         MOV    DX,OFFSET Instal ;przesunięcie = pierwszy wolny bajt
         ;uczyn procedurę PLFiltre rezydującą
CSBG    INT    27H
         ENDS
         END    Start

```

Tablica 1 Kody ASCII przypisane polskim znakom diakrytycznym (por. BN-74/3101-01).

kod ASCII	znak ASCII	znak wg PN
40H	@	q
5BH	!	z
5CH	\	l
5DH]	n
5EH	^	s
60H	~	q
7BH	{	o
7CH		t
7DH	}	z
7EH	~	c

Tablica 2 Adresy pod którymi należy definiować znaki 'Q' i 'W'

WordStar, wersja	3.40	4.00
nazwa programu instalacyjnego	INSTALL	WSCHANGE
nazwa zmiennej definiującej 'Q'	USR1	UPRQ
adres zmiennej definiującej 'Q'	096Dh	0B7Eh
nazwa zmiennej definiującej 'W'	USR2	UPRW
adres zmiennej definiującej 'W'	097Ah	0B97h

```

Wydruk 2
program PL_NLQ_GENERATOR;
const vern='ver 1.20';
      chsum=12470;
      (ed. 88/01/02)
var sum: integer;
    disk:text;
    namein:string[12];

procedure header;
begin
  writeln;
  writeln('*****');
  writeln('*');
  writeln('* PL_NLQ Characters Generator *');
  writeln('* .vern. *');
  writeln('*');
  writeln('* Copyright (c) taz & jim 87/03/08 *');
  writeln('*****');
  writeln;
end; (header)

procedure s(code:integer);
begin
  write(disk,chr(code)); sum:=sum+code;
end; (s)

procedure initnl;
begin
  s(27); s(30); (zablokuj PL_Filtr)
  s(27); s(120); s(1); (select NLQ)
  s(27); s(58); s(0); s(0); s(0); (copy ROM to RAM)

  s(27); s(38); s(0); s(96); s(96); (kod 96, znak q)
  s(0); (z przedłużeniem dolnym)
  s(0); s(0); s(0); s(8); s(20); s(64); s(0); s(64);
  s(0); s(64); s(0); s(64); s(0); s(64); s(21); s(2);
  s(60); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(0); s(0); s(0); s(24); s(0); s(0); s(36); s(0);
  s(36); s(0); s(36); s(0); s(36); s(0); s(66); s(1);
  s(56); s(5); s(0); s(5); s(0); s(0); s(0);

  s(27); s(38); s(0); s(126); s(126); (kod 126, znak d)
  s(128); (bez przedłużenia dolnego)
  s(0); s(0); s(12); s(16); s(0); s(2); s(0); s(32);
  s(0); s(32); s(0); s(32); s(0); s(96); s(0); s(2);
  s(0); s(176); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(0); s(0); s(24); s(4); s(0); s(32); s(0); s(2);
  s(0); s(2); s(0); s(66); s(0); s(2); s(0); s(160);
  s(0); s(36); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0);

  s(27); s(38); s(0); s(64); s(64); (kod 64, znak q)
  s(0); (z przedłużeniem dolnym)
  s(0); s(0); s(24); s(32); s(16); s(4); s(16); s(64);
  s(16); s(64); s(16); s(64); s(17); s(66); s(16); s(4);
  s(16); s(32); s(16); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(0); s(0); s(48); s(8); s(0); s(64); s(0); s(4);
  s(0); s(4); s(0); s(4); s(2); s(4); s(5); s(0); s(65);
  s(0); s(9); s(32); s(0); s(0); s(0); s(0);

  s(27); s(38); s(0); s(124); s(124); (kod 124, znak i)
  s(128); (bez przedłużenia dolnego)
  s(0); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(128); s(0); s(136); s(0); s(254); s(0); s(16); s(0);
  s(16); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(0); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(10); s(0); s(2); s(0); s(254); s(0); s(2); s(0);
  s(34); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0);

  s(27); s(38); s(0); s(93); s(93); (kod 93, znak n)
  s(128); (bez przedłużenia dolnego)
  s(0); s(0); s(32); s(0); s(62); s(0); s(0); s(0);
  s(32); s(0); s(32); s(0); s(32); s(64); s(32); s(0);
  s(32); s(128); s(30); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(0); s(0); s(2); s(0); s(62); s(0); s(34); s(0);
  s(0); s(3); s(0); s(64); s(0); s(0); s(0); s(128);
  s(2); s(32); s(30); s(0); s(2); s(0); s(0);

  s(27); s(38); s(0); s(123); s(123); (kod 123, znak o)
  s(128); (bez przedłużenia dolnego)
  s(0); s(0); s(12); s(16); s(0); s(2); s(0); s(32);
  s(0); s(32); s(0); s(32); s(0); s(96); s(0); s(2);
  s(0); s(144); s(12); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(0); s(0); s(24); s(4); s(0); s(32); s(0); s(2);
  s(0); s(2); s(0); s(66); s(0); s(2); s(0); s(160);
  s(0); s(4); s(24); s(0); s(0); s(0); s(0);

  s(27); s(38); s(0); s(94); s(94); (kod 94, znak d)
  s(128); (bez przedłużenia dolnego)
  s(0); s(0); s(16); s(0); s(10); s(32); s(8); s(32);
  s(8); s(32); s(8); s(32); s(8); s(96); s(8); s(32);
  s(0); s(130); s(52); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(0); s(0); s(22); s(32); s(0); s(2); s(0); s(2);
  s(0); s(2); s(0); s(66); s(0); s(2); s(0); s(130);
  s(40); s(0); s(36); s(0); s(0); s(0); s(0);

  s(27); s(38); s(0); s(125); s(125); (kod 125, znak z)
  s(128); (bez przedłużenia dolnego)
  s(0); s(0); s(48); s(2); s(32); s(0); s(32); s(4);
  s(32); s(128); s(32); s(136); s(32); s(0); s(32); s(16);
  s(32); s(0); s(34); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(0); s(0); s(34); s(0); s(2); s(4); s(2); s(0);
  s(2); s(136); s(2); s(128); s(2); s(16); s(0); s(0);
  s(2); s(32); s(6); s(0); s(0); s(0); s(0);

  s(27); s(38); s(0); s(91); s(91); (kod 91, znak z)
  s(128); (bez przedłużenia dolnego)
  s(0); s(0); s(48); s(2); s(32); s(0); s(32); s(4);
  s(32); s(0); s(32); s(8); s(96); s(0); s(32); s(16);
  s(160); s(0); s(34); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(0); s(0); s(34); s(0); s(2); s(4); s(2); s(0);
  s(2); s(8); s(66); s(0); s(2); s(16); s(130); s(0);
  s(2); s(32); s(6); s(0); s(0); s(0); s(0);

  s(27); s(38); s(0); s(92); s(92); (kod 92, znak l)
  s(128); (bez przedłużenia dolnego)
  s(0); s(0); s(128); s(0); s(136); s(0); s(254); s(0);
  s(144); s(0); s(128); s(0); s(0); s(0); s(0); s(0);
  s(0); s(0); s(0); s(0); s(6); s(0); s(0);
  s(0); s(0); s(10); s(0); s(2); s(0); s(254); s(0);
  s(2); s(0); s(34); s(0); s(2); s(0); s(2); s(0);
  s(2); s(0); s(2); s(0); s(14); s(0); s(0);

```

```

a( 27); a( 37); a( 11); a( 0);      (select download chr set)
a( 27); a( 30)                      (uaktywnij PL_Filtr)
end; (initnl)

begin
header;
sum:=0;
namein:='PLNLQGEN.CHR';
assign(disk_namein);
rewrite(disk);
initnl;
if sum<>chsum then
begin
writeLn('Niezgodność sumy kontrolnej!!!');
rewrite(disk);
end (sum<>chsum)
else
writeLn('nazwa zbioru wynikowego: ',namein);
close(disk);
end.

```

Wydruk 3

- a. copy plnlqgen.chr lpt1
- b. copy con plnlq.bat
copy plnlqgen.chr lpt1
^Z

Zacznijmy od końca. Procedura PL_FILTR (por. wydruk 1) zostaje w chwili wywołania (etykieta Instal) zainstalowana w pamięci komputera jako procedura rezydująca, stając się częścią programu obsługującego drukarkę (przerwanie 17H). Ilekroć przerwanie to zostanie wywołane, spowoduje uaktywnienie procedury. Dokładny opis tego mechanizmu znajdzie czytelnik w artykule R. Waclawka pt. „Jak IBM PC obsługuje klawiaturę?” („InforMik” 2/87, str. 9).

Jako znaki poprzedzające polskie litery przyjęliśmy znak <FS> (kodASCII = ICH) dla ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź i Ł oraz znak <RS> (kodASCII = I EH) dla litery ż. Procedura po rozpoznaniu znaku <FS> lub <RS> (etykiety Cr_Q i Cr_W), ustawia odpowiedni wskaźnik (CQ) lub (CW), nadając mu wartość 1, zaś do drukarki wysłany zostaje znak NUL (kodASCII = OOH). Jeżeli kolejny znak należy do zestawu interesujących nas znaków a, c, e, ... , to w jego miejsce (etykiety TsCrQ i TsCrW) zostanie wysłany kod znaku (zgodnie z polską normą BN-74/3101-01, por. tabela 1), pod którym w pamięci RAM drukarki znajduje się stosowny kształt polskiej litery (o tym dokładniej poniżej) równocześnie wskaźnikowi (CQ) lub (CW) zostaje przypisana wartość 0.

Jeżeli procedura wykryje, że do drukarki skierowany został znak o kodzie zajęty przez jedną z polskich liter (etykieta TsSc), to zostanie on wydrukowany za pomocą procedury No_Pol. Przed wysłaniem analizowanego znaku

WordStar wersja 4.00 — fragment tekstu z widocznymi znakami sygnalizującymi obecność polskich znaków diakrytycznych



zostaje przywołany w drukarce oryginalny kształt znaków znajdujący się w pamięci ROM (down_load_cancel), następuje druk znaku i ponowne przywołanie zestawu znaków zdefiniowanego przez użytkownika (down_load_select).

I byłoby to wszystko, gdyby nie fakt, że istnieje możliwość sterowania pracą drukarki (zmiana sposobu drukowania, indeksy, ustawienie marginesów, itd.) za pomocą znaków kontrolnych rozpoczynających się od znaku <ESC> (kodASCII = 1BH), po nim jako argument może wystąpić znak, który jest przedmiotem „szczególnego zainteresowania” omawianej procedury. By uniknąć takich kolizji wprowadzony został trzeci wskaźnik (CE); nadana mu zostanie wartość 1, gdy analizowany będzie znak <ESC>. Wówczas kolejny znak (etykieta TsESC) zostanie wyprowadzony na drukarkę bez jakiegokolwiek modyfikacji. Jest tylko jeden wyjątek; ciąg znaków <ESC> <RS> nie jest stosowany jako kod sterujący drukarki. Wykrycie takiego ciągu znaków powoduje wyłączenie ponowne — włączenie aktywności filtra (etykiety TsESC i TsESCO). Informacja o stanie aktywności procedury jest przechowywana w zmiennej o nazwie SW. Możliwość wyłączenia filtra okazała się niezbędna ze względu na procedurę definiowania znaków (wydruk 2).

Kształty liter w drukarce typu Star NL-10 definiuje się przez wysłanie do niej odpowiedniego ciągu znaków sterujących. By ułatwić czytelnikowi zrozumienie całego procesu, załączamy program w języku Pascal, który generuje zbiór PLNLQGEN.CHR zawierający zestaw znaków sterujących dla drukarki NL-10. Za jego pomocą definiujemy w trybie NLQ (Near Letter Quality) kształty polskich liter zestawionych w tabeli 1. Po zablokowaniu procedury rezydującej PL_FILTR i wybraniu trybu NLQ, kopiuje się oryginalne kształty liter z pamięci ROM drukarki do RAM. Następnie dla każdej litery należy podać jej kod, położenie i ciąg 46 (2*23) kodów definiujących kształt dla każdego z dwóch przebiegów głowicy drukarki. Na końcu, jako obowiązujący wybrany zostaje przeddefiniowany zestaw znaków i uaktywniona zostaje procedura PL_FILTR. Zbiór PLNLQGEN.CHR zostanie wygenerowany, gdy program stwierdzi poprawność sumy kontrolnej (sum = chsum). Inicjacja drukarki polega teraz na skopiowaniu zbioru PLNLQGEN.CHR do drukarki (por. wydruk 3a). Polecenie to może być treścią zbioru typu BATCH (wydruk 3b), wtedy inicjację drukarki otrzyma się przez proste zlecenie PLNLQ.

Ostatnim krokiem jest zadbanie o to, by w tekstach generowanych przez edytor WordStar przed polskimi znakami umieszczane były kody znaków <FS> i <RS>. Należy to uczynić za pomocą znaków kontrolnych edytora definiowanych przez użytkownika ^Q i ^W (<CTRL - Q> i <CTRL - W>). Autorzy edytora przewidzieli cztery znaki kontrolne (^Ω, ^W, ^E i ^R), które użytkownik może samodzielnie zdefiniować stosownie do swoich potrzeb. Definicje należy umieścić w kodzie edytora pod wskazanymi (por. tabela 2) adresami: dla ^Ω „01H—1CH” i dla ^W „01H—1EH”. Można to uczynić za pomocą programu instalującego edytor.

Zaznaczenie polskiego znaku przy pracy z tak dostosowanym edytorem odbywa się przez wprowadzenie ^PQa dla ą, ^PQe dla ę, ..., ^PQz dla ż i ^PWz dla ż. Przy dłuższych polskich tekstach jest to trochę uciążliwe. Należy więc przeddefiniować klawiaturę. Najprościej można tego dokonać za pomocą programu rezydującego SuperKey (Borland International Inc.). Definiujemy klawisz <ALT>a jako ^PQa, <ALT>e jako ^PQe itd. Naciśnięcie teraz <ALT>a spowoduje wygenerowanie porządanego ciągu ^PQa. Można oczywiście skonstruować... drugi filtr, który będzie kontrolował pracę klawiatury.

Uważny czytelnik z pewnością zauważył, że procedura PL_FILTR wraz ze zbiorem PLNLQGEN.CHR pozwala na wydruk dowolnego zbioru tekstu z uwzględnieniem polskich liter. Jedynym warunkiem jest sygnalizowanie obecności polskich znaków przez poprzedzanie ich znakami <FS> i <RS>. Jest to istotna zaleta proponowanego rozwiązania.



DYSK PAMIĘCIOWY w ZX SPECTRUM

CZĘŚĆ II

DARIUSZ ADAM PRZYGODA

KRZYSZTOF AMBORSKI

W pierwszej części artykułu zamieszczonego w poprzednim numerze „InforMika” podany został opis sprzętowej części rozszerzenia pamięci komputera ZX Spectrum. Obecnie zajmiemy się programem obsługi tak utworzonego dysku pamięciowego.

Program obsługi dysku pamięciowego napisany został w języku asemblera mikroprocesora Z80. Zajmuje 1 KB pamięci począwszy od adresu #3900.

Program powoduje rozszerzenie interpretera BASIC-a ZX Spectrum o pięć dodatkowych instrukcji, których formaty wzorowane są na oryginalnych instrukcjach mikrokomputera. Sposób realizacji tego rozszerzenia bazuje na przechwytywaniu

obsługi błędów składniowych. Sposób ten — pomimo swojej elegancji syntaktycznej — charakteryzuje się występowaniem nieuniknionych niedogodności związanych z architekturą systemu ZX Spectrum. Przechwytywanie obsługi błędu polega na zmianie zawartości zmiennej systemowej (ERR SP) wskazującej na adres procedury obsługi błędu. Wynika stąd konieczność reinicjalizacji programu po każdej akcji systemu, w efekcie której zawartość tej zmiennej jest odnawiana. Sytuacja taka występuje (oprócz koniecznej inicjalizacji po wczytaniu programu do pamięci) w przypadku użycia instrukcji NEW, CLEAR i RUN. Dokładniejsze omówienie problemu przechwytywania obsługi błędów

można znaleźć w artykule M. Góreckiego pt. „Jak rozszerzyć BASIC ZX Spectrum” zamieszczonym w miesięczniku „Informatyka” 6/85 i 7/85.

Inicjalizacja dokonywana jest za pomocą dowolnej instrukcji o argumentach **USR 15000** (najbezpieczniej **RANDOMIZE**).

Podczas odwoływania się do obszaru dysku pamięciowego program zakłada jego uporządkowanie. Dlatego też przed pierwszym odwołaniem po instalacji programu bezwzględnie należy uporządkować obszar dysku instrukcją **FORMAT***. Niewykonanie powyższego może dać nieprzewidziane efekty z załamaniem się systemu włącznie. W praktyce nie jest to taka duża niedogodność — wystarczy w procedurze ładującej program obsługi dysku umieścić instrukcję **FORMAT***.

W stosunku do analogicznych procedur BASIC-a dotyczących obsługi magnetofonu program nakłada na użytkownika drastyczne ograniczenia. Spowodowane są one szczupłością miejsca przewidzianą na program i założenie niestosowania nakładek obszarów pamięciowych. Ograniczenia te to: konieczność operacji jedynie na blokach bajtów (bloki typu **CODE**) i nieakceptowanie wartości grup parametrów podanych niejawnie (np. rozszerzenia **SCREEN\$**). Otwiera się tu pole do popisu dla zdolnych programistów — kosztem obszaru dysku można wykonać nakładki będące procedurami obsługi poszczególnych instrukcji i ściągać je do pamięci aktywnej na czas wykonywania instrukcji rozszerzając w ten sposób możliwości programu.

Szczupłość obszaru pamięciowego dyktowała również sposób przechowywania plików w obszarze dysku. Nie występuje tu pojęcie sektora i tablicy alokacji — pliki umieszczone są w pamięci sekwencyjnie (jeden za drugim) w postaci nagłówek pliku 1 — plik 1 — nagłówek pliku 2 — plik 2 — ...! Bezpośrednio po ostatnim pliku w następną komórkę pamięci wpisywany jest bajt #FF sygnalizujący koniec obszaru zajętego przez dane. Ten nieefektywny sposób gospodarki zasobami powoduje długi czas realizacji instrukcji **ERASE*** — do kilkunastu sekund, co jest również pośrednią przyczyną reakcji programu na próbę zapisania pliku o już istniejącej nazwie (program wraca z raportem błędu).

Nagłówek pliku ma długość 14 bajtów i następującą strukturę: bajty 0—9 stanowią nazwę pliku (uzupełnioną spacjami), bajty 10—11 zawierają długość pliku, bajty 12—13 zawierają adres początkowy bloku.

Program do swojej pracy wykorzystuje piętnaście bajtów pamięci RAM, gdzie lokuje swoje zmienne. Są to: umieszczone kolejno bezpośrednio za obszarem programu — dziesięciobajtowy bufor **NAMBUF** i dwubajtowe **LENBUF** i **STRBUF** (stanowią one odwzorowanie nagłówka) oraz lokacja o adresie 23681 (nie używana lokacja w obszarze zmiennych systemo-

```

10 #L-
20   ORG 14592
30 INIT# LD HL,(23613)
40   LD (HL),INPUT#256
50   INC HL
60   LD (HL),INPUT#/256
70   RET
80
90 INPUT# LD A,(23610)
100  CP #0B
110  JR Z,NONSNS
120  CP #17
130  JR Z,NONSNS
140 ERROR CALL #2530
150  JR NZ,RUNERR
160 SYNERR LD HL,INPUT#
170  PUSH HL
180  JP #12B7
190 RUNERR CALL #1303
200  LD (IY),#FF
210  LD HL,(23641)
220  CALL #11A7
230  LD HL,INPUT#
240  PUSH HL
250  JP #12B4
260
270 RETED LD HL,INPUT#
280  PUSH HL
290  LD HL,#12B7
300 RETED1 PUSH HL
310  JP #1B76
320 RETRUN LD HL,INPUT#
330  JR RETED1
340
350 NONSNS RST #18
360  CP "*"
370  JR NZ,ERROR
380  DEC HL
390  LD A,(HL)
400  INC HL
410  INC HL
420  CP #FB
430  JR Z,SAVE
440  CP #EF
450  JP Z,LOAD
460  CP #D2
470  JP Z,ERASE
480  CP #CF
490  JP Z,CAT
500  CP #D0
510  JP Z,FORMAT
520  JR ERROR
530
540 XPTR LD (IY),#FF
550  LD (IY+38),0
560  RET
570
580 EOLIN RST #18
590  CP "!"
600  RET Z
610  CP #0D
620  RET Z
630  SCF
640  RET
650
660 NAME CALL #2BF1
670  LD A,B
680  OR C
690  RET Z
700  LD A,#F6
710  ADD A,C
720  JR NC,NAME1
730  LD C,10
740 NAME1 LD B,0
750  EX DE,HL
760  LD DE,NAMBUF
770  LDIR
780  SCF
790  RET
800
810 PRPBUF LD HL,NAMBUF
820  LD BC,#0E20
830 PRP1 LD (HL),C
840  INC HL
850  DJNZ PRP1

```

```

860   RET
870
880 SAVE CALL PRPBUF
890  RST #20
900  CALL XPTR
910  LD HL,R1SAVE
920  PUSH HL
930  CALL #1C8C
940 R1SAVE BIT 7,(IY)
950  JP Z,ERROR
960  POP HL
970  CALL #2530
980  JR Z,SAVE1
990  CALL NAME
1000 LD (IY),#0E
1010 JP NC,ERROR
1020 CALL FNDSTR
1030 JP C,ERROR
1040 SAVE1 RST #18
1050  CP #AF
1060  JP NZ,CODADR
1070  RST #20
1080  CALL XPTR
1090  LD HL,R2SAVE
1100  PUSH HL
1110  CALL #1C7A
1120 R2SAVE BIT 7,(IY)
1130  JP Z,ERROR
1140  POP HL
1150  CALL #2530
1160  JR Z,SAVE2
1170  LD (IY),25
1180  CALL #2DA2
1190  JP NZ,ERROR
1200  JP C,ERROR
1210  LD (LENBUF),BC
1220  CALL #2DA2
1230  JP NZ,ERROR
1240  JP C,ERROR
1250  LD (STRBUF),BC
1260  CALL XPTR
1270 SAVE2 CALL EOLIN
1280  JP C,ERROR
1290 SAVEXE CALL #2530
1300  JP Z,RETED
1310  CALL FNDEND
1320  PUSH HL
1330  LD DE,(LENBUF)
1340  LD B,A
1350  SCF
1360  ADC HL,DE
1370  ADC A,0
1380  POP HL
1390  CP 4
1400  JR C,SAVE5
1410  LD (IY),3
1420  JP ERROR
1430 SAVE5 LD A,B
1440  LD BC,14
1450  LD IX,NAMBUF
1460  CALL LDBNK
1470  LD BC,(LENBUF)
1480  LD IX,(STRBUF)
1490 SAVE6 CALL LDBNK1
1500  EX AF,AF'
1510  OUT (#FF),A
1520  LD (HL),#FF
1530  XOR A
1540  OUT (#FF),A
1550  JP RETRUN
1560
1570 FNDNXT PUSH AF
1580  PUSH HL
1590  LD BC,10
1600  ADD HL,BC
1610  CALL GETBNK
1620  OUT (#FF),A
1630  LD E,(HL)
1640  LD BC,1
1650  ADD HL,BC
1660  JR NC,FND1
1670  INC A
1680  OUT (#FF),A
1690  SET 7,H
1700 FND1 LD D,(HL)

```

```

1710  XOR A
1720  OUT (#FF),A
1730  POP HL
1740  POP AF
1750  LD BC,14
1760  ADD HL,BC
1770  ADC A,0
1780  ADD HL,DE
1790  ADC A,0
1800  RET
1810
1820 FNDEND XOR A
1830  LD HL,32768
1840 FNDEN1 CALL ASKEND
1850  RET NZ
1860  CALL FNDNXT
1870  JR FNDEN1
1880
1890 ASKEND PUSH AF
1900  PUSH HL
1910  CALL GETBNK
1920  OUT (#FF),A
1930  LD B,(HL)
1940  XOR A
1950  OUT (#FF),A
1960  POP HL
1970  POP AF
1980  BIT 7,B
1990  RET
2000
2010 GETBNK SLA H
2020  RLA
2030  SRL H
2040  SET 7,H
2050  RET
2060
2070 X_ENT JP INIT# ;#ENTER#
2080
2090 NXTBNK EX AF,AF'
2100  INC A
2110  EX AF,AF'
2120  LD HL,32768
2130  RET
2140
2150 LDBNK CALL GETBNK
2160  EX AF,AF'
2170 LDBNK1 LD D,(IX)
2180  EX AF,AF'
2190  OUT (#FF),A
2200  EX AF,AF'
2210  LD (HL),D
2220  XOR A
2230  OUT (#FF),A
2240  CALL LOOPCT
2250  JR NZ,LDBNK1
2260  RET
2270
2280 LOOPCT INC IX
2290  INC HL
2300  DEC BC
2310  LD A,H
2320  OR L
2330  CALL Z,NXTBNK
2340  LD A,B
2350  OR C
2360  RET
2370
2380 LDMEM CALL GETBNK
2390  EX AF,AF'
2400 LDMEM1 EX AF,AF'
2410  OUT (#FF),A
2420  EX AF,AF'
2430  LD D,(HL)
2440  XOR A
2450  OUT (#FF),A
2460  LD (IX),D
2470  CALL LOOPCT
2480  JR NZ,LDMEM1
2490  RET
2500
2510 CMPSTR LD IX,NAMBUF
2520  LD B,10
2530  LD DE,1
2540  OUT (#FF),A
2550  EX AF,AF'

```

```

2560 CMPST2 LD A,(HL)
2570 CP (IX)
2580 JR NZ,NOTEQ
2590 EX AF,AF'
2600 INC IX
2610 ADD HL,DE
2620 JR NC,CMPST1
2630 INC A
2640 OUT (FF),A
2650 SET 7,H
2660 CMPST1 EX AF,AF'
2670 DJNZ CMPST2
2680 NOTEQ XOR A
2690 OUT (FF),A
2700 CP B
2710 RET
2720
2730 FNDSTR LD HL,32768
2740 XOR A
2750 PNDST1 CALL ASKEND
2760 JR NZ,GOTEND
2770 PUSH AF
2780 PUSH HL
2790 CALL GETBNK
2800 CALL CMPSTR
2810 POP HL
2820 JR NC,GOTSTR
2830 POP AF
2840 CALL FNDNXT
2850 JR FNDST1
2860 GOTEND AND A
2870 RET
2880 GOTSTR POP AF
2890 SCF
2900 RET
2910
2920 GETHDR CALL FNDSTR
2930 RET NC
2940 LD IX,NAMBUF
2950 LD BC,14
2960 CALL LDMEM
2970 SCF
2980 RET
2990
3000 LOAD CALL PRPBUF
3010 RST #20
3020 CALL XPTR
3030 LD HL,R1LOAD
3040 PUSH HL
3050 CALL #1C8C
3060 R1LOAD BIT 7,(IY)
3070 JP Z,ERROR
3080 POP HL
3090 CP #AF
3100 JR NZ,CODADR
3110 RST #20
3120 CALL EOLIN
3130 JR C,CODADR
3140 CALL #2530
3150 JP Z,RETED
3160 CALL LOADXX
3170 JP NC,ERROR
3180 LD IX,(STRBUF)
3190 LDCONT LD BC,(LENBUF)
3200 CALL LDMEM1
3210 LDEND CALL XPTR
3220 JP RETRUN
3230
3240 LOADXX LD (IY),#0E
3250 CALL NAME
3260 CALL GETHDR
3270 RET NC
3280 DEC B
3290 RET NZ
3300 SCF
3310 RET
3320
3330 CODADR LD HL,R2LOAD
3340 PUSH HL
3350 CALL #1C82
3360 R2LOAD BIT 7,(IY)
3370 JP Z,ERROR
3380 POP HL
3390 CALL EOLIN

```

```

3400 JP C,ERROR
3410 CALL #2530
3420 JP Z,RETED
3430 LD (IY),25
3440 CALL #2DA2
3450 JP NZ,ERROR
3460 JP C,ERROR
3470 PUSH BC
3480 CALL LOADXX
3490 POP IX
3500 JP NC,ERROR
3510 JR LDCONT
3520
3530 DELETE CALL FNDSTR
3540 PUSH HL
3550 PUSH AF
3560 CALL GETBNK
3570 LD DE,1
3580 EX AF,AF'
3590 EXX
3600 POP AF
3610 EX (SP),HL
3620 CALL FNDNXT
3630 CALL GETBNK
3640 LD DE,1
3650 LD IX,23681
3660 DEL3 OUT (FF),A
3670 LD B,(HL)
3680 LD (IX),B
3690 EX AF,AF'
3700 EXX
3710 OUT (FF),A
3720 LD B,(IX)
3730 LD (HL),B
3740 LD B,2
3750 DEL2 LD (IX),B
3760 ADD HL,DE
3770 JR NC,DEL1
3780 SET 7,H
3790 INC A
3800 CP 8
3810 JR Z,DELEND
3820 DEL1 EX AF,AF'
3830 EXX
3840 LD B,(IX)
3850 DJNZ DEL2
3860 EX AF,AF'
3870 EXX
3880 JR DEL3
3890 DELEND OUT (FF),A
3900 POP HL
3910 EXX
3920 RET
3930
3940 ERASE CALL PRPBUF
3950 RST #20
3960 CALL XPTR
3970 LD HL,R1ERAS
3980 PUSH HL
3990 CALL #1C8C
4000 R1ERAS BIT 7,(IY)
4010 JP Z,ERROR
4020 POP HL
4030 CP #AF
4040 JP C,CODADR
4050 RST #20
4060 CALL EOLIN
4070 JP C,CODADR
4080 CALL #2530
4090 JP Z,RETED
4100 CALL NAME
4110 LD (IY),#0E
4120 CALL FNDSTR
4130 JP NC,ERROR
4140 CALL DELETE
4150 CALL XPTR
4160 JP RETRUN
4170
4180 CAT RST #20
4190 CALL EOLIN
4200 JP C,ERROR
4210 CALL XPTR
4220 CALL #2530
4230 JP Z,RETED

```

```

4240 LD A,2
4250 CALL #1601
4260 LD DE,#9ED
4270 LD BC,5
4280 CALL #203C
4290 LD B,7
4300 CALL PRBSP
4310 LD DE,#9A2
4320 LD BC,5
4330 CALL #203C
4340 LD B,3
4350 CALL PRBSP
4360 LD BC,7
4370 LD DE,TEXT1
4380 CALL #203C
4390 LD HL,32768
4400 XOR A
4410 CAT1 CALL ASKEND
4420 JP NZ,RETRUN
4430 LD IX,NAMBUF
4440 LD BC,14
4450 PUSH AF
4460 PUSH HL
4470 CALL LDMEM
4480 LD DE,NAMBUF
4490 LD BC,10
4500 CALL #203C
4510 LD A," "
4520 RST #10
4530 LD A," "
4540 RST #10
4550 LD BC,(STRBUF)
4560 CALL #2D2B
4570 CALL #2DE3
4580 LD A,#17
4590 RST #10
4600 LD A,20
4610 RST #10
4620 LD A,0
4630 RST #10
4640 LD BC,(LENBUF)
4650 CALL #2D2B
4660 CALL #2DE3
4670 LD A,#0D
4680 RST #10
4690 POP HL
4700 POP AF
4710 CALL FNDNXT
4720 JR CAT1
4730
4740 PRBSP PUSH BC
4750 LD A," "
4760 RST #10
4770 POP BC
4780 DJNZ PRBSP
4790 RET
4800
4810 FORMAT RST #20
4820 CALL EOLIN
4830 JP C,ERROR
4840 CALL XPTR
4850 CALL #2530
4860 JP Z,RETED
4870 FORM2 LD A,1
4880 OUT (FF),A
4890 LD A,#FF
4900 LD (32768),A
4910 XOR A
4920 OUT (FF),A
4930 JP RETRUN
4940
4950 TEXT1 DEFM "Lenght"
4960 DEF B #0D
4970
4980 NAMBUF DEFS 10
4990 LENBUF DEFS 2
5000 STRBUF DEFS 2
5010
5020 DEF B #7F
5030 DEF M " D.A.P. '87"
5040
5050 *D+
5060 *L+
5070 END

```

wych). Umieszczenie jej w pamięci 16 KB miało na celu przyspieszenie działania instrukcji **ERASE***.

Program został podany w postaci źródłowej i przystosowany do asemblacji za pomocą popularnego asemblera GENS 3. Ponieważ niejednokrotnie korzysta on z procedur zawartych w ROM ZX Spectrum, celowe wydaje się zapoznanie się przed przystąpieniem do jego analizy z artykułem J. Kaczmarczuka „Komputery Sinclaira — rachunki numeryczne w kodzie maszynowym” („Informatyka” 6/85), jak również z pozycją I. Logana i F. O'Hary „The Complete Spectrum ROM Disassembly” (dostępna na giełdach w postaci kserokopii).

Poniżej zamieszczony został skrócony opis procedur programu, mający na celu ułatwienie ich analizy. Występujące w nim pojęcie **X_YZ** oznacza liczbę trybajtową B1-B2-B3 umieszczoną w rejestrze X i parze rejestrów YZ.

Wyjaśnienia wymaga także problem organizacji procedur bezpośredniej obsługi banków pamięci: ponieważ założeniem przy pisaniu programu było użycie stosu maszynowego komputera w miejscu założonym przez system, więc wszystkie procedury komunikacji z bankami pamięci o numerze różnym od zera musiały być realizowane bez użycia stosu.

Opis zestawu dodatkowych instrukcji dostarczanych przez program

SAVE* *nazwa* **CODE** *start*, *dlugość* — instrukcja powoduje przepisanie do obszaru dysku pamięciowego bloku bajtów z pamięci jako pliku o nazwie *nazwa*. Parametry *start* i *dlugość* mają znaczenie identyczne jak w instrukcji **SAVE**. Sposób podania parametrów może być jawny (jako teksty i liczby, np. „ala”, 1234) lub niejawni (jako zmienne, np. a, b). Nazwa musi być niepusta i różna od wszystkich nazw plików już zapisanych w obszarze dysku pamięciowego, w przypadku niespełnienia tych warunków nastąpi powrót do systemu z raportem „Invalid file name”. Parametry liczbowe muszą być nieujemne i mniejsze od 2^{16} , w przeciwnym przypadku nastąpi powrót do systemu z raportem „Parameter error”. W przypadku próby zapisu pliku dłuższego niż ilość wolnego miejsca w obszarze dysku pamięciowego nastąpi powrót do systemu z raportem „Out of memory”.

LOAD* *nazwa* **CODE** *start* — instrukcja powoduje przepisanie do pamięci bloku bajtów z obszaru dysku pamięciowego zapisanych tam pod nazwą *nazwa*. Jeżeli podany był adres *start* blok zapisywany jest do, począwszy od tego adresu, w przeciwnym razie od adresu zawartego w nagłówku pliku. Ograniczenia parametrów są identyczne jak przy instrukcji **SAVE***. Próba wywołania instrukcji z nazwą pustą lub nie istniejącą kończy się powrotem do systemu z raportem „Invalid file name”.

ERASE* *nazwa* **CODE** — instrukcja powoduje usunięcie z obszaru dysku pamięcio-

wego pliku o nazwie *nazwa*. Ograniczenia parametru *nazwa* są takie same, jak w instrukcji **LOAD***.

CAT* — instrukcja powoduje skatalogowanie zawartości dysku pamięciowego. Wyświetlane są nazwy, długości i adresy startowe wszystkich plików aktualnie zapisanych w obszarze dysku.

FORMAT* — instrukcja powoduje wpisanie do pierwszej komórki dysku pamięciowego wartości FF; powoduje to pozorne wymazanie wszystkich zapisanych już plików. Instrukcja nie narusza plików fizycznie (za wyjątkiem pierwszej komórki nazwy pierwszego pliku).

Opis procedur programu obsługi dysku pamięciowego

INIT Procedura ustawiająca adres obsługi błędów na wartość adresu etykiety **INPUT**.

INPUT Procedura obsługi błędów o kodach #0B (komunikat „Nonsense in Basic”) i 17 („Invalid stream”); są to błędy występujące przy analizie składni instrukcji używanych przez program obsługi dysku. Zawiera ona także realizację powrotów do systemu ZX Spectrum w trybach wykonywania programu i analizy składniowej.

NONSNS Procedura wstępnej analizy składniowej linii programu zawierającej instrukcję obsługi dysku — po rozpoznaniu kodu instrukcji dokonuje ona skoku do programu jej obsługi.

XPTR Procedura ustawiająca początkowe wartości zmiennych systemowych **ERR_NR** i **XPTR**.

EOLIN Procedura sprawdzająca poprawność składniową końca li-

ni; w wypadku błędu zwraca ustawiony znacznik **CY**.

NAME Procedura sprawdzająca parametry zmiennej łańcuchowej opisanej deskryptorem znajdującym się na szczycie stosu kalkulatora i przeladująca ją do obszaru bufora programu obsługi dysku (od adresu **NAMBUF**).

PRPBUF Procedura zapełniająca obszar bufora programu obsługi dysku (od adresu **NAMBUF**) spacjami.

SAVE Procedura obsługi instrukcji **SAVE***; realizuje analizę składniową i wykonanie instrukcji.

FNDNXT Procedura znajdująca adres początku następnego pliku w obszarze dysku. Wymaga podania adresu bieżącego pliku w postaci **A_HL**, zwraca adres początku następnego pliku w tej samej postaci. Nie sprawdza poprawności danych wejściowych — zakłada, że następny plik musi istnieć.

FNDEND Procedura szukająca końca obszaru zajętego przez dane w obszarze dysku. Zwraca adres pierwszej wolnej lokacji w postaci **A_HL**.

ASKEND Procedura testująca, czy dana lokacja w obszarze dysku jest pierwszą wolną lokacją. Wymaga podania testowanej lokacji w postaci numeru banku w **A** i adresu bezwzględnego w **HL**. W przypadku sukcesu zwraca wyzerowany znacznik **Z**.

GETBNK Procedura przetwarzająca format adresu lokacji w obszarze dysku. Wymaga podania adresu lokacji w postaci **A_HL**,



zwraca ten sam adres w postaci numeru banku w A i adresu bezwzględnego w HL.

X_ENT Adres wejściowy procedury (15 000).

NXTBNK Procedura ustawiająca adres następnego banku. Wymaga podania numeru bieżącego banku w A. Zwraca numer następnego banku w A i adres bezwzględny $\neq 8000$ w HL. Nie sprawdza poprawności numeru banku.

LDBNK Procedura zapisu bloku danych z pamięci do obszaru dysku. Przenosi BC bajtów z pamięci począwszy od adresu zawartego w IX do obszaru banku, począwszy od adresu danego w postaci A_HL. Nie sprawdza poprawności danych wejściowych.

LDMEM Procedura odczytu bloku danych z obszaru dysku do pamięci. Przenosi BC bajtów z obszaru dysku począwszy od adresu zawartego w IX do obszaru banku począwszy od adresu danego w postaci A_HL. Nie sprawdza poprawności danych wejściowych.

CMPSTR Procedura porównująca zmienne łańcuchowe zawarte w buforze programu obsługi dysku (od adresu NAMBUF) i pierwszych dziesięciu komórkach obszaru dysku, począwszy od adresu bezwzględnego danego w HL w banku o numerze danym w A. W przypadku równości łańcuchów zwraca wyzerowany znacznik CY i zerową zawartość rejestru B.

FNDSTR Procedura szukająca adresu zmiennej łańcuchowej równej wzorcowi. Wymaga podania wzorca w buforze programu obsługi dysku (od adresu NAMBUF). W przypadku sukcesu zwraca ustawiony znacznik CY i adres pierwszej komórki (zajętej przez zmienną w obszarze dysku) w postaci A_HL. W przypadku nieznalezienia zmiennej zwraca wyzerowany znacznik CY.

GETHDR Procedura odzyskująca parametry pliku o zadanej nazwie. Wymaga podania nazwy pliku w obszarze bufora programu obsługi dysku (od adresu NAMBUF). W przypadku zna-

lenia pliku zwraca jego parametry w obszarze bufora programu obsługi dysku (długość od adresu LENBUF, adres startu od adresu LENBUF) oraz ustawiony znacznik CY. W przypadku nieznalezienia pliku zwraca wyzerowany znacznik CY.

LOAD Procedura obsługi instrukcji **LOAD***; realizuje analizę składniową i wykonanie instrukcji.

DELETE Procedura usuwająca plik z obszaru dysku. Wymaga podania nazwy pliku do usunięcia w obszarze bufora programu obsługi dysku (od adresu NAMBUF). Nie sprawdza poprawności danych wejściowych (plik o danej nazwie musi istnieć!).

ERASE Procedura obsługi instrukcji **ERASE***; realizuje analizę składniową i wykonanie instrukcji.

CAT Procedura obsługi instrukcji **CAT***; realizuje analizę składniową i wykonanie instrukcji.

FORMAT Procedura obsługi instrukcji **FORMAT***; realizuje analizę składniową i wykonanie instrukcji.

NOWE OBLCIZE MIKROPROCESORA Z80

Rozwój technologii produkcji układów scalonych spowodował gwałtowny spadek cen układów wielkiej i bardzo wielkiej skali integracji (LSI i VLSI). Konsekwencją spadku cen było coraz powszechniejsze stosowanie w miejsce mikroprocesorów ośmiobitowych mikroprocesorów o długości słowa 16 i 32 bity, gdyż zyski wynikające z ich większych możliwości przetwarzania danych skutecznie rekompensowały poniesione nakłady cenowe. Istnieją jednak urządzenia, w których stosowanie mikroprocesorów o długości słowa większej niż 8 bitów jest nieuzasadnione (w większości są to podsystemy peryferyjne).

W połowie lat siedemdziesiątych firma Intel, wychodząc naprzeciw potrzebom konstruktorów sprzętu mikroprocesorowego, opra-

cowała rodzinę mikrokomputerów jednoukładowych serii 8048, z których każdy stanowił mikroprocesor zintegrowany na jednym płatku krzemu z pamięcią i układami specjalizowanymi. Układy te znalazły wprawdzie szerokie zastosowanie w konstrukcjach urządzeń peryferyjnych, ale nieoficjalnym standardem, na którym oparły się konstrukcje tego typu urządzeń, stał się mikroprocesor Zilog Z80 i układy specjalizowane jego rodziny. Powodem tego są duże możliwości przetwarzania tego mikroprocesora.

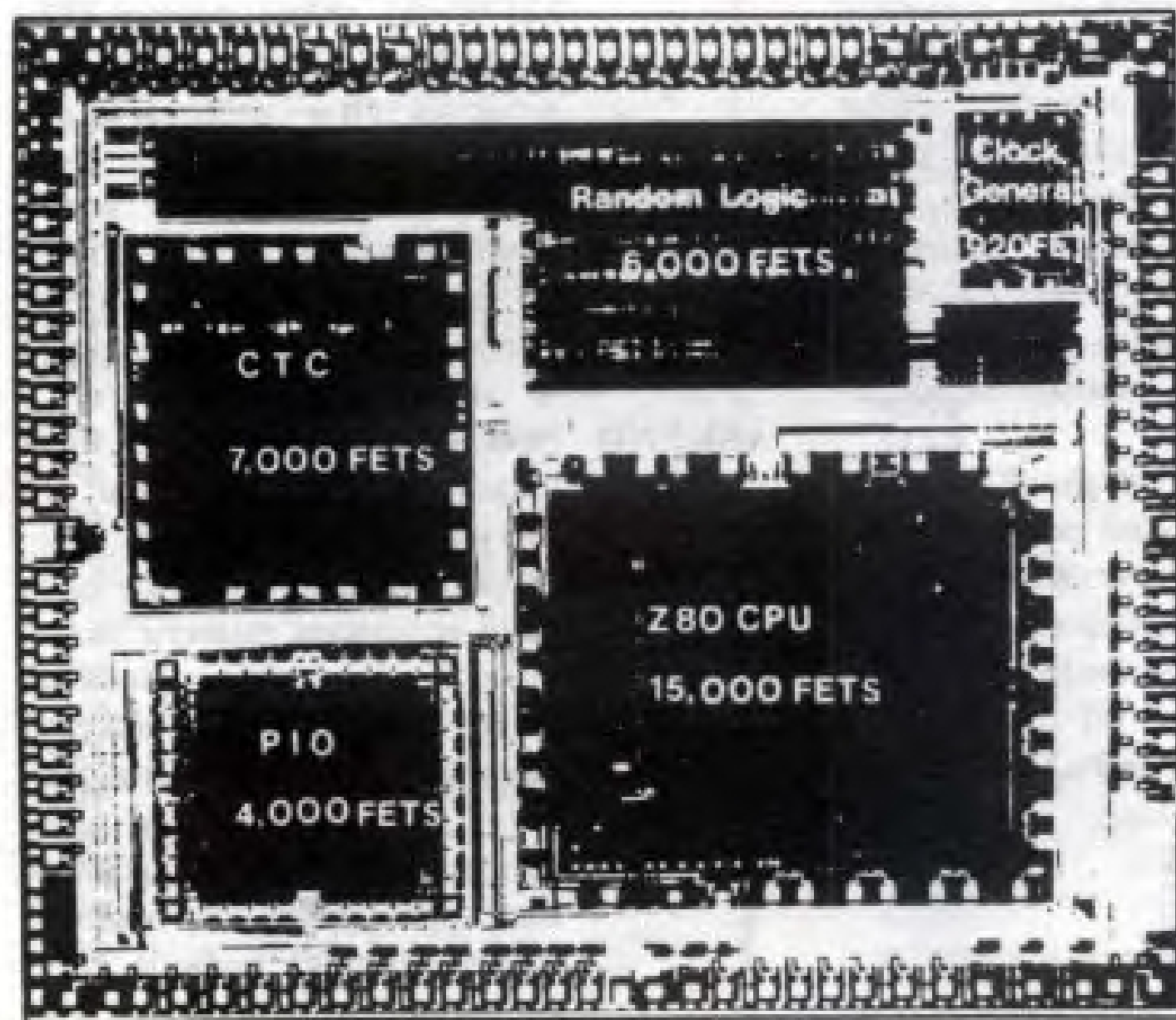
Niesłabnąca popularność Z80 powodowała powstawanie coraz nowszych (szybszych i oszczędniejszych energetycznie) jego wersji. Ostatnie słowo w tej dziedzinie należy do firmy Toshiba, która w 1987 r. ogłosiła wprowadzenie do handlu jednostrukturalnych komputerów rodziny Z80.

Niecodziennosc pomysłu polega na wykorzystaniu opracowań istniejących już struktur. Standardowe struktury stanowiące mikroprocesor (Z80 CPU), generator przebiegu zegarowego (clock), port równoległy (PIO) i układ czasowy (CTC) zostały po prostu umieszczone obok siebie na jednym płatku krzemu (odtworzono nawet pola kontaktowe każdej ze struktur). W ostatniej fazie procesu produkcji techniką metalizacji nanosi się połączenia pomiędzy poszczególnymi blokami składowymi i gotowa płytka jest konfekcjonowana. Obecnie dostępne są trzy różniące się konfiguracją wersje systemu, pakowane w obudowy o 84 lub 100 końcówkach. Zastosowana technologia CMOS zapewnia pracę przy częstotliwości przebiegu zegarowego 4, 6 lub 8 MHz.

Zaletami tego rozwiązania (w stosunku do analogicznej konstrukcji złożonej z oddzielnych układów scalonych) są: niższa cena i większa niezawodność. Ponieważ nakłady poniesione na wykonanie procesu metalizacji końcowej są stosunkowo niewielkie, istnieje możliwość konfigurowania jednostrukturalnego systemu zgodnie z życzeniem zamawiającego, który optymalność doboru konfiguracji mógł sprawdzić, testując wersję makietową złożoną z oddzielnych kostek.

Firma Toshiba zapowiada kontynuację prac i zwiększenie asortymentu dostępnych konfiguracji przy jednoczesnym ciągłym ich doskonaleniu.

(dap)





Szybkie wyszukiwanie INFORMACJI

Tadeusz Basista

Tekst poniższy przeznaczony jest specjalnie dla dość licznej grupy zwolenników „szykanowanego” ostatnio poczciwego BASIC-a, którzy zupełnie słusznie uważają, że do rozwiązania wielu praktycznych problemów jest on narzędziem zupełnie wystarczającym. Z drugiej strony miłośnicy asemblera będą mogli podpatrzeć jak znane im zapewne z BASIC-a (z którego zdążyli już „wyrosnąć”) konstrukcje w prosty sposób przenieść do asemblera.

Pisane w BASIC-u programy typu baz danych oprócz wielu zalet mają jedną wadę. W kilku krytycznych punktach najbardziej nawet elegancko (czytaj: własnoręcznie) opracowanego menu, dość skutecznie „zatykają się” po wprowadzeniu odpowiednio dużej liczby danych. Jednym z takich punktów jest wyszukiwanie rekordu w pliku. Wydłużający się czas trwania tej operacji doprowadza autora takiego programu do wniosku że: widać tak być musi, bo program nie jest „maszynowy”. Jest to na szczęście tylko częściowa prawda, bo zamiast przerabiać cały program wystarczy najczęściej dorobić małą „protezkę” w asemblerze, która radykalnie uzdrowi sytuację. Ponadto programującego w BASIC-u może w ogóle nie interesować jak ją zrobiono. Dla własnej wygody takie uspra-

nienie może uważać za dodatkową instrukcję BASIC-a. Wychodząc z tego założenia napisano już kilka wersji „Beta BASIC-a”. Niestety nie zawsze możemy pozwolić sobie na luksus zajęcia 10 do 20 KB pamięci operacyjnej, tym bardziej, że w tego typu programach (bazy danych) liczy się każdy wolny bajt. Za proponowanym przez nas rozwiązaniem przemawia fakt, że proponowana przez autora każda taka „proteзка” nie będzie zajmowała więcej niż 200—300 bajtów pamięci operacyjnej. Poza tym, zawsze do programu będziemy mogli dołączyć tylko te, które są nam naprawdę potrzebne.

Sformułowanie problemu, czyli o co nam właściwie chodzi?

Załóżmy, że dysponujemy w programie bazy danych pewną tablicą znakową dwuwymiarową. Kolejne wiersze tej tablicy wypełniają rekordy o stałej długości równej drugiemu wymiarowi tablicy. Identyfikację odpowiednich pól rekordu zapewnia nam operacja wycinania z danego wiersza tablicy łańcucha składającego się ze znaków od zadanej kolumny początkowej do zadanej kolumny końcowej. Naszym zadaniem jest znalezienie numeru wiersza tablicy, w którym na zadanym polu znaj-

duje się poszukiwany łańcuch. Resztkę wątpliwości powinien ostatecznie rozwiązać poniższy wydruk algorytmu, do którego prowadzi przedstawione uprzednio rozumowanie.

WYDRUK 1

```
10 REM POSZUKIWANIE ŁAŃCUCHA X#
11 REM W TABLICY 2-WYMIAROWEJ O#
12 REM OD WIERSZA M DO WIERSZA L
13 REM OD KOLUMNY H-TEJ
14 REM K#0 JESLI ŁAŃCUCHA NIE ZNALEZIONO
20 REM PROCEDURA
30 LET K#0
40 FOR I#M TO L
50   FOR J#1 TO LEN X#
60   IF O#(I,H+J-1)<>X#(J) THEN GO TO 90
70   NEXT J
80   LET K#I: GO TO 110
90 NEXT I
100
110 RETURN
```

Zauważmy dodatkowo, że przyjęliśmy tu możliwość przeszukiwania niekoniecznie całej tablicy. Głównym powodem tego ulepszenia jest fakt, że niewiele komplikuje on rozwiązanie, a może się jeszcze do czegoś przydać. Teraz przystępujemy do zakodowania procedury w asemblerze.

Opis procedury w asemblerze

Procedura składa się z dwu odrębnych podprogramów: przekazania parametrów wywołania i podprogramu właściwego przeszukiwania tablicy. Do przekazania parametrów z BASIC-a wykorzystano funkcję definiowaną. W momencie wywołania funkcji interpreter umieszcza w zmiennej systemowej DEFADD (adres zmiennej 23563) adres aktualnych parametrów wywołania. Adres ten jest ustalany na pierwszym znaku za nawiasem otwierającym w definicji funkcji (linia 10 programu demonstracyjnego w BASIC-u). Dla interpretera jest obojętne, w którym miejscu programu zostanie umieszczona definicja funkcji, jednak ze względu na liniowe przeszukiwanie obszaru programu lepiej umieszczać definicje w pierwszych liniach (przemawia za tym także czytelność programu). W procedurze maszynowej wymieniony adres jest wpisywany do rejestru indeksowego IX, a następnie pobierane są kolejne parametry. Istotna jest tu różnica we wstawianiu w miejsce parametrów formalnych parametrów aktualnych typu liczbowego i typu łańcuchowego. Parametry liczbowe są umieszczane bezpośrednio w miejsce formalnych, natomiast w drugim przypadku są wpisywane adresy, pod którymi znajdują się łańcuchy. Następnie jest wywoływany podprogram przeszukiwania, który jest prawie dokładną kopią algorytmu napisanego w BASIC-u. Jedynym istotnym dodatkiem jest fragment od linii 930 do linii 1040. Zostaje w nim obliczony adres kolejnego wiersza przeszukiwanej tablicy. Jest to o tyle konieczne, że struktura tablicy rozpoznawana przez interpreter BASIC-a na podstawie indeksów nie jest oczywista z poziomu asemblera. Wykorzystano tu procedurę zawartą

w ROM, mnożącą dwie liczby zawarte w rejestrach DE i HL (wynik mnożenia w HL). Ponadto dla większej przejrzystości zachowano na ile to możliwe nazwy zmiennych z algorytmu w BASIC-u. Jak widać na końcu wydruku programu źródłowego numer wiersza tablicy, w którym znaleziono poszukiwany łańcuch jest wpisany do pary rejestrów BC. Z tego powodu będzie on po powrocie do BASIC-a równy wartości funkcji USR. Jeśli łańcuch nie zostanie znaleziony, funkcja USR przyjmie wartość zero, co nie spowoduje

WYDRUK 2

```

10 ;PROCEDURA INARRAY
20 ; ZX SPECTRUM 48k
30 ;(C) T.Basiata 1986
40 ;-----
50          ORG 64770
60 DEFADD EQU 23563
70 MULTHD EQU #2AF4
80          JR START
90 ;-----
100 ;Zmienne
110 ;adres 1 elem.tabl d$
120 ;pierwszy wym.tabl d$
130 ;drugi wymiar.tabl d$
140 ;adres aktual.wiersza d$
150 ;-----
160 D$I     DEFS 2
170 LV     DEFS 2
180 RV     DEFS 2
190 D$1    DEFS 2
200 ;-----
210 ;adres pierw.elem.x$
220 ;dlugosc lancucha x$
230 X$1    DEFS 2
240 X$L    DEFS 2
250 ;-----
260 ;nr wiersza pocz.szukania
270 ;nr kolumny pocz.szukania
280 ;nr wiersza aktual.porow.
290 ;nr wiersza znalezionego
310 ;nr kolumny aktual.porow.
320 VM     DEFS 2
330 VN     DEFS 2
340 VI     DEFS 2
350 VK     DEFS 2
360 VJ     DEFS 2
370 ;-----
380 ;-----
390 START  DI
400        CALL PARAME
410        CALL SZUKAJ
420        EI
430        RET
440 ;-----
450 PARAME LD IX,(DEFADD)
460 ;-----
470 ;adres d$1
480        LD L,(IX+4)
490        LD H,(IX+5)
500        LD (D$1),HL
510 ;-----
520 ;drugi wymiar d$
530        DEC HL
540        LD D,(HL)
550        DEC HL
560        LD E,(HL)
570        LD (RV),DE
580 ;-----
590 ;pierwszy wymiar d$
600        DEC HL
610        LD D,(HL)
620        DEC HL
630        LD E,(HL)
640        LD (LV),DE
650 ;-----
660 ;adres x$1
670        LD L,(IX+13)
680        LD H,(IX+14)
690        LD (X$1),HL
700 ;-----
710 ;dlugosc x$
720        DEC HL
730        LD D,(HL)
740        DEC HL
750        LD E,(HL)
760        LD (X$L),DE
770 ;-----
780 ;poczat.wiersz szukania
790        LD L,(IX+22)
800        LD H,(IX+23)
810        LD (VM),HL
820 ;-----
830 ;poczat.kolumna szukania
840        LD L,(IX+30)
850        LD H,(IX+31)

```

```

860          LD (VN),HL
870          RET
880 ;-----
890 ;let k=0
900 SZUKAJ  LD HL,0
910          LD (VK),HL
920 ;-----
930 ;adres d$(m)
940          LD HL,(VM)
950          DEC HL
960          LD DE,(RV)
970          CALL MULTHD
980          EX DE,HL
990          LD HL,(D$1)
1000         ADD HL,DE
1010         LD DE,(VN)
1020         ADD HL,DE
1030         DEC HL
1040         LD (D$I),HL
1050 ;-----
1060 ;for i=m to 1
1070         LD HL,(VM)
1080         LD (VI),HL
1090 ;-----
1100 L40     LD HL,(LV)
1110         LD DE,(VI)
1120         XOR A
1130         SBC HL,DE
1140         JR C,L110
1150 ;-----
1160 ;for j=1 to lenx$
1170         LD HL,1
1180         LD (VJ),HL
1190 ;-----
1200 L50     LD HL,(X$L)
1210         LD DE,(VJ)
1220         XOR A
1230         SBC HL,DE
1240         JR C,L60
1250 ;-----
1260 ;if d$(i)(j)>x$(j) then
1270 ;go to 90
1280         LD HL,(VJ)
1290         DEC HL
1300         PUSH HL
1310         LD DE,(D$1)
1320         ADD HL,DE
1330         LD A,(HL)
1340         POP HL
1350         LD DE,(X$1)
1360         AD HL,DE
1370         CP (HL)
1380         JR NZ,L90
1390 ;-----
1400 ;next j
1410         LD HL,(VJ)
1420         INC HL
1430         LD (VJ),HL
1440         JR L50
1450 ;-----
1460 ;let k=i:go to 110
1470 L80     LD HL,(VI)
1480         LD (VK),HL
1490         JR L110
1500 ;-----
1510 ;adres pola w nast.rek.
1520 L90     LD HL,(D$1)
1530         LD DE,(RV)
1540         ADD HL,DE
1550         LD (D$1),HL
1560 ;-----
1570 ;next i
1580         LD HL,(VI)
1590         INC HL
1600         LD (VI),HL
1610         JR L40
1620 ;-----
1630 ;return
1640 L110    LD BC,(VK)
1650         RET
1660 ;-----
1670 ;koniec listingu

```

niejednoznaczności, gdyż w wersji BASIC-a na Spectrum tablice mogą być indeksowane wyłącznie od wartości większych od zera (wydruk 2).

Jak wykorzystać opisaną procedurę praktycznie...

Przedstawioną procedurę zastosowano praktycznie w programie umożliwiającym założenie podręcznego słownika (np. polskiego i angielskiego). Zauważmy tu, że nie jest istotne, z którego języka, na który zamierzamy tłumaczyć. Dostęp do danych jest tak szybki, że ustalanie kolejności alfabetycznej wyrazów nie jest konieczne. Wynika stąd, że nie są potrzebne dwie wersje przyporządkowań wyrazów, co jest

warunkiem koniecznym stosowania klasycznych słowników. Fakt ten umożliwia zredukowanie do połowy wielkości pamięci operacyjnej przeznaczonej do wprowadzenia informacji. Zauważmy, że w przypadku trzech języków zysk jest czterokrotny. Oczywiście prezentowanemu rozwiązaniu można zarzucić zbyt małą pojemność (1000 par wyrazów 12-literowych). Można jednak zauważyć, że jest to wystarczająca ilość, by zniechęcić do kolejnego przepisywania strona za stroną słownika do komputera. Znacznie ciekawsza będzie sytuacja, w której czytelnik znający w stopniu elementarnym język angielski przystąpi do tłumaczenia technicznego tekstu o tematyce, która go pasjonuje (czytaj: czasopisma komputerowe). Wtedy, o ile ma dobrą pamięć, w miarę zbliżania się do końca tekstu będzie coraz rzadziej kartkował słownik. W przeciwnym przypadku, coraz częściej będzie się denerwować, tym że „szukał dopiero przed chwilą tego wyrazu i szkoda, że go gdzieś nie zapisał”. Dysponując przedstawionym poniżej programem najpierw nieznanne słowo wystuka na klawiaturze i albo od razu się dowie co ono oznacza, albo dopisze dodatkowo tłumaczenie, co nie jest zajęciem tak nudnym jak bezmyślne przepisywanie. Reasumując: Uczmy się języków obcych!... a póki co dla tych, którzy nie znają assemblera drukujemy jak zwykle program ładujący procedurę maszynową.

WYDRUK 3

```

1 REM PROGRAM DEMONSTRACYJNY PROCEDURY "INARRAY"
2 REM "ZX SPECTRUM 48K"
3 REM (C) Tadeusz Basiata 1986
4
5 DEF FN I(D$,X$,M,N):USR 64770
6 CLEAR 64769: LOAD "INARRAY.MC"CODE 64770,227
7 DIM D$(1000,24): POKE 23609,10: POKE 23658,0
8
9 REM MENU
10 GO SUB 220: PRINT "MENU SLOWNIKA"
11 PRINT "1-TLUMACZENIE": PRINT "2-REDAGOWANIE"
12 PRINT "3-ODCZYT": PRINT "4-ZAPIS"
13 GO SUB 910
14 IF KL=1 OR KL=4 THEN GO TO 100
15 GO SUB 210: GO SUB KL*1000: GO TO 100
16
17 REM PROCEDURY POMOCNICZE
18 PRINT #2,AT KL,0: BRIGHT 1,K$: RETURN
19 SLEEP .2,20: CLS: RETURN
20 INPUT "SLOWO:"; LINE X$: RETURN
21 INPUT "NAZWA:"; LINE N$: RETURN
22 PRINT #1,AT 1,0: BRIGHT 1,TS: RETURN
23
24 REM WYSWIETLANIE
25 PRINT AT 10,0: BRIGHT 1,NR:
26 PRINT TAB 5, BRIGHT 1,D$(NR)( TO 12):
27 PRINT TAB 10, BRIGHT 1,D$(NR)(13 TO )
28 RETURN
29
30 REM KOMUNIKAT+WYBOR KLAWISZA
31 GO SUB 250
32 LET K$=INKEY$: IF K$="" THEN GO TO 420
33 LET KL=CODE (K$)-48
34 RETURN
35
36 REM KOMUNIKATY
37 LET TS="WYBIERZ !": GO SUB 400: RETURN
38 LET TS="NACISNIJ KLAWISZ !": GO SUB 400: RETURN
39 LET TS="BRAK W SLOWNIKU !": GO SUB 400: RETURN
40
41 REM TLUMACZENIE
42 GO SUB 220: PRINT "0-MENU"
43 PRINT "1-ANGIELSKIE": PRINT "2-POLSKIE"
44 GO SUB 910
45 IF KL=0 OR KL=2 THEN GO TO 1000
46 GO SUB 210
47 IF KL=0 THEN RETURN
48 IF KL=1 THEN LET N=1
49 IF KL=2 THEN LET N=13
50 GO SUB 230
51 LET NR=FN I(D$(1),X$,1,N)
52 IF NR=0 THEN GO SUB 930: GO TO 1140
53 GO SUB 300
54 GO SUB 920: GO TO 1000
55
56 REM WPISYWANIE
57 LET NR=0
58 INPUT "NR:"; LINE N$
59 IF N$="" THEN RETURN
60 IF N$="" THEN LET NR=NR+1: GO TO 2050

```

```

2040 LET NR=VAL (NS)
2050 IF NR<1 OR NR>1000 THEN GO SUB 930: GO TO 2000
2060 GO SUB 300: INPUT "ANG:", LINE NS
2070 IF NS<>" " THEN LET DS(NR):( TO 12)=NS
2080 GO SUB 300: INPUT "POL:", LINE NS
2090 IF NS<>" " THEN LET DS(NR):(13 TO )=NS
2100 GO SUB 300: GO TO 2010
2999
3000 REM ODCZYT SLOWNIKA
3010 GO SUB 240: LOAD NS DATA DS(): RETURN
3999
4000 REM ZAPIS SLOWNIKA
4010 GO SUB 240: SAVE NS DATA DS(): RETURN

```

WYDRUK 4

```

1 REM Program ladujacy rod maszynowy
2 REM (C) Tadeusz Basista 1986
3
10 CLEAR 64769: LET ADR=64770: LET SUMA=0
20 FOR I=1 TO 15
30 READ DS
40 FOR J=1 TO 31 STEP 1
50 LET D1=CODE DS(J)
60 LET D2=CODE DS(J+1)
70 LET D1=D1-48-7*(D1<64)
80 LET D2=D2-48-7*(D2<64)
90 LET D=D1*D2
100 POKE ADR,D
110 LET ADR=ADR+1
120 LET SUMA=SUMA+D
130 NEXT J
140 NEXT I
150 IF SUMA=22983 THEN PRINT "BLAD !": STOP
160 SAVE "INARRAY MC"CODE 64770,227
199
200 DATA "18160000000000000000000000000000"
210 DATA "00000000000000000000000000000000"
220 DATA "C9DD2A0B5CDD6E04DD6605C204FD2B56"
230 DATA "2B5EED5308FD2B562B5EED5306FDD06E"
240 DATA "0DD0660E220CFD2B562B5EED5306FDD0"
250 DATA "6E16DD66172210FDD06E1EDD661F2212"
260 DATA "FDC92100002216FD2A10FD2BED5B08FD"
270 DATA "CDF42A8B2A04FD19E05B12FD192B220A"
280 DATA "FD2A10FD2214FD2A06FDED5B14FDAFED"
290 DATA "52384B2101002218FD2A06FDED5B18FD"
300 DATA "AFED52381D2A18FD2B5EED5B08AFD197E"
310 DATA "E1ED5B0CFD19BE20112A18FD232218FD"
320 DATA "18D72A14FD2216FD18142A0AFDED5B08"
330 DATA "FD19220AFD2A14FD232214FD18A9ED4B"
340 DATA "16FDC900000000000000000000000000"

```



WYMIENNE DYSKI WINCHESTER

Przy wszystkich zaletach dysków twardych typu Winchester, ich podstawową wadą pozostaje niewymiennosc nośnika, ma to dla użytkownika liczne niekorzystne konsekwencje, poczynając od kosztownego (streamer) lub czasochłonne-

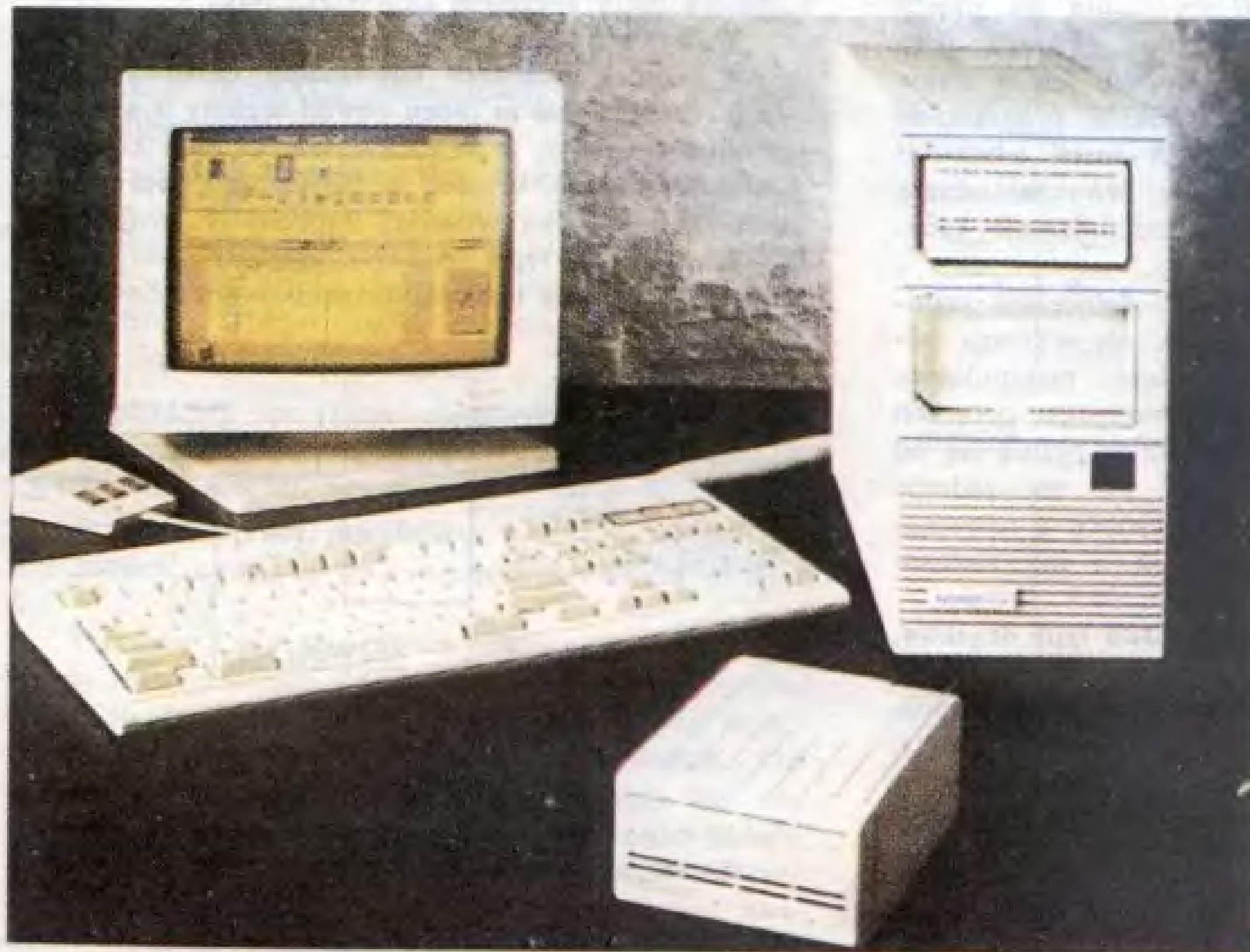
go (dyskiety) tworzenia kopii rezerwowych, po konieczność oszczędnego gospodarowania przestrzenią na dysku, nawet wtedy, gdy dane dla każdego z zastosowań można by przechowywać na oddzielnym noś-

niku. Skoro jednak nie można wymieniać zawartego w hermetycznej kopercie nośnika, to czemu nie pokusić się o wymianę samej koperty z dyskiem w środku? Renomowany producent pamięci masowych Tandon zastosował

w swoim nowym komputerze PAC 286 zgodnym z IBM PC/AT wymienne dyski twarde.

W przedniej ścianie komputera (patrz zdjęcie) znajdują się dwie wnęki dla prostokątnych, wymiennych kaset z dyskami twardymi, nazwanych Data-Pack. Każda z kaset zawiera oddzielny, hermetyzowany dysk o pojemności 30 MB, odporny na silne wstrząsy i wibracje. Wymiana kasety nie jest bardziej skomplikowana od wymiany dyskietki. Ponieważ komputer ma dwie stacje wymiennych dysków, kopiowanie kompletnych woluminów nie następuje żadnych kłopotów. Sporządzenie kompletnej kopii całego dysku o pojemności 30 MB zajmuje niewiele ponad półtorej minuty. Cena pojedynczej kasety ma wynieść w RFN ok. 1000 marek, co oznacza prawie dwukrotnie mniejszy koszt zapisu jednego bitu w porównaniu z dyskami niewymiennymi. Najważniejszą zaletą zaprezentowanego rozwiązania jest jednak łatwość wymiany między poszczególnymi systemami plików danych o dużej objętości, np. kompletnych baz danych.

R. Wacławek



PAC 286 z wymiennymi kasetami dyskowymi



kąta odchylenia drążka od pozycji spoczynkowej. Tymi drugimi ze względu na charakter artykułu nie będziemy się zajmować.

Jak wiadomo, komputer składa się z jednostki centralnej, pamięci i układów peryferyjnych zwanych portami. Mikrokomputer ZX Spectrum ma wbudowany jeden port (układ ULA), który realizuje funkcje obsługi klawiatury, głośnika i koloru obrzeża ekranu (ULA realizuje także proces obsługi ekranu, ale ta część układu nie jest przez mikroprocesor traktowana jako port).

Komputer „widzi” interfejs, do którego podłącza się drążek jako port o pewnym adresie, z którego mogą być odczytywane dane. Schemat blokowy typowego interfejsu do obsługi drążka sterowego przedstawia rys. 1. Blok SEPARATORA ma za zadanie odzielić szynę danych komputera od drążka sterowego tak, aby sygnały przychodzące z drążka nie zakłócały pracy systemu. SEPARATOR przepuszcza dane (w tym wypadku w kierunku „do komputera”) tylko w wypadku przyjęcia przez sygnał ZEZWOLENIE odpowiedniego stanu. Dzieje się tak, gdy mikroprocesor wystawi na szyny sterującą i adresową kombinację

STANDARDY MANIPULATORÓW DRAŻKOWYCH DLA MIKROKOMPUTERA ZX SPECTRUM

DARIUSZ ADAM PRZYGODA

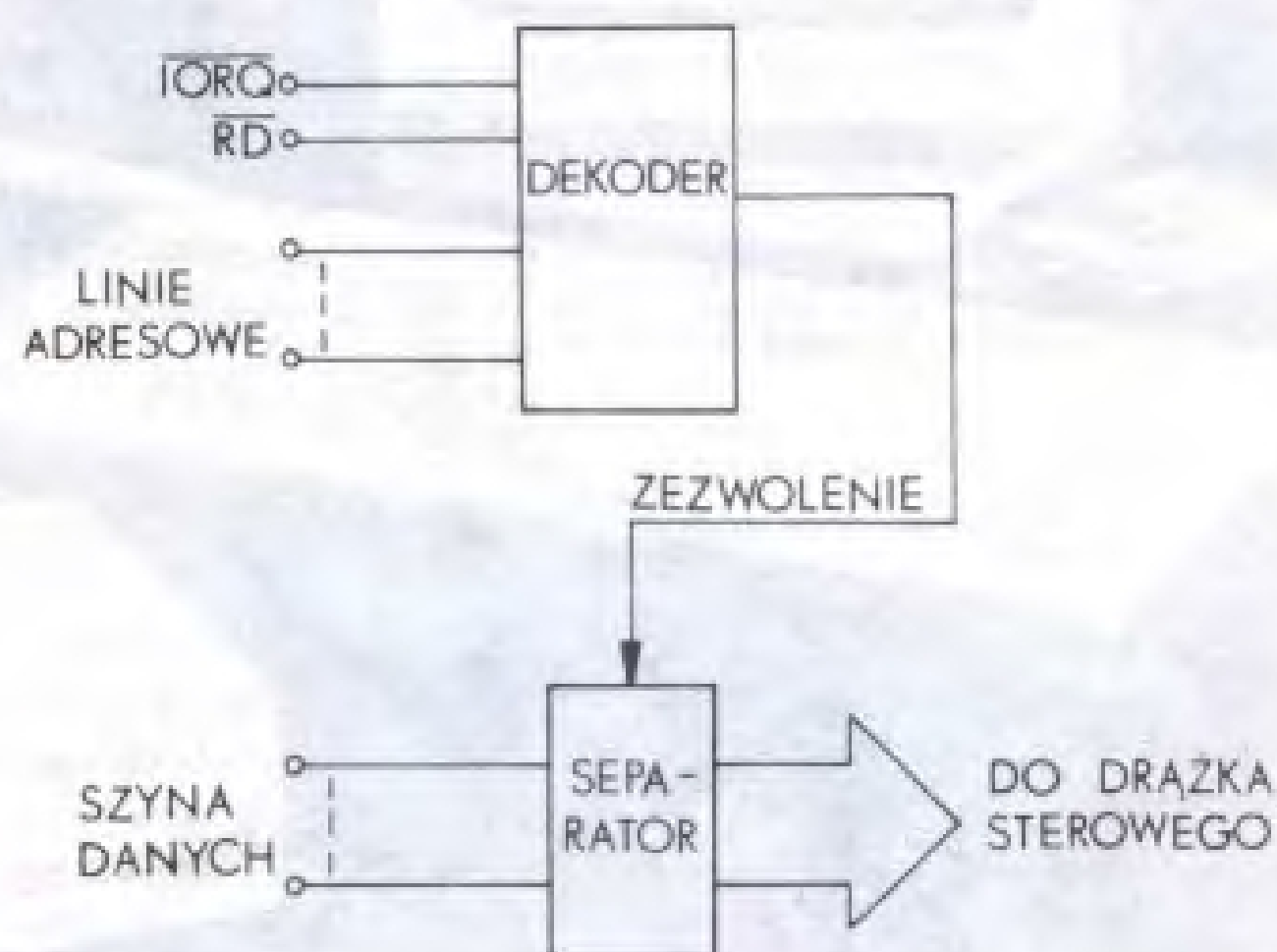
Jednym z urządzeń peryferyjnych mikrokomputera ZX Spectrum jest drążek sterowy (ang. *joystick*). Mimo powszechnie panującego mniemania nie należy go uważać za element służący tylko do gier. Jego przydatność przy programach użytkowych jest w stanie ocenić każdy, kto posługiwał się takimi programami jak ART STUDIO czy ARTIST. A jeżeli właściciel używa komputera tylko do zabawy, wówczas użycie tego typu manipulatora spowoduje zmniejszenie zużycia i tak bardzo nietrwałej klawiatury.

ZX Spectrum nie ma możliwości dołączenia manipulatora bezpośrednio do komputera, ale wymaga odpowiedniego interfejsu. O ile jednak manipulatory mają w zasadzie identyczną (pod względem połączeń elektrycznych) budowę, o tyle interfejsy różnią się od siebie znacznie. Artykuł poniższy ma za zadanie dostarczyć informacji o najpopularniejszych u nas standardach i o problemach związanych z ich zastosowaniem.

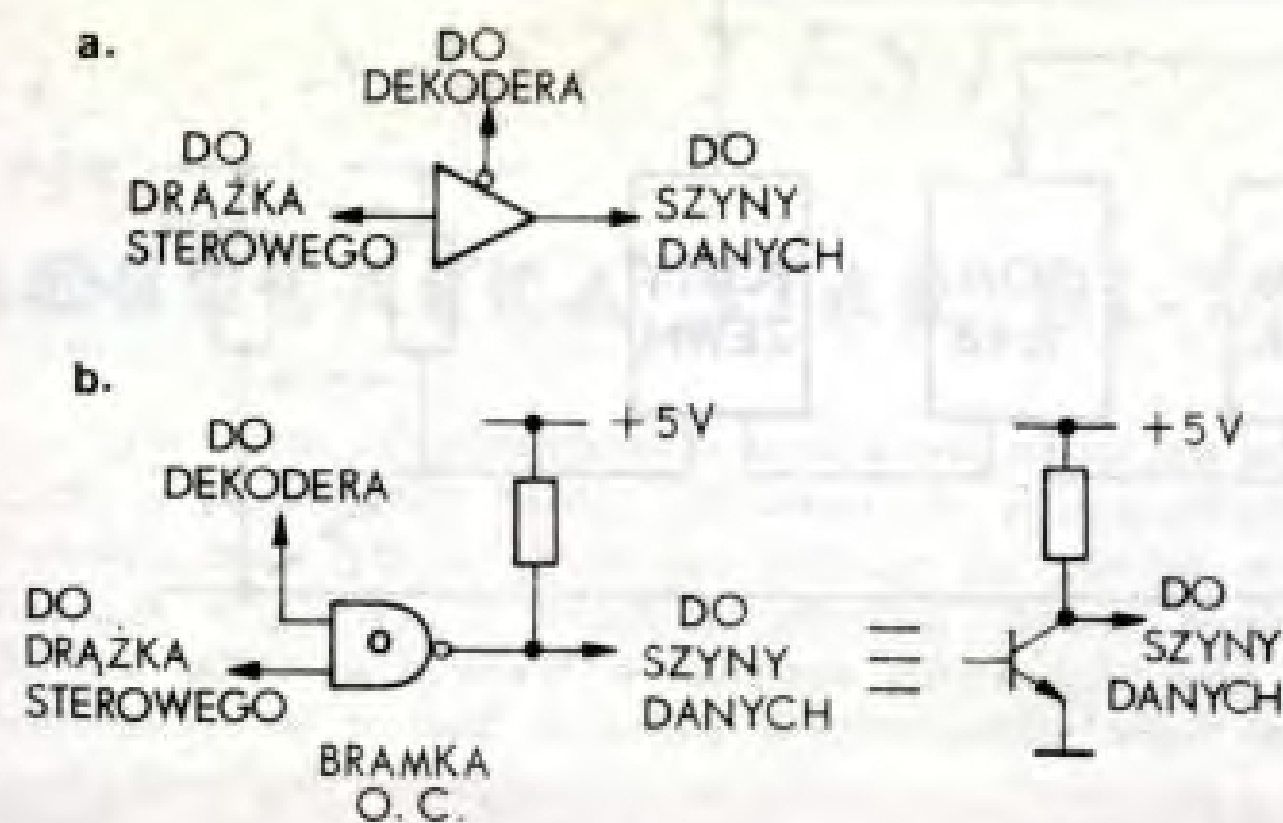
Należy tu zaznaczyć, że istnieją dwa typy drążków. Te, które mogą współpracować z ZX Spectrum są to drążki dwustanowe — komputer ma jedynie możliwość określenia dwóch stanów („jest — nie ma”). Istnieje poza tym druga klasa drążków, zwana analogowymi, w których istnieje możliwość interpretacji

sygnałów oznaczającą wykonywanie operacji czytania danej z portu; DEKODER wykrywa tę informację i otwiera bufor sygnałem ZEZWOLENIE.

W wykonaniach praktycznych DEKODER stanowi zespół bramek tworzący odpowiedni układ kombinacyjny (czasami jest to jeden obwód scalony o większym stopniu integracji), a SEPARATOR to blok kilku (od pięciu do ośmiu) bramek z możliwością wprowadzenia wyjścia w stan wysokiej impedancji (trójstanowe lub z wyjściami typu „otwarty kolektor” — rys. 2). Spotykane są także bardziej skomplikowane konstrukcje,



Rys. 1. Schemat blokowy typowego interfejsu do obsługi drążka sterowego



Rys. 2. Rozwiązania separatorów interfejsu drążka sterowego: a) z wykorzystaniem bramek trójstanowych, b) z wykorzystaniem elementów o wyjściach typu „otwarty kolektor”

jak interfejsy programowane. Choć są to układy bardziej skomplikowane, jednak w każdym z nich występują bloki pokazane na rys. 1.

Odczyt danych z portu wymaga od mikroprocesora Z80 (stanowiącego jednostkę centralną mikrokomputera ZX Spectrum) wykonania rozkazu IN. Mikroprocesor zawiera w swojej liście rozkazów dwa warianty tego rozkazu o formatach INA(*adres*) i INcel(*C*). W momencie ich wykonywania mikroprocesor podejmuje następujące akcje:

1. Na szynę adresową zostaje wystawiony *adres* (dla instrukcji INA(*adres*) jako starszy bajt adresu podawana jest zawartość akumulatora, jako młodszy bajt adresu — wyspecyfikowany adres; dla instrukcji INcel(*C*) jako adres wystawiona jest zawartość pary rejestrów BC).
2. Na linii sterujące /IORQ i /RD podany zostaje stan niski.
3. Z szyny danych odczytywany jest bajt traktowany jako zawartość portu (w wypadku instrukcji INA, (*adres*) wpisywany jest on do akumulatora; w wypadku instrukcji INcel(*C*) umieszczany jest w miejscu specyfikowanym przez *cel*).

Odczytany z portu bajt jest następnie analizowany. W słowie określającym stan drążka cztery bity określają wychylenie drążka w jednym z podstawowych kierunków (górze, dół, prawo, lewo), a piąty — stan przycisku (fire). Rodzaj logiki (ujemna lub dodatnia) ustalony jest w definicji standardu.

Najczęściej spotykane standardy interfejsów do współpracy z ZX Spectrum to KEMPSTON, SINCLAIR i CURSOR. Opis ich zawarty jest w tabeli 1.

Przy współpracy interfejsów z ZX Spectrum należy zwrócić uwagę na dwa często niedoceniane problemy.

Pierwszy z nich to problem jednoznacznego adresowania. Mikroprocesor Z80 ma możliwość zaadresowania 65536 różnych portów. Wymaga to użycia słowa 16-bitowego. Projektanci firmy Sinclair Research Ltd uprościli sprawę dekodowania adresu stosując tzw. dekodowanie niepełne (np. port zawarty wewnątrz układu ULA zgłasza się zawsze, jeżeli bit zerowy słowa adresowego przyjmie wartość zera logicznego, czyli przy każdym parzystym adresie portu). Różne urządzenia pe-

ryferyjne mają różnie rozwiązany problem adresacji, i trzeba uważać, aby nie kolidowały one ze sobą.

Drugi z tych problemów ma o wiele bardziej subtelny charakter. Wiąże się on ze sposobem dostarczania słowa (bajtu) na szynę danych w czasie odczytu, co może być realizowane na dwa sposoby:

1. Każdy bit słowa podawany jest na szynę danych przez bramkę trójstanową uaktywnianą przez dekodera.
2. Każdy bit słowa podawany jest na szynę danych przez bramkę z wyjściem typu „otwarty kolektor”; dekodery powoduje, że poza czasem odczytu tranzystor wyjściowy bramki znajduje się w stanie odcięcia. W trakcie odczytu tranzystor ten może być nasycony (dostarczone jest zero logiczne) lub znajdować się w stanie odcięcia (dostarczona jest jedynka logiczna). W tym drugim przypadku stan logiczny „1” na szynie wymuszony jest przez opornik obciążenia tranzystora.

Powyższe zasady współpracy przedstawiono na rys. 2.

Mikrokomputer ZX Spectrum charakteryzuje się dosyć specyficzną architekturą systemową (rys. 3). Procesor wizyjny zawarty w układzie ULA do konstrukcji obrazu wymaga możliwości cyklicznego dostępu do pamięci obrazu zawartej w pamięci RAM 16 KB. Do tego samego obszaru pamięci dostęp musi mieć także mikroprocesor, który ten obszar zapełnia tworząc obraz. Obydwa urządzenia pracują w sposób w zasadzie niezależny od siebie przesyłając dane po tej samej szynie. Możliwe są następujące warianty współpracy:

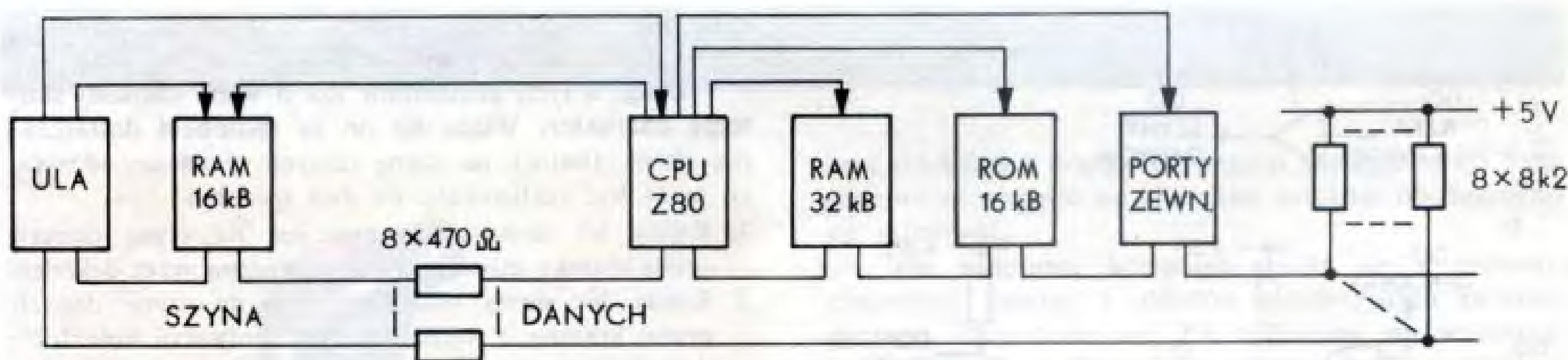
1. ULA nie współpracuje z pamięcią (tworzone jest obrzeże ekranu), mikroprocesor ma wówczas wolny dostęp do wszystkich urządzeń.

TABELA 1. STANDARDY INTERFEJSÓW MANIPULATORÓW DRAŻKOWYCH.

Standard	Adres	Adresy portów	Przycisk
SINCLAIR 1	61438	237, 239, 245, 247, 253, 251	254
SINCLAIR 2	63486	246, 254, 248, 250, 249, 251	239
KEMPSTON	31	10, 2, 6, 8, 9, 5, 4, 1	16
CURSOR	61438 i 63486	(254), 247, (255), 243, (254), 247, (255), 239, (254), 239, (255), (255)	254 i (255)

(Spotyka się adresowanie niepełne - AS = 0)

(Wartości odczytywane są z dwóch portów - odpowiednie dane ujęte są w nawiasy)



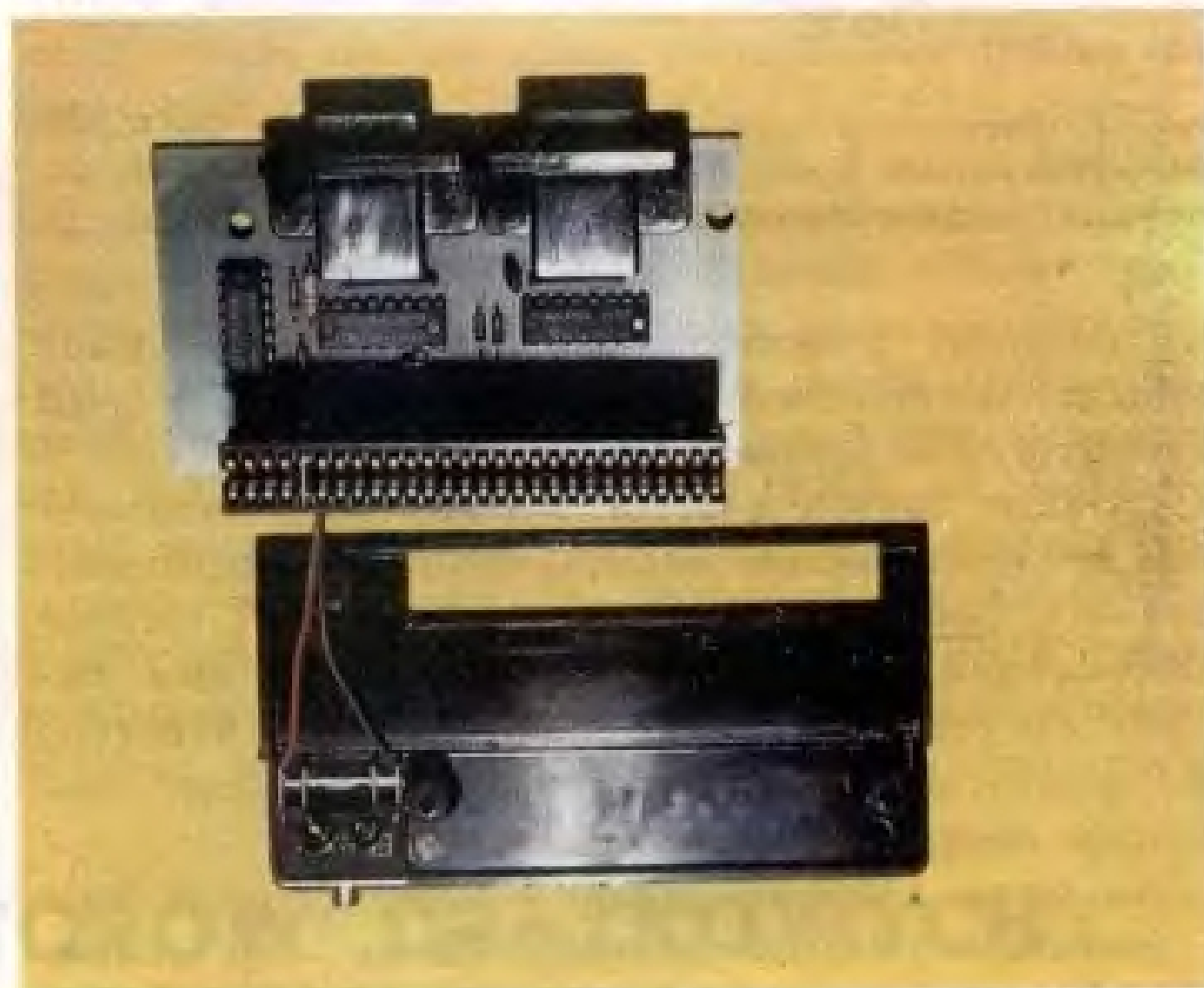
Rys. 3. Architektura systemowa mikrokomputera ZX Spectrum

2. ULA współpracuje z pamięcią 16 KB, mikroprocesor współpracuje z dowolnym innym urządzeniem. Współpraca odbywa się współbieżnie ze względu na obecność separujących oporników 470R.
3. Zarówno ULA jak i mikroprocesor chcą współpracować z pamięcią 16 KB. Ponieważ jednoczesny dostęp do dwóch różnych komórek pamięci RAM 16 KB jest niemożliwy jedno z urządzeń musi wstrzymać pracę. Wyższy priorytet przyznano układowi ULA, który zatrzymuje przebieg zegarowy mikroprocesora na czas swojej współpracy z pamięcią 16 KB.

Rozpatrzmy teraz przebieg współpracy mikroprocesora z portem. Jeżeli będzie to rodzaj współpracy określony w punkcie 1, to bez względu na rodzaj wyjścia portu (bramki trójstanowe lub wyjścia typu „otwarty kolektor”) mikroprocesor otrzyma właściwe dane. W przypadku portu z wyjściami typu „otwarty kolektor” stan wysoki na szynie zapewnią oporniki 8,2 kR.

W sytuacji opisanej w punkcie 2 prawidłowy odczyt słowa z portu będzie miał miejsce jedynie w przypadku współpracy z wyjściem trójstanowym. Przy współpracy z wyjściem typu „otwarty kolektor” stan wysoki może zostać zafalszowany przez dane pojawiające się na szynie po drugiej stronie oporników separujących. Na rys. 4 przedstawiony jest rozkład napięć na szynie danych w przypadku, gdy pamięć 16 KB dostarcza na szynę stan niski (ok. 0.2 V), interfejs — stan wysoki (tranzystor w stanie odcięcia), jednocześnie mikroprocesor dokonuje odczytu danej. Z równania dzielnika

Rys. 4. Rozkład napięć przy niekorzystnym przypadku współpracy interfejsu z komputerem



oporowego wynika, że wartość napięcia na szynie danych po stronie mikroprocesora wynosić będzie tylko 0.45 V, co odpowiada wartości logicznej „0”!

Wynika z tego następujący wniosek: interfejs z wyjściami typu „otwarty kolektor” stosować można tylko wówczas, gdy mamy pewność, że ULA w czasie odczytu portu nie będzie pracować. Stan taki ma miejsce bezpośrednio po impulsie synchronizacji poziomej (ramki) obrazu — jest on tworzony przez ULA jednocześnie z impulsem przerwania podawanym na wejście INT mikroprocesora.

Jeżeli więc obsługa portu umieszczona jest w procedurze obsługi przerwania (a najczęściej tak jest), nie ma powodu do obaw. Jednakże można wskazać przykłady programów, w których obsługa interfejsu KEMPSTON zrealizowana jest w sposób niezależny od procesu obsługi przerwania (np. w pętli głównej). Jeżeli do obsługi takiego programu zastosuje się interfejs typu KEMPSTON z wyjściami typu „otwarty kolektor” (trafiają się takie na giełdach) efekt będzie daleki od zadowalającego.

Na koniec wypada przypomnieć, że ZX Spectrum jest komputerem bardzo podatnym na uszkodzenia i dlatego należy zachować dużą ostrożność przy dołączaniu interfejsów pochodzących z niepewnego źródła. Nie należy również pod żadnym pozorem dołączać lub odłączać interfejsu do komputera, gdy ten ostatni jest dołączony do sieci zasilającej. Nieprzestrzeganie tych zasad może zakończyć się poważnym uszkodzeniem komputera.

DRUKARKA STAR NL-10

Tym razem zaprezentujemy naszym Czytelnikom test urządzenia o parametrach bardzo zbliżonych do profesjonalnych drukarek Star NL-10. W Polsce pracuje już bardzo wiele drukarek tego typu, a nawet w pewnym okresie możliwy był ich zakup za złotówki w sklepach górniczych. Stąd też pokusiliśmy się o dość dokładne przetestowanie tego urządzenia — poniżej przedstawimy zarówno pozytywne, jak i negatywne cechy tej drukarki, które zauważyliśmy podczas kilkumiesięcznej eksploatacji egzemplarza udostępnionego nam przez przedstawicielstwo Star w RFN i Dom Handlowy Nauki PAN.

Zacniemy od plusów:

— **Mechanika.** Wszystkie podstawowe elementy mechaniczne drukarki zamontowane są na solidnej płycie, wykonanej z blachy odpornej na odkształcenia mechaniczne. Jest to zaleta istotna w porównaniu z drukarkami mającymi plastikowe obudowy, często gnące się już w czasie ich przenoszenia. Ta stabilność mechaniczna decyduje nie tylko o trwałości drukarki, lecz także o jakości druku, gdyż zachowane są wszystkie parametry decydujące o dokładnym prowadzeniu głowicy, co szczególnie widoczne jest przy pracy w trybie druku NLQ.

— **Głowica.** Ten podstawowy element drukarki bezpośrednio decydujący o jakości druku jest rzeczywiście mocną stroną tego modelu. Głowica charakteryzuje się dużą trwałością i precyzją wykonania. Jakość druku jest taka, że w zasadzie nawet przy 4—5-krotnym powiększeniu nie widać nierównych odległości pomiędzy śladami poszczególnych igieł, nie zauważa się także zafalowania pionowych linii w znakach (zjawisko dobrze znane użytkownikom drukarek D-100).

— **Kaseta z taśmą barwiącą.** Taśma ta charakteryzuje się znaczną trwałością: ma długość ok. 10 m i jest zwinięta w pętlę Möbiusa. Co ważniejsze, ładunek w kasecie można kilkakrotnie wymieniać bez szkody dla kasety — można też wykorzystać bez trudności taśmę z drukarki D-100. Ma ona tę samą długość i szerokość, jest także połączona w pętlę Möbiusa. Jednak jej trwałość jest dużo (około dwukrotnie) mniejsza i nie zapewnia tej jakości druku co taśma oryginalna.

— **Mechanizm prowadzenia papieru.** Zapewnia on dobrą precyzję prowadzenia papieru (ważne szczególnie przy pracy w trybie NLQ i graficznym) oraz rewers (wsteczny ruch papieru — programowy oraz sterowany z pulpitu) zarówno dla papieru z perforacją (wbudowany tzw. traktor), jak i bez

Drukarka Star NL-10



Pięć przycisków umieszczonych na górnej części obudowy umożliwia wygodne i efektywne sterowanie trybem pracy drukarki oraz rodzajem druku bez konieczności programowego wysyłania kodów sterujących

niej. Nie jest to funkcja zbyt często spotykana, choć czasem bardzo przydatna.

— **Półautomatyczne wprowadzanie pojedynczych kartek papieru** — wymagane jest jedynie równe ułożenie kartki i przesunięcie dźwigni sterowania mechanizmem prowadzenia papieru w położenie 4 i z powrotem. Przydaje się to przy druku na pojedynczych arkuszach.

— **Ustawienie trybu pracy z pulpitu.** Za pomocą przycisków na obudowie drukarki możliwe jest wstępne ustawienie podstawowych rodzajów druku, jak np. 80, 96 lub 136 znaków w linii, druk wyrazisty, NLQ (również kursywa), dwa rodzaje autotestu, tryb HEX-DUMP; ustawienie lewego i prawego marginesu; dokładny przesuw papieru do przodu i do tyłu; wysuw na początek nowej strony.

— **Tryb HEX-DUMP.** Jest przydatny przy uruchamianiu różnych programów, gdy zachodzi konieczność dokładnego przeanalizowania znaków wysyłanych do drukarki. W NL-10 drukowane są nie tylko kody znaków (HEX), lecz także (o ile taka istnieje) ich reprezentacja graficzna.

— **Wewnętrzny głośniczek.** Informuje on o nieprawidłowościach pracy drukarki, potwierdza także wykonanie niektórych komend zadawanych z pulpitu.

— **Wydruk natychmiastowy.** Włączenie tego trybu pracy powoduje, że po wydrukowaniu każdego ostatniego znaku z bufora (względnie każdej nowej linii) papier jest wysuwany o kilka cm do przodu tak, że możliwy jest wygodny odczyt wydrukowanego tekstu. Przed drukiem następnych danych papier zostaje cofnięty na odpowiednią wysokość. Funkcja ta jest szczególnie przydatna podczas druku danych wysyłanych do drukarki w większych odstępach czasu.

— **Bogaty zestaw krojów pisma,** praktycznie zgodny lub szerszy od standardu drukarek Epson lub IBM. Możliwe jest łączenie wielu funkcji: np. gęstości druku i jego rodzaju (wyrazisty, kursywa, Super- i Subscript itp.).

— **Duża uniwersalność dzięki wymiennym modułom interfejsu** — dostępne są interfejsy IBM, Centronics, Commodore oraz RS-232.

— **Możliwość definiowania 94 własnych znaków,** także w trybie NLQ. Znaki wygenerowane w ten sposób mogą być drukowane we wszystkich rodzajach druku — jest to zatem najwygodniejszy sposób np. dla zaimplementowania polskich liter.

Drukarka NL-10 posiada również wiele dodatkowych funkcji, z których najbardziej interesujące i przydatne w pracy amatorskiej to:

1. możliwość druku znaków powiększonych 2- lub 4-krotnie,
2. makrorozkazy, ułatwiające częste sterowanie rodzajem druku,
3. rozbudowane funkcje tabulacji poziomej i pionowej.

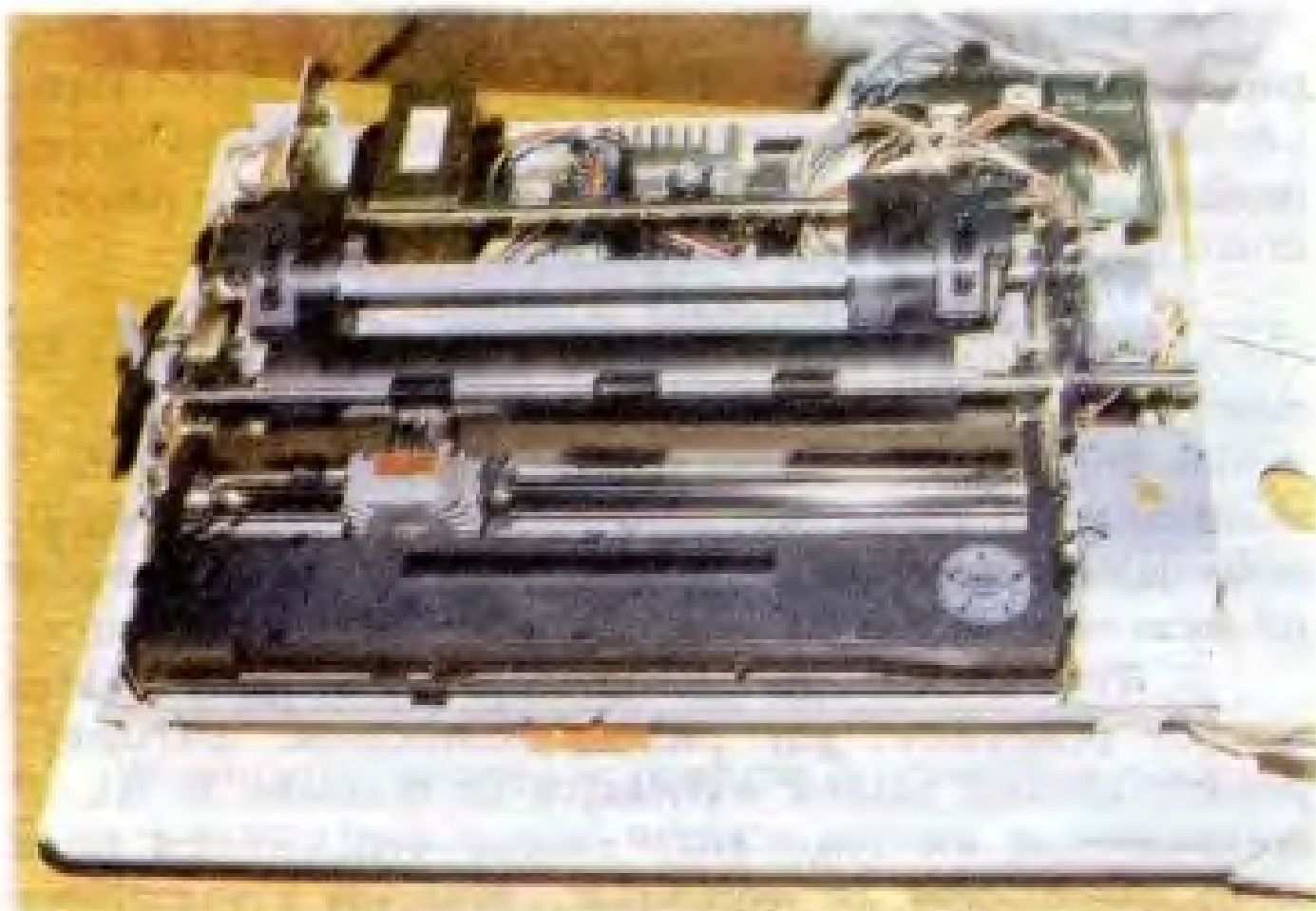
4. formatowanie tekstu — lewo-, prawostronne lub środkowe (centrowanie tekstu),
5. znaczne możliwości graficzne, w tym także grafika 9-igłowa; kilka gęstości druku umożliwiających precyzyjne odwzorowanie różnych rodzajów grafiki na papierze.

* * *

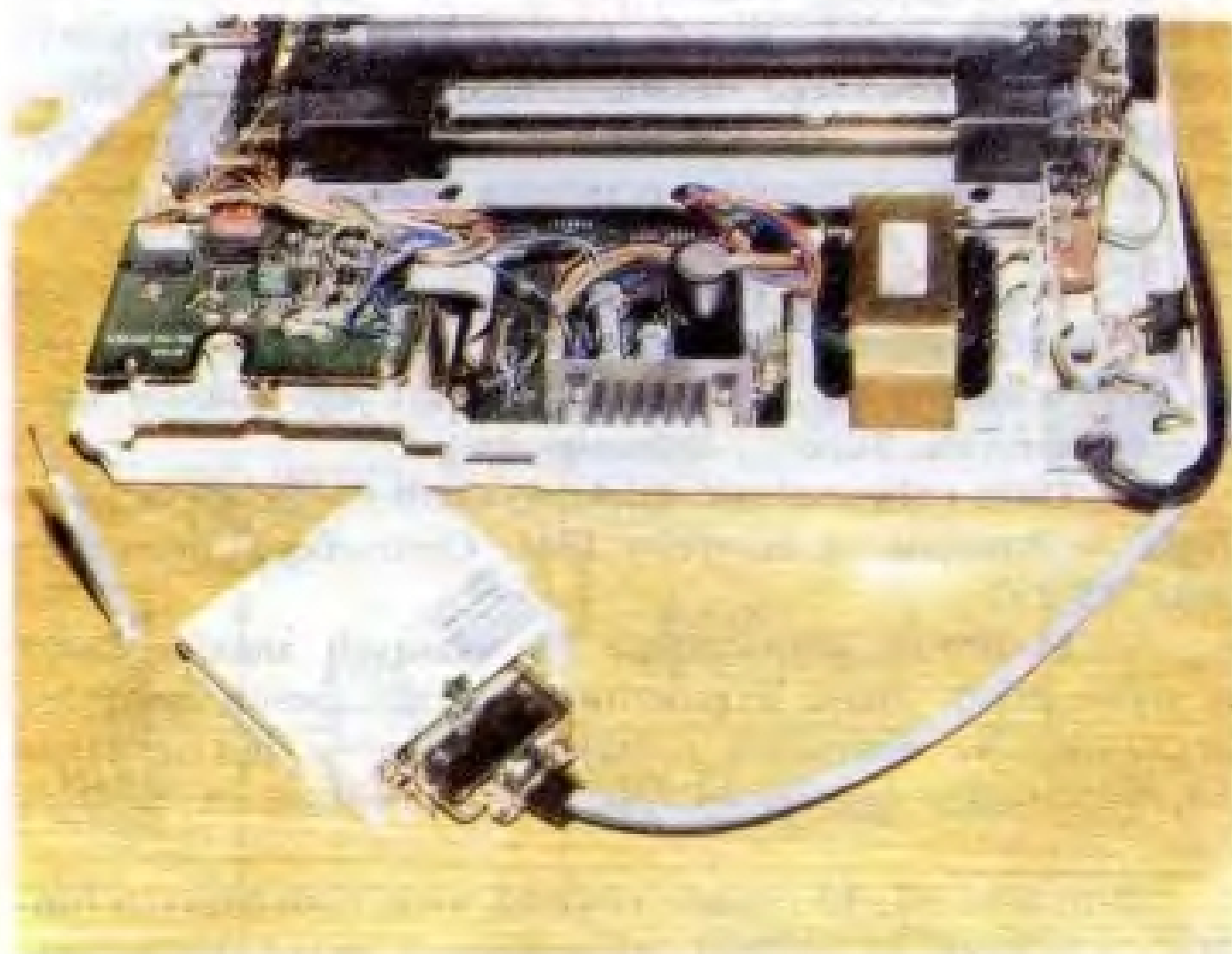
Przejdźmy teraz do omówienia zauważonych przez nas podczas eksploatacji minusów. Ich liczba nie jest zbyt wielka, lecz niektóre z tych wad są dokuczliwe i warto o nich pamiętać.

— **Blaszka na głowicy** prowadząca taśmę barwiącą ociera się o papier. Nie jest to kłopotliwe przy papierze o szorstkiej powierzchni, sprawia jednak wiele kłopotu np. przy papierze kredowym — druk jest po prostu zamazywany. Lekarstwem na tę dolegliwość jest odpowiednie wygięcie blaszki, w ten sposób, by opierała się ona o przezroczystą osłonę wykonaną z tworzywa sztucznego.

— **Dość krótki bufor danych** — przy włączonym generatory znaków definiowanych rzędu 1 KB. Ponadto transmisja danych z komputera nie jest zbyt szybka, np. znacznie wolniejsza, niż w drukarkach Centronics.



Wymienne moduły interfejsu umożliwiają stosunkowo łatwe przystosowanie drukarki do współpracy z innym mikrokomputerem. Rozwiązanie takie jest znacznie tańsze, niż wyposażenie drukarki w kilka przelączanych interfejsów, zapewnia poza tym znacznie większą uniwersalność — można łatwo zmieniać nawet generator znaków.



— **Brak druku proporcjonalnego w trybie NLQ** — jest to dość poważny mankament, którego nie ma np. sprowadzona do sklepów CSH drukarka Centronics GLP II.

— **Dość głośna praca**, która jest minimalnie wygłuszona przez pokrywę mechanizmu. Szczególnie dokuczliwe jest to przy pracy w trybie graficznym.

— **Definiowanie własnych znaków**. Ta funkcja została bardzo wyraźnie zaniedbana przez producenta. Możliwość wykorzystania tej bardzo istotnej cechy okupiona jest kilkoma bardzo ważnymi mankamentami:

1. Znaków definiowanych jest tylko 94 — nie można zdefiniować nie tylko znaku o kodzie 127 (DEL — występuje to też w innych drukarkach), lecz również znaku o kodzie 32 (kod spacji) — to już w innych drukarkach spotykane jest raczej rzadko. W instrukcji obsługi mankament ten opisany jest dopiero przy szczegółowym opisie wykorzystania znaków definiowanych — w danych technicznych umieszczonych na wstępie informacji tej nie ma.

2. Każdorazowa zmiana generatora z normalnego na definiowalny i odwrotnie powoduje wydruk bufora druku(!). W przypadku prostego druku bez funkcji specjalnych powoduje to tylko bardzo znaczne spowolnienie druku (od kilku do kilkunastu razy w zależności od ilości zmian generatora w linii). W celu minimalizacji tego efektu konieczne staje się stosowanie specjalnych „kruczków”. Ogranicza to w pewien sposób możliwość zaprogramowania polskich liter bez uszczuplenia standardowego generatora znaków. Dodajmy, że m.in. drukarka Centronics GLP II wady tej nie posiada.

Wada ta powoduje jeszcze inne, bardzo przykre następstwa: przesuwanie wydruku w pionie przy druku znaków powiększonych (oczywiście przy zmianie generatora). Konieczne wówczas byłoby zastosowanie programowego cofania papieru. Nie działa także w takim przypadku funkcja automatycznego formatowania — powstają „dziury” wewnątrz tekstu, co rzecz jasna uniemożliwia wykorzystanie go.

3. Dla starszych wersji interfejsu Centronics (wersje 1.4 i wcześniejsze) następowała częściowa utrata danych przy operowaniu klawiszami przesuwu papieru przy zapełnionym buforze danych i wykryciu końca papieru (oczekiwanie na nową kartkę). Powodowało to utratę części tekstu, a także przekłamanie rejestru położenia głowicy, co doprowadzało do jej „dobijania” do ograniczników i w konsekwencji zatrzymanie drukarki na błędzie. Na szczęście w nowszych wersjach (1.5 i 1.6) wadę tę wyeliminowano. Występowała ona jednak m.in. w drukarkach sprowadzonych do sklepów górniczych (dodatkowo były one przystosowane do napięcia 240 V — w niektórych sytuacjach może to u nas spowodować zakłócenia pracy).

* * *

Reasumując należy stwierdzić, że mimo kilku dość istotnych wad drukarka Star NL-10 jest urządzeniem dobrym, nadającym się do wykorzystania przez półprofesjonalnych i profesjonalnych informatyków. NL-10 polecić można wszystkim tym, którzy myślą o poważnym wykorzystaniu komputera. Jest to drukarka tym bardziej atrakcyjna, że jej cena w RFN wynosi ok. 550 DM, a zatem kosztuje ona niewiele więcej, niż proste drukarki amatorskie o znacznie gorszych parametrach.

Grzegorz Zalot

z naj- NOWE nowsze

Kangur z Holandii

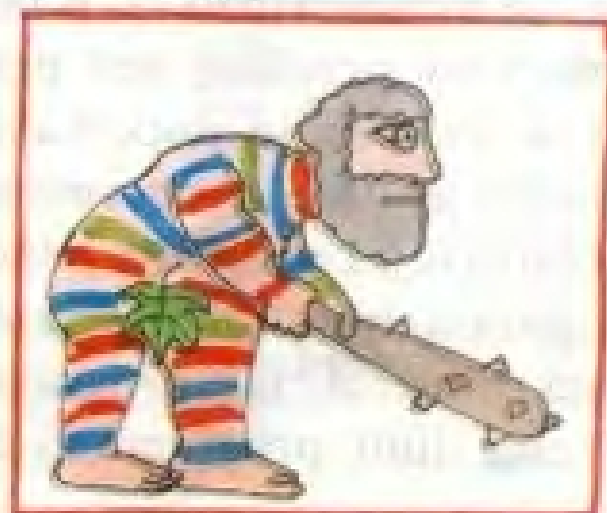
Supermikrokomputerami nazywamy jednostki pośrednie pomiędzy mikro- i mini-komputerami. Do tej rodziny należy Kangaroo Model 350, wyposażony w mikroprocesor Clipper. Wewnątrz komputera mieści się 4 MB pamięci RAM, którą można rozszerzyć do 16 MB. Jednostka centralna posiada stację dysków 5,25 cala o pojemności 1,2 MB oraz dysk twardy 70 MB. Archiwizowanie dużych ilości informacji zapewnia szybka pamięć taśmowa (ang. tape streamer) na kasetach mieszczących 60 MB.



Komputer pracuje pod kontrolą systemu CLIX, wzorowanego na UNIX V. Obsługuje jednocześnie do 24 użytkowników, osiągając średnią wydajność 4,5—5 MIPS. Został skonstruowany w Eindhoven — mieście będącym dla krajów Beneluxu tym, czym Krzemowa Dolina dla USA.

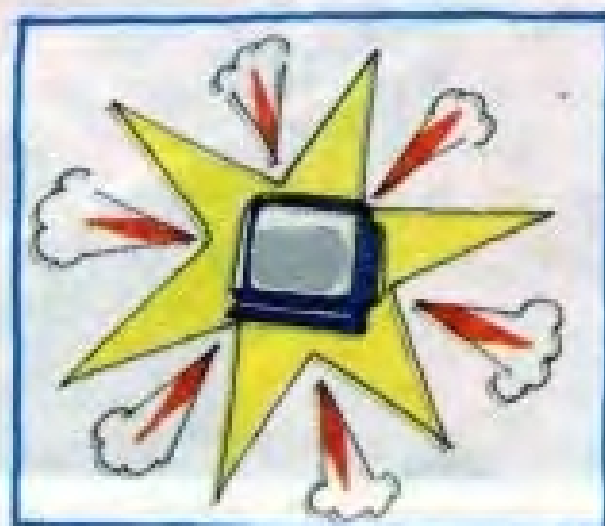
Kolorowy Hercules

Firma Hercules Computer Technology wyprodukowała kolejny model karty graficznej — tym razem kolorowej. Stanowi ona rozwinięcie koncepcji znanych z modelu Hercules Plus (o którym pisaliśmy w „InforMiku” 3/1987), na przykład umożliwia samodzielne zdefiniowanie 3072 znaków. Rozdzielczość ekranu wynosi 720 x 348 punktów; można jednocześnie użyć szesnastu kolorów z palety 64. Do każdego egzemplarza jest dodawana dyskietka firmowa z handlerami umożliwiającymi wykorzystanie walorów nowej karty przez programy Auto CAD, Lotus 1-2-3, Syphony i MS Windows.



Gwiezdny wojownik

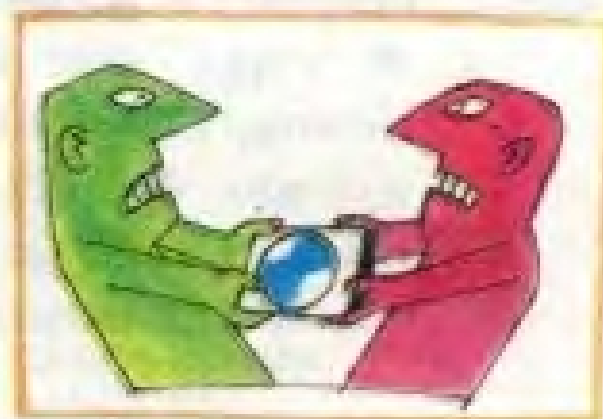
Sky Warrior jest procesorem wektorowym (wykonującym operacje na wielu elementach tablicy równocześnie) zwiększającym wydajność mini-komputerów VAX. W ciągu sekundy wykonuje 15 milionów zmiennoprzecinkowych operacji arytmetycznych na liczbach 32- lub 64-bitowych. Pojemność pamięci podręcznej wynosi, zależnie od wersji, 64 lub 256 kilobajtów. Procesor może zaadresować 10 megabajtów pamięci operacyjnej.



Efektywne wykorzystanie procesorów wektorowych jest bardzo trudne, wymaga uwzględnienia kilku procesów obliczeniowych przeprowadzanych równocześnie. Sky Computers Inc., producent procesora, opracował dla niego pakiet procedur realizujących obliczenia arytmetyczne.

Wojna o dyski

Czołowe światowe firmy produkują dyski twarde 3,5 cala o coraz większej pojemności. MK-130F firmy Toshiba mieści 53 MB danych. Czas dostępu wynosi 25 ms, szybkość wymiany informacji z komputerem równa jest pięciu megabodom. Średni czas pracy bezawaryjnej (MTBF ang. Mean Time Between Failures) wynosi 30 000 godzin.



Seagate oferuje całą rodzinę dysków, które mogą być zapisane w formacie MFM lub RLL. Ich pojemność wynosi od 20 do 45 MB, czas dostępu 30 ms.

Firma Panasonic skonstruowała dysk JU 127, którego pojemność wynosi 53 MB. Czas dostępu do informacji sięga 40 ms, jednak na zmianę odczytywanej ścieżki potrzeba tylko 9 ms. Dane są przesyłane z szybkością 5 Mbit/s (megabodów). Jak podaje producent, gęstość zapisu informacji wynosi 13171 bpi (bitów na cal) — zatem pojedynczy bit zajmuje na ścieżce odcinek 1,9 mikrometra. Średni czas pracy bezawaryjnej dysku wynosi 20 000 h.

Ekran plazmowy

W numerze 2/87 pisaliśmy o monitorach z płaskim ekranem. Oprócz opisanego wyświetlacza LCD istnieją również ekrany plazmowe, często stosowane w komputerach przenośnych. Do tej rodziny należy ekran firmy Fujitsu o rozdzielczości 640 x 400 punktów, z których każdy ma średnicę 0,33 mm. Obraz o rozmiarach 211 x 132 mm odpowiada przekątnej 9,8 cala. Cały ekran o wymiarach 300 x 200 x 27 mm waży 1,5 kg.

Wyświetlane napisy i rysunki mają pomarańczową barwę. Pole widzenia przekracza 120 stopni — znacznie więcej, niż w wyświetlaczach LCD. Jasność ekranu wynosi 150 d/m², zaś kontrast 20 : 1.

Postęp w konstruowaniu pamięci półprzewodnikowych

Od dłuższego czasu w dziedzinie pamięci dynamicznych o dużych pojemnościach przodują firmy japońskie. W lutym 1987 r. wytwórnia NTT przedstawiła prototyp pamięci RAM o pojemności 16 megabitów. Dzięki ograniczeniu rozmiarów elementów do 0,5—0,8 mikrometra na powierzchni 1 cm² zmieszczono około 35 milionów tranzystorów.

Nie wiadomo, kiedy rozpocznie się produkcja seryjna, natomiast układy 4 MB firmy NMB są wytwarzane już od wiosny 1988 roku. Zastosowanie technologii CMOS 0,8 mikrometra ma zapewnić czas dostępu rzędu 100 ns.

W czerwcu 1987 r. do klubu wytwórców pamięci 1-megabitowych dołączyła firma Sony. Obecnie pamięci są wykonywane w technologii NMOS 1,2 mikrometra, jednakże Sony przymierza się już do technologii CMOS. Czas dostępu do danych wynosi zaledwie 70 ns, co umożliwia zastosowanie elementów w układach telewizji cyfrowej.

Elektroniczne sztalugi

Francuska firma Celia skonstruowała terminal do prac graficznych (ang. graphics workstation) 4—25, którego sercem jest mikroprocesor 68020 z koprocesorem 68881. Pamięć terminala stanowi 512 KB RAM, rozszerzalne do 2 megabajtów. W zależności od pojemności pamięci można użyć



16 lub 256 kolorów z palety 16,67 miliona. Rozdzielczość ekranu wynosi 1280 x 1024 punkty.

Moc obliczeniowa 68020, nawet z koprocesorem arytmetycznym, nie wystarczy do animacji komputerowej czy poważnych prac inżynierskich. Większość obliczeń wykonuje więc mini-komputer VAX lub MicroVAX, z którym terminal jest połączony poprzez interfejs RS-232C.

Celia 4-25 może w jednym z trybów pracy naśladować popularny na Zachodzie terminal Tektronix 41xx.

Kolejny standard!

Hitachi produkuje dyski o średnicy 8,8 cala oznaczane jako DK 815-10. Pojemność dysku nie sformatowanego wynosi 1067 MB, natomiast sformatowanego 852 MB — dwukrotnie więcej, niż dla dysku 8-calowego tej samej firmy. Czas dostępu wynosi 15 milisekund, informacje są przesyłane przez interfejs ESMD z szybkością 2460 Kilobodów.

Dyski o niemal identycznych parametrach wytwarza również NEC.

CD-ROM

PHILIPS jest jednym z pierwszych producentów odtwarzaczy płyt kompaktowych, nie dziwnego, że działa również na rynku pamięci optycznych. Stacja CM 201 służy do odczytywania informacji z płyt o średnicy 5,25 cala. Pojemność płyty wynosi 600 megabajtów. Czas dostępu — 0,4 sekundy — jest znacznie większy, niż dla dysków magnetycznych, ale pamięci optyczne innych producentów mają czas dostępu podobny. Połączenie z komputerem stanowi szybki interfejs szeregowy.

Kontroler stacji został wyposażony w układy automatycznej korekcji błędów — na 10¹¹ do 10¹² odczytanych bitów tylko jeden bit w informacji przesłanej do komputera może być błędny.

Pamięć zamiast wideo

Amerkańska firma Honeywell wyprodukowała system pamięci taśmowej VLDS, który przechowuje 6,2 gigabajta informacji na typowej kasie wideo T-120 systemu VHS. Zastosowano kod zapisu Reed-Solomon zapewniający częstość występowania błędów niższą od 10⁻¹². Dane są zapisywane w blokach o długości 32 KB z nagłówkami przy gęstości dwóch tysięcy bitów na milimetr. Szybkość przesyłu informacji wynosi 2 MB/s; przewinięcie i przeszukanie całej kasety trwa zaledwie 90 sekund. Tak duża prędkość przesuwu taśmy jest przede wszystkim przeznaczona do bieżącej obsługi systemu komputerowego, lecz do archiwizowania dużej ilości danych.

Opracował: Adam Nowicki

ASSEMBLER GENS3

Część 5

Definiowanie makroinstrukcji

Jak już wspomnieliśmy w poprzednim odcinku, wersja assemblera GENS3M2 została wyposażona dodatkowo w możliwość definiowania makroinstrukcji. Makroinstrukcje możemy traktować funkcjonalnie jako rozszerzenie dostępnego dla programisty zbioru instrukcji programowych. Zasadnicza różnica między nimi polega na tym, że zbiór instrukcji programowych jest stały i ich nazwy są zastrzeżone w wewnętrznym słowniku nazw, natomiast instrukcje makro są definiowane przez programistę. Nazwy makroinstrukcji i odpowiadające im ciągi instrukcji programowych są umieszczane w wewnętrznym obszarze pamięci nazywanym w przypadku GENS3M2 „Macro buffer”. Ponadto, o ile instrukcje programowe są tłumaczone na pojedyncze rozkazy maszynowe, to instrukcjom makro mogą odpowiadać dłuższe ciągi rozkazów maszynowych. Dodatkowo można przekazywać parametry do wnętrza makroinstrukcji. Samo tłumaczenie makroinstrukcji w trakcie asemblacji może być warunkowe, ponieważ dopuszcza się stosowanie pseudoinstrukcji asemblacji warunkowej wewnątrz definicji makroinstrukcji.

Definicja makroinstrukcji składa się z następujących elementów:

1. Nazwy makroinstrukcji umieszczonej w polu etykiety.
2. Dyrektywy MAC umieszczonej w polu operacji.
3. Wykazu parametrów formalnych umieszczonego w polu operacji.
4. Ciągu instrukcji programowych.
5. Dyrektywy ENDM umieszczonej w polu operacji.

Uwagi:

1. Nazwa makroinstrukcji jest obowiązkowa. Identyfikowane są maksymalnie 4 znaki nazwy. Brak



nazwy spowoduje wstrzymanie asemblacji i wystąpienie komunikatu ERROR 17.

2. Dyrektywa MAC jest obowiązkowa.
3. Wykaz parametrów formalnych jest opcjonalny. Jeśli w definicji makroinstrukcji nie wykorzystujemy parametrów jest to oczywiste, jeśli jednak wykorzystujemy parametry to zaleca się ze względu na dokumentację programu opisywanie parametrów odpowiednimi do ich znaczenia tekstami. Celowo zostało tu użyte słowo „tekstami”, gdyż nie zostaną one umieszczone tak jak nazwy w tablicy symboli.

Maksymalnie lista parametrów może zawierać 32 elementy. Poszczególne parametry oddzielamy znakiem przecinka. Wewnątrz definicji makroinstrukcji parametry są identyfikowane przez użycie znaku równości z numerem kolejnego parametru od 0 do 31. Na tak zidentyfikowanym parametrze jest dopuszczalne wykonywanie dostępnych w GENS3 operacji arytmetycznych.

4. W ciągu instrukcji programowych zawartych wewnątrz definicji makroinstrukcji, nie może wystąpić definicja makroinstrukcji. (Komunikat ERROR 16). Nie może również wystąpić wywołanie makroinstrukcji. (Komunikat ERROR 18).

Wywoływanie makroinstrukcji

Zdefiniowane makroinstrukcje wywołujemy w programie przez podanie w polu operacji nazwy identyfikującej makroinstrukcję i podanie ewentualnego wykazu parametrów aktualnych w polu argumentów. Parametry wywołania mogą być w ogólnym przypadku wyrażeniami arytmetycznymi. W pierwszym przebiegu asemblacji assembler umieszcza definicje makroinstrukcji w buforze makroinstrukcji. O ile pierwszy przebieg jest prawidłowy, w drugim przebiegu w momencie napotkania wywołania makroinstrukcji analizuje linie programowe umieszczone w definicji makroinstrukcji i zastępuje odpowiednie parametry formalne parametrami aktualnymi. Tym samym pojedyncza makroinstrukcja programu źródłowego jest rozwijana w ciąg linii programowych.

Należy tu zaznaczyć, że w podstawowej postaci wydruku asemblacji rozwinięcie to nie występuje. Listowana jest jedynie linia programowa zawierająca wywołanie makroinstrukcji. Jeżeli chcielibyśmy zobaczyć jak rozwijana jest makroinstrukcja należy użyć dyrektywy M+ oraz dyrektywy M- dla ewentualnego wyłączenia listowania rozwinięcia. Taka sytuacja występuje w przytoczonym poniżej wydruku przykładowego programu źródłowego, gdzie ze względów dydaktycznych uwidoczniono rozwinięcia. Oczywiście w praktyce nie musimy tego stosować, gdyż możliwość definiowania makroinstrukcji jest jednym ze środków upraszczających programowanie, a o wiele trudniej pracuje się nad programem zawierającym dużą ilość nieistotnych dla problemu informacji. Należy tu podkreślić, że stosowanie makroinstrukcji może w znacznym stopniu zmniejszyć objętość programu źródłowego, natomiast objętość programu wynikowego może w ostatecznym rozrachunku wzrosnąć. Jest to na ogół powodowane następującymi przyczynami:

1. Stosowaniem makroinstrukcji o zbyt wielu liniach programowych, co jest charakterystyczne dla początkujących programistów.

2. Próbnymi zastępowania całych procedur o znacznych rozmiarach makroinstrukcjami, co jest charakterystyczne dla sytuacji, w której programista próbuje „przerobić” asembler na język programowania wyższego rzędu.

Zilustrujemy to na przykładzie kilku definicji makroinstrukcji zdefiniowanych w poniższym przykładzie.

```

10 ;ASSEMBLER GEN3M2
20 ;PRZYKŁADY DEFINICJI MAKRO
30 ;ORAZ ICH WYKORZYSTANIE
40 ;-----
50          ORG 60000
60 #M+
70          JP  START
80 ZMIEN1  DEFS 2
90 ZMIEN2  DEFS 2
100 ZMIEN3 DEFS 32768
110 ZMIEN4  DEFS 2
120 ZMIEN5  DEFS 2
130 ZMIEN6  DEFS 2
140 BUFOR   DEFS 16
150 STALA1  EQU 16384
160 STALA2  EQU 50000
170 ;-----
180 ;DEFINICJE
190 ;-----
200 #LDH    MAC
210        LD  E,(HL)
220        INC HL
230        LD  D,(HL)
240        INC HL
250        ENDM
260 ;-----
270 #LIX    MAC  ZMIEN,MSKAZN
280        LD  L,(IX+1)
290        LD  H,(IX+1+1)
300        LD  (<=0),HL
310        ENDM
320 ;-----
330 LET2   MAC  ZMIEN,STALA
340        LD  HL,=#1
350        LD  (<=0),HL
360        ENDM
370 ;-----
380 #SU2   MAC  ZMIEN,ZMIEN
390        LD  HL,<=0
400        LD  DE,<=1
410        XOR  A
420        SBC HL,DE
430        LD  (<=0),HL
440        ENDM
450 ;-----
460 MOVE   MAC  OD,DO,ILE,JAK
470        LD  HL,=#0
480        LD  DE,=#1
490        LD  BC,=#2
500        IF  =3
510        LDIR
520        ELSE
530        LDDR
540        END
550        ENDM
560 ;-----
570 START
580        LD  HL,ZMIEN3
590        #LDH
600        LD  (<ZMIEN4),DE

```

```

610
620        LD  IX,BUFOR
630        #LIX ZMIEN5,0
640        #LIX ZMIEN6,2
650
660        LET2 ZMIEN1,100
670        LET2 ZMIEN2,STALA1
680        #SU2 ZMIEN3,ZMIEN2
690        MOVE 0,#4000,2048,1
700        MOVE #4000+2048,STALA2,2048,0
710        RET
720

```

HISOFT GEN3M2 ASSEMBLER
ZX SPECTRUM

Copyright (C) HISOFT 1983.4
All rights reserved

Pass 1 errors: 00

```

10 ;ASSEMBLER GEN3M2
20 ;PRZYKŁADY DEFINICJI MAKRO
30 ;ORAZ ICH WYKORZYSTANIE
40 ;-----
50          ORG 60000
60 #M+
70          JP  START
80 ZMIEN1  DEFS 2
90 ZMIEN2  DEFS 2
100 ZMIEN3 DEFS 32768
110 ZMIEN4  DEFS 2
120 ZMIEN5  DEFS 2
130 ZMIEN6  DEFS 2
140 BUFOR   DEFS 16
150 STALA1  EQU 16384
160 STALA2  EQU 50000
170 ;-----
180 ;DEFINICJE
190 ;-----
200 #LDH    MAC
210        LD  E,(HL)
220        INC HL
230        LD  D,(HL)
240        INC HL
250        ENDM
260 ;-----
270 #LIX    MAC  ZMIEN,MSKAZN
280        LD  L,(IX+1)
290        LD  H,(IX+1+1)
300        LD  (<=0),HL
310        ENDM
320 ;-----
330 LET2   MAC  ZMIEN,STALA
340        LD  HL,=#1
350        LD  (<=0),HL
360        ENDM
370 ;-----
380 #SU2   MAC  ZMIEN,ZMIEN
390        LD  HL,<=0
400        LD  DE,<=1
410        XOR  A
420        SBC HL,DE
430        LD  (<=0),HL
440        ENDM
450 ;-----
460 MOVE   MAC  OD,DO,ILE,JAK
470        LD  HL,=#0
480        LD  DE,=#1
490        LD  BC,=#2
500        IF  =3
510        LDIR
520        ELSE
530        LDDR
540        END
550        ENDM
560 ;-----
570 START
580        LD  HL,ZMIEN3
590        #LDH
600        LD  (<ZMIEN4),DE
610
620        LD  IX,BUFOR
630        #LIX ZMIEN5,0
640        #LIX ZMIEN6,2
650
660        LET2 ZMIEN1,100
670        LET2 ZMIEN2,STALA1
680        #SU2 ZMIEN3,ZMIEN2
690        MOVE 0,#4000,2048,1
700        MOVE #4000+2048,STALA2,2048,0
710        RET
720

```

Pass 2 errors: 00

#LDH	EA7F	#LIX	EA7F
#SU2	EA7F	BUFOR	EA6F
LET2	EA7F	MOVE	EA7F
STALA1	4000	STALA2	C350
START	EA7F	ZMIEN1	EA63
ZMIEN2	EA65	ZMIEN3	EA67
ZMIEN4	EA69	ZMIEN5	EA6B
ZMIEN6	EA6D		

Table used: 196 from 2000

Przykłady zastosowania makroinstrukcji

Przykład 1

Często stosowaną sekwencją instrukcji mającą na celu załadowanie pary rejestrów DE zawartością kolejnych dwóch komórek pamięci adresowanych przez parę rejestrów HL zastępujemy bezparametrową makroinstrukcją \$LDH. Nazwę dla łatwiejszego zapamiętania skojarzono z nazwą instrukcji assemblera, poprzedzając ją dla wyróżnienia znakiem \$.

Przykład 2

Zadaniem drugiej makroinstrukcji jest nadanie dwubajtowej zmiennej wartości znajdujących się pod dwoma kolejnymi adresami pamięci adresowanymi za pomocą rejestru indeksowego IX. W wywołaniu tej makroinstrukcji podajemy w pierwszym parametrze nazwę zmiennej, a w drugim wskaźnik. Jeśli przyjąć że do rejestru IX wpisaliśmy na stałe adres pierwszej komórki obszaru wypełnionego 128 liczbami to makroinstrukcja ta umożliwi w istocie pobieranie danych z 64-elementowej tablicy liczb dwubajtowych.

Przykład 3

Makroinstrukcja nadaje zmiennej dwubajtowej będącej pierwszym parametrem wartość będącą drugim parametrem. Jest to instrukcja w zasadzie identyczna ze znaną instrukcją podstawienia, stąd dla przykładu wybrano taką nazwę. Nasuwa się tu ogólniejsza uwaga. Na ogół staramy się używać polskiego nazewnictwa etykiet czy procedur w programach źródłowych. Wydaje się jednak, że w sytuacji ograniczenia się do cztero-literowych nazw można, ze względu na bezpośrednie skojarzenia z językami programowania, odstąpić czasem od tej reguły.

Przykład 4

Wykonanie odejmowania dwóch liczb dwubajtowych wymaga wykonania typowej sekwencji instrukcji. Widać, że próba zastąpienia jej procedurą nie daje żadnych oszczędności w programie źródłowym, ani w wynikowym. Powodem jest konieczność przekazania parametrów. Użycie makroinstrukcji upraszcza istotnie postać programu źródłowego, ponadto nie powoduje wzrostu objętości programu wynikowego.

Przykład 5

Motywacja, jak w poprzednim przykładzie. Ponadto makroinstrukcja posiada dwa rozwinięcia. Pierwsze trzy linie są tłumaczone bezwarunkowo, a następnie w zależności od czwartego parametru wywołania uwzględniona zostanie instrukcja LDIR, jeśli parametr był różny od zera lub instrukcja LDDR, jeśli parametr był równy zero.

Przedstawione powyżej przykłady nie są zbyt wyszukane i nie wyczerpują możliwości stosowania makroinstrukcji. Przytoczenie ich miało na celu przybliżenie programiście dodatkowych możliwości makro-

assemblera. Praktyczne wykorzystanie makroinstrukcji będzie ostatecznie zależało od stopnia zaawansowania programisty i złożoności programu.

Dodatkowe zlecenia edytora i assemblera

Po uruchomieniu assemblera GENS3M2 nie trzeba podawać rozmiarów bufora dla asemlacji z taśmy programów nagranych za pomocą dyrektywy T. W tej wersji assemblera rozmiar bufora jest automatycznie ustalany na 256 bajtów. Jeśli zamierzamy zmienić rozmiar bufora na większy (256 to minimum!) należy użyć zlecenia C. Po pytaniu „Include buffer?” należy podać żądany rozmiar bufora w bajtach. Naciśnięcie klawisza ENTER spowoduje przyjęcie wartości 256. Nastąpi teraz pytanie „Macro buffer?”, po którym podajemy w bajtach rozmiar bufora dla makroinstrukcji. Naciśnięcie klawisza ENTER spowoduje przyjęcie wartości równej zero. Jeżeli po wykonaniu zlecenia asemlacji wyprowadzony zostanie komunikat „No Macro Space”, należy nagrać program źródłowy, powiększyć rozmiar bufora i ponownie wczytać program źródłowy. Bezpośrednie powiększenie rozmiarów bufora powoduje utratę programu źródłowego, ponieważ oba obszary są rezerwowane w pamięci operacyjnej przed programem źródłowym. Dla orientacji podajemy, że w przytoczonym przykładzie wszystkie definicje makroinstrukcji zajmują razem 220 bajtów. Ponieważ w wersji GENS3 zleceniem C dokonywaliśmy tłumaczenia programów wygenerowanych przez MONS3, w wersji assemblera GENS3M2 została przeznaczona do tego celu zamiast litery C litera O.

Wersja assemblera GENS3M2 została wyposażona dodatkowo w zlecenia umożliwiające współpracę z pamięcią masową w postaci mikrodrajwów. Format tych zleceń jest następujący:

G , , l: nazwa

Zleceniem tym wczytujemy program źródłowy zapisany na kasecie mikrodrajwu. Jeżeli w pamięci operacyjnej znajduje się już tekst programu źródłowego aktualnie wczytany program zostanie umieszczony za istniejącym, a całość otrzyma numerację linii od jeden ze skokiem jeden.

Pm , n , l: nazwa

Zleceniem tym zapisujemy program źródłowy na kasecie mikrodrajwu; m oznacza numer pierwszej linii, n oznacza numer ostatniej linii.

H , , l: nazwa

Zleceniem tym weryfikujemy program źródłowy zapisany na kasecie mikrodrajwu z programem istniejącym w pamięci operacyjnej. W trakcie weryfikacji na ekranie listowane są numery kolejno poprawnie zweryfikowanych rekordów, ponieważ program źródłowy jest zapisany w postaci zbioru sekwencyjnego.

W przytoczonych zleceniach liczba jeden oznacza numer stacji (może być od 1 do 8). Nazwa może być maksymalnie 10-elementowym łańcuchem znaków ASCII.

Możliwość współpracy GENS3M2 zostanie omówiona w następnym odcinku. Wymagać będzie ona podobnego jak w przypadku GENS3 programu obsługowego.

Tadeusz Basista



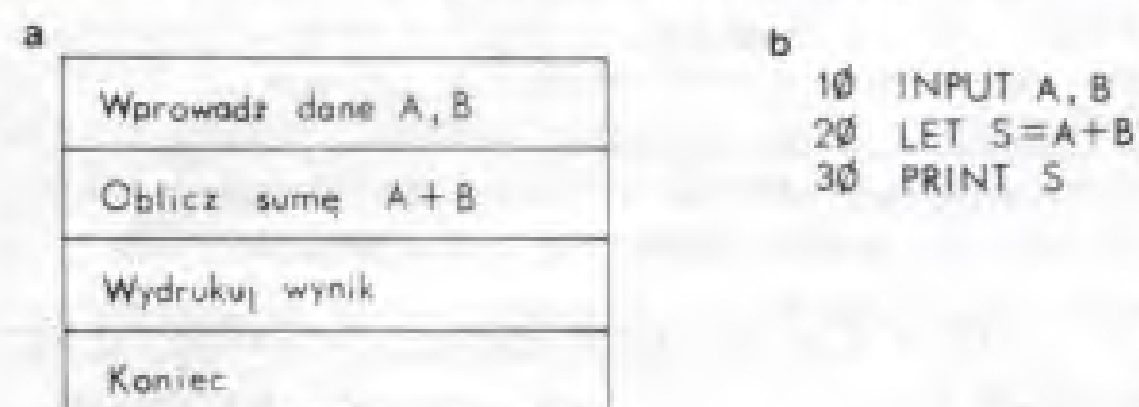
KOMPUTER W SZKOLE

GRAFICZNE PRZEDSTAWIENIE SCHEMATU DZIAŁANIA PROGRAMU — INACZEJ

Schemat działania programu, nazywany również schematem blokowym programu lub siecią działań, jest graficznym przedstawieniem kolejności wykonywania czynności wynikających z przyjętego algorytmu rozwiązania zadania. Schemat działania najczęściej tworzy się przy użyciu symboli graficznych połączonych strzałkami wskazującymi kolejność wykonywania czynności. Szerszy opis tego typu schematów blokowych można znaleźć w wielu pozycjach literatury.

Innym sposobem graficznego przedstawienia schematu działania programu są tzw. diagramy Nassi-Schneidermana, mniej znane w literaturze popularnonaukowej. Autor uważa, że warto są one przedstawienia szerszemu gronu Czytelników, gdyż lepiej spełniają swoje zadanie niż „stare” schematy blokowe. Diagramy Nassi-Schneidermana zmuszają niejako programistę do rozważnego stosowania instrukcji typu GOTO, jakże często nadużywanej przez początkujących użytkowników mikrokomputerów programujących w języku BASIC. A nikt chyba nie ma wątpliwości, że czytelność programów naszpikowanych instrukcjami GOTO jest zawsze co najmniej problematyczna. Poza tym diagramy wyrabiają u programisty dobry nawyk programowania strukturalnego.

Najprostszym symbolem składowym diagramu jest prostokąt zawierający pojedynczą instrukcję BASIC-a lub grupę takich instrukcji. Można w nim umieszczać instrukcje typu LET, PRINT, INPUT, READ itp. lub słowny opis działania tych instrukcji (rys. 1).

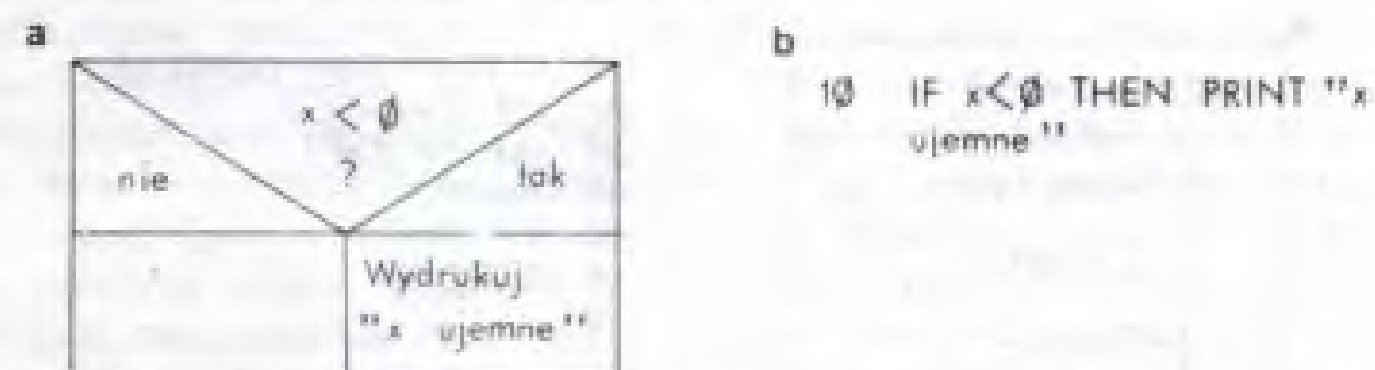


Rys. 1. Diagram Nassi-Schneidermana (a) i odpowiadający mu fragment programu w Sinclair BASIC (komputer ZX Spectrum)

W tym prostym programie, składającym się wyłącznie z wykonywanych kolejno instrukcji BASIC-a,

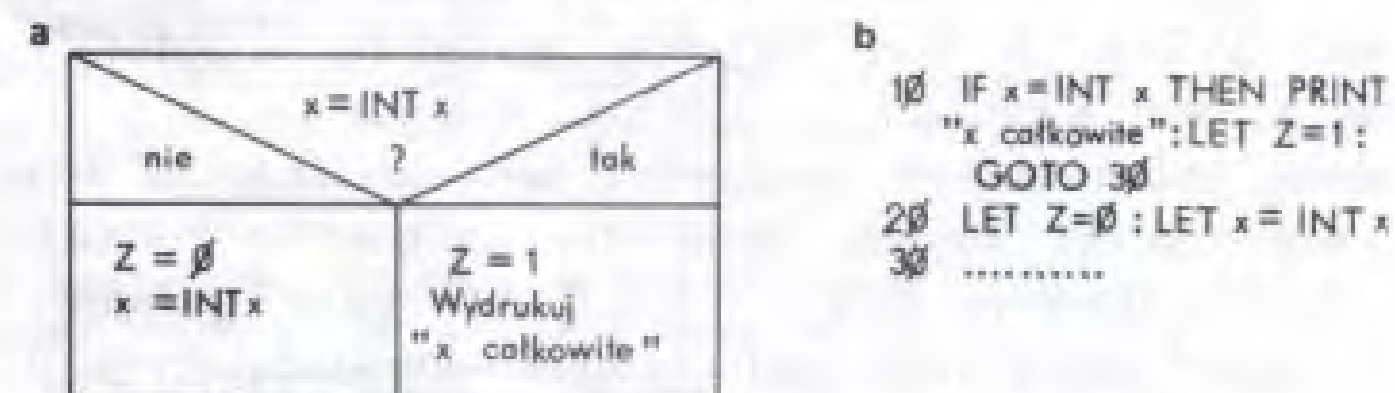
wpisanie działań w poszczególne prostokąty można przeprowadzić w dowolny sposób. W zasadzie wszystkie te instrukcje można było umieścić w jednym prostokącie. Wykonanie programu rozpoczyna się od czynności wymienionej w górnym prostokącie, „przechodzi” przez pozostałe prostokąty i kończy się na czynności wypisanej w dolnym prostokącie. Schemat całego programu lub jego logicznej części powinien znajdować się na jednej stronie. W odróżnieniu od schematu blokowego nie ma tutaj możliwości odwoływania się na inne strony, ponieważ takie działanie mogłoby znacznie zmniejszyć czytelność programu.

Instrukcji warunkowej typu IF ... THEN ... lub IF ... THEN ... ELSE ... odpowiadają symbole przedstawione na rysunkach 2a i 3a.



Rys. 2. Symbol odpowiadający instrukcji IF ... THEN ... (a) i jego odpowiednik w Sinclair BASIC (b)

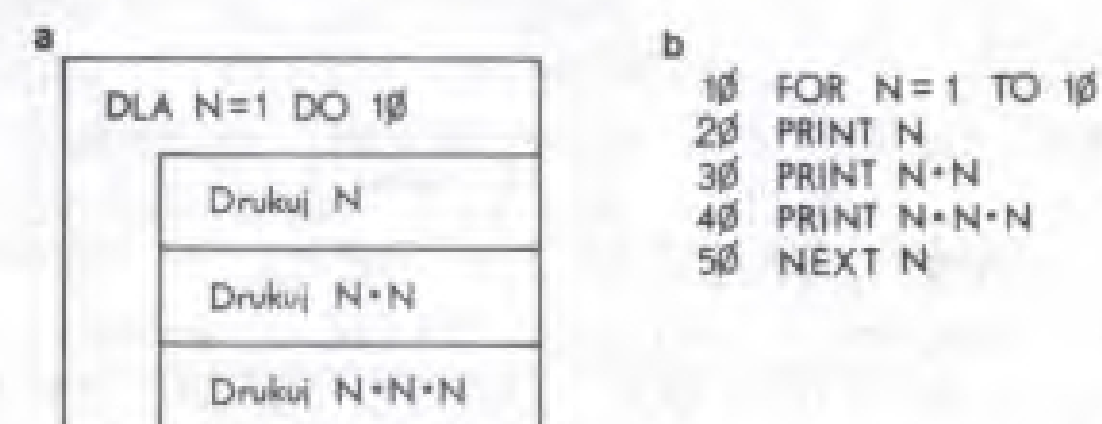
Jeżeli warunek $x < 0$ jest spełniony, to wykonywany jest fragment programu zawarty w prawym dolnym prostokącie, w przeciwnym przypadku — w lewym dolnym prostokącie. Jeśli wynikiem działania instrukcji IF jest tylko jedno działanie (instrukcja typu IF... THEN...), to jeden z niższych prostokątów należy zostawić pusty, tak jak na rys. 2a. W przypadku instrukcji typu IF... THEN... ELSE... wypełnione zostaną oba prostokąty (rys. 3a).



Rys. 3. Symbol odpowiadający instrukcji IF ... THEN ... ELSE ... (a) i jego odpowiednik w Sinclair BASIC

Należy zwrócić uwagę, że użycie instrukcji GOTO 30 zostało wykorzystane w celu realizacji instrukcji IF...THEN...ELSE nie występującej w dialekcie Sinclair BASIC (ZX Spectrum). Dla instrukcji GOTO nie przewidziano żadnego symbolu w diagramach Nassi-Schneidermana. Instrukcji tej należy używać łącznie z innymi instrukcjami w celu stworzenia standardowych struktur opisanych poniżej. Jest to właśnie jedna z zalet diagramów Nassi-Schneidermana.

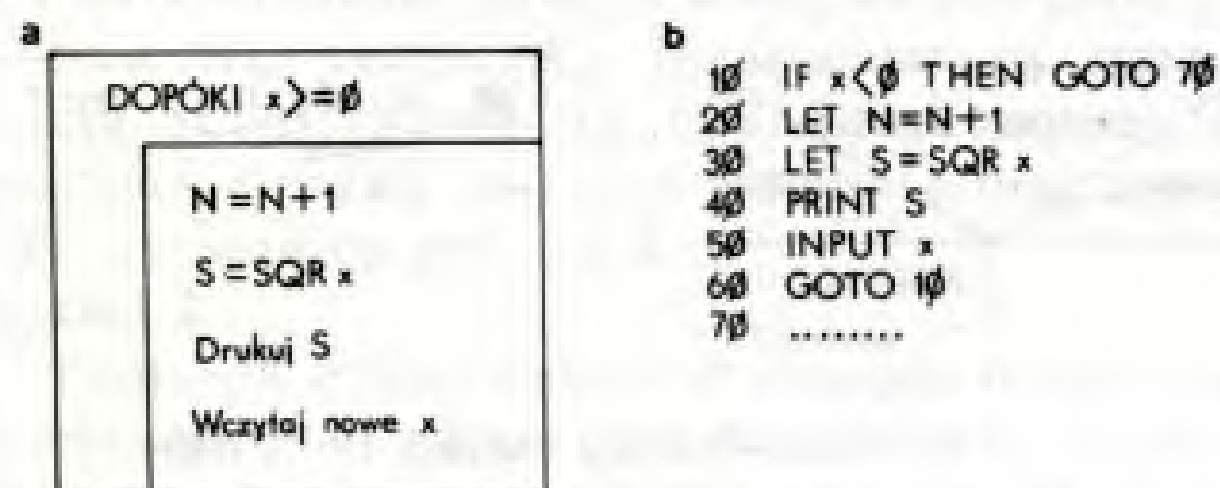
Pokażemy teraz, w jaki sposób można w BASIC-u utworzyć różnego rodzaju pętle i jak przedstawić je na diagramach.



Rys. 4. Symbol odpowiadający instrukcji FOR ... NEXT (a) i jego odpowiednik w Sinclair BASIC (b)

Jeżeli z góry wiadomo ile razy dany fragment programu należy powtórzyć, to wykorzystujemy znaną pętlę FOR ... NEXT. Odpowiadający jej symbol przedstawiono na rys. 4a.

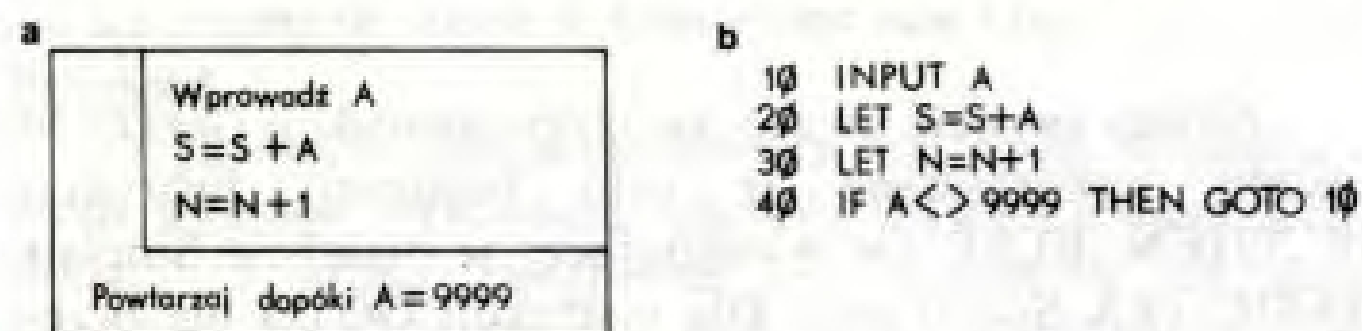
Innym rodzajem pętli jest pętla typu WHILE (warunek) DO (instrukcja). Jest ona bardzo podobna do pętli FOR ... NEXT lecz nie jest z góry znana liczba powtórzeń. Na początku sprawdzany jest warunek umieszczony po słowie WHILE i jeżeli jest on spełniony, to wykonywana jest instrukcja (lub grupa instrukcji) znajdująca się po słowie DO. W przeciwnym przypadku program kończy pętlę i przechodzi do instrukcji znajdujących się bezpośrednio za pętlą. Symbol odpowiadający pętli WHILE ... DO przedstawiono na rys. 5a.



Rys. 5. Symbol odpowiadający pętli WHILE ... DO (a) i jego realizacja w Sinclair BASIC (b)

Zauważmy, że fragment programu z rys. 5b można zmodyfikować w następujący sposób 10 IF NOT (x >= 0) THEN GOTO 70.

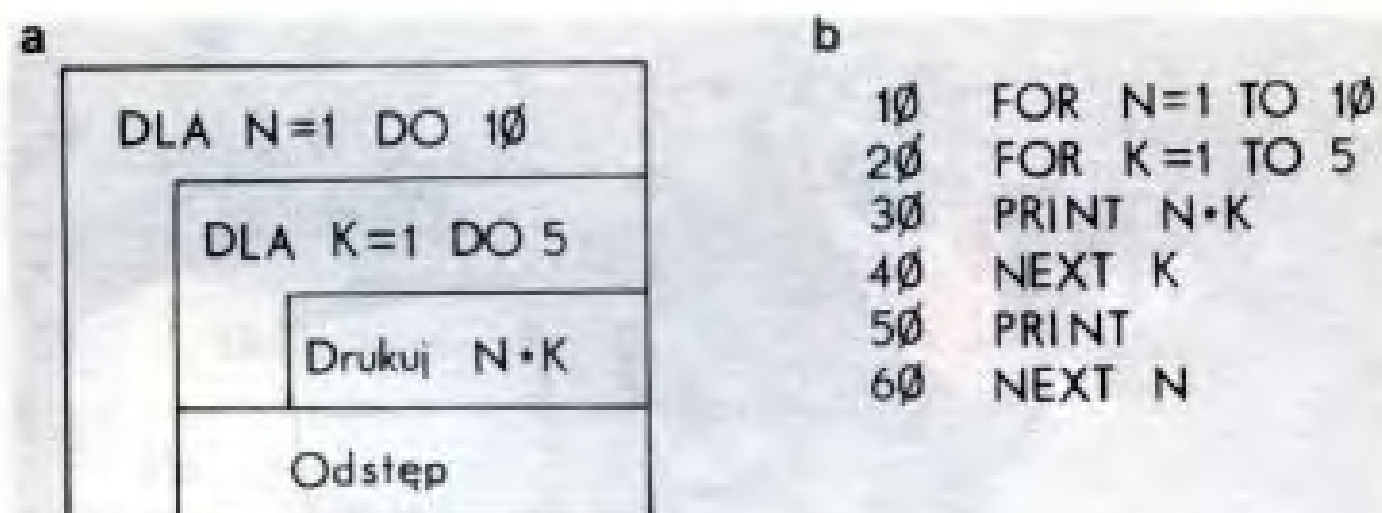
Następnym typem pętli jest pętla REPEAT (instrukcja) UNTIL (warunek). W odróżnieniu od poprzednio omawianej pętli najpierw wykonywana jest instrukcja (lub grupa instrukcji) znajdująca się po słowie REPEAT, a następnie sprawdzany warunek umieszczony po słowie UNTIL. A więc fragment programu znajdujący się w pętli REPEAT ... UNTIL wykona się przynajmniej jeden raz. W przypadku pętli WHILE ... DO może zdarzyć się, że pętla nie zostanie wykonana, jeżeli warunek po słowie WHILE nie będzie spełniony już przed wykonaniem pętli. Symbol odpowiadający pętli REPEAT ... UNTIL przedstawiono na rys. 6a.



Rys. 6. Symbol odpowiadający pętli REPEAT ... UNTIL (a) i jego realizacja w Sinclair BASIC (b)

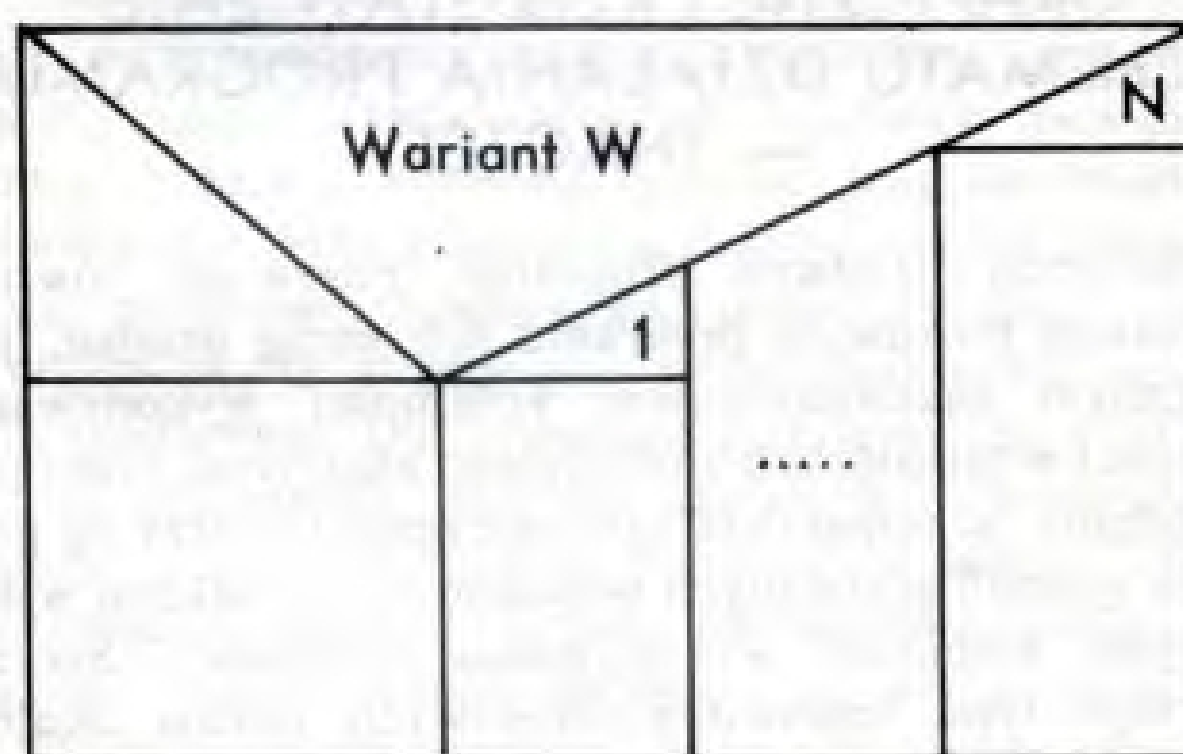
Zbieżność symboli dla pętli FOR ... NEXT oraz WHILE ... DO nie jest przypadkowa. Większość wersji BASIC-a wykonuje pętle FOR ... NEXT podobnie jak pętle WHILE ... DO, tzn. najpierw sprawdzany jest warunek czy zmienna sterująca umieszczona po słowie FOR nie przekroczyła określonej wartości, a następnie wykonywany fragment programu zawarty w pętli. (Są jednak wersje BASIC-a, które „działają” na zasadzie pętli REPEAT ... UNTIL). Dla pętli zagnieżdżonych stosujemy symbol przedstawiony na rys. 7a.

W niektórych wersjach BASIC-a występuje instrukcja wyboru typu ON ... GOTO (BASIC ZX Spectrum nie posiada takiej instrukcji). Jest to „rozszerzenie” instrukcji IF ... THEN. Najpierw obliczane



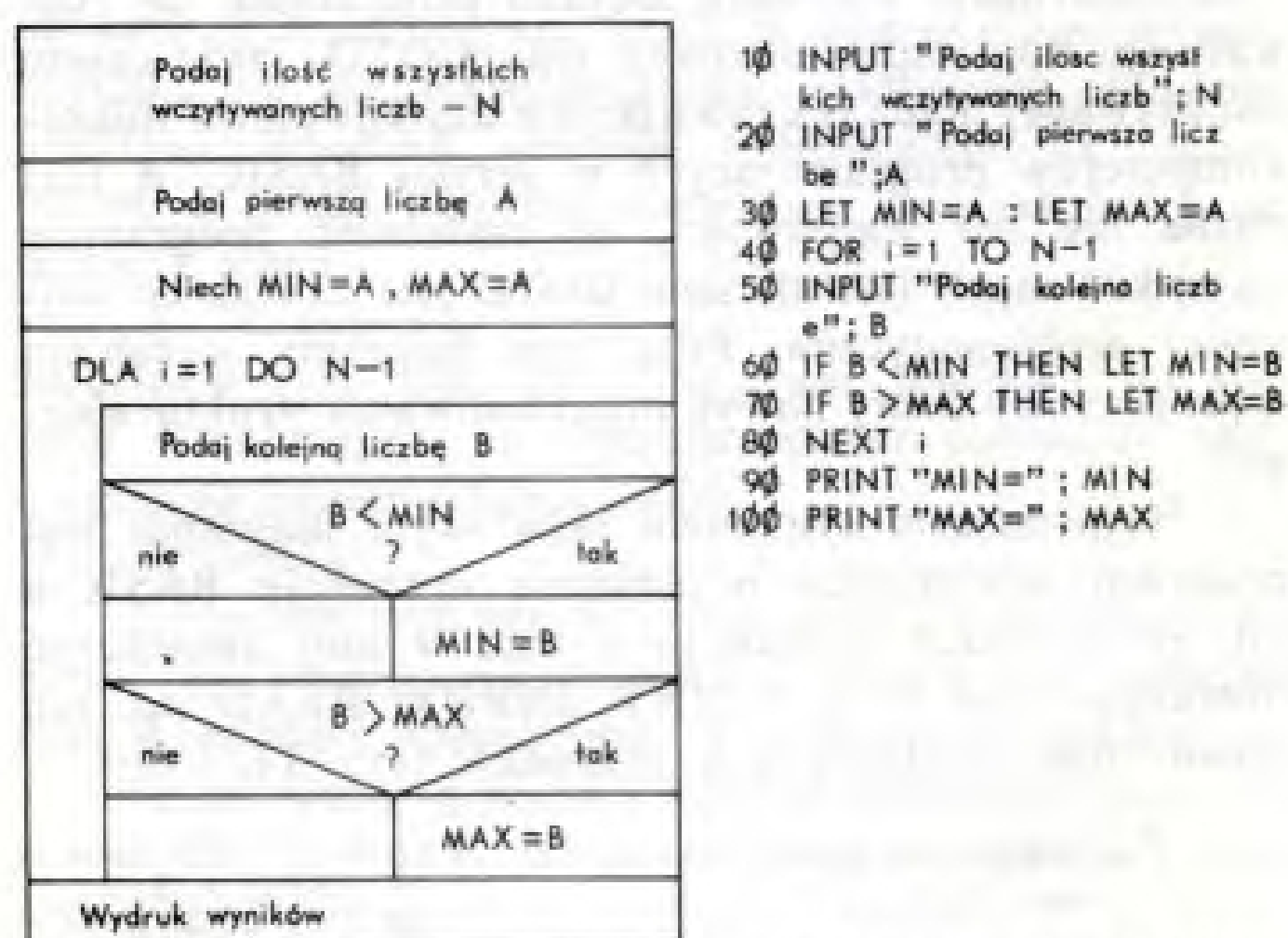
Rys. 7. Symbol dla pętli zagnieżdżonych (a) i przykład jego realizacji w Sinclair BASIC.

jest wyrażenie znajdujące się po słowie ON, a następnie wartość tego wyrażenia (zaokrągloną do liczby całkowitej) wykorzystuje się do wyboru jednego z numerów wierszy występujących po słowie GOTO. Jeśli wartość wyrażenia wynosi 1, to następuje skok do wiersza o numerze znajdującym się bezpośrednio po słowie GOTO itd. Symbol odpowiadający instrukcji ON ... GOTO ... przedstawiono na rys. 8.



Rys. 8. Symbol instrukcji wyboru typu ON ... GOTO ...

Na zakończenie przedstawimy przykładowy program w BASIC ZX Spectrum z wykorzystaniem diagramów Nassi-Schneidermana. Program wczytuje podawane przez użytkownika liczby, a następnie wyświetla największą i najmniejszą z nich (rys. 9).



Rys. 9. Przykładowy program w Sinclair BASIC (komputer ZX Spectrum). Opis programu w tekście

Wszystkim Czytelnikom zainteresowanym diagramami Nassi-Schneidermana, jak również wszystkim uczącym się programowania w języku BASIC polecam książkę w języku rosyjskim — „Programowanie na Bejskie”, Moskwa 1987 (tłumaczenie z angielskiego — Brian C. Walsh — „Proper BASIC”).

Zbigniew Krauze

KASOWALNE PAMIĘCI OPTYCZNE

Ogromna ilość przetwarzanych informacji jest charakterystyczną cechą współczesnej techniki komputerowej. Jak dotąd, bezkonkurencyjnym nośnikiem informacji okazały się być materiały magnetyczne. Materiały wykorzystywane do zapisu informacji cyfrowych (binarnych) charakteryzują się pętlą histerezy o dużej powierzchni (powierzchnia pętli histerezy decyduje o energii niezbędnej do przemagnesowania materiału) oraz dużą koercją (jeżeli zewnętrzne pole magnetyczne zostanie usunięte, magnetyzacja nie spada do zera, może ona zostać sprowadzona do zera, jeżeli zewnętrzne pole zostanie odwrócone i zwiększone do wartości zwanej koercją magnetyczną). Materiały magnetyczne, używane do zapisu informacji z dużymi gęstościami, powinny charakteryzować się szczególnie dużą powierzchnią pętli histerezy i wielkością koercji magnetycznej, tak aby można było łatwo odczytywać zapisaną informację oraz aby nie następował jej zanik.

Istnieje wiele metod odczytywania zapisanej na nośniku informacji. Najpopularniejsze z nich, stosowane we wszystkich popularnych magnetofonach, wykorzystują indukowanie się w przewodzie napięcia pod wpływem zmian strumienia magnetycznego, obejmowanego przez ten przewód. Dążenie do zmniejszenia szerokości ścieżek (a tym samym zwiększenia liczby cylindrów znajdujących się na dyskiecie) powoduje zmniejszenie się wartości strumieni magnetycznych, przepływających przez magnetowód głowicy, a tym samym powoduje indukowanie się coraz mniejszych napięć w jej uzwojeniach.

Wzmacnianie małych napięć o częstotliwościach rzędu setek kHz, a czasem i kilku MHz napotyka w chwili obecnej na znaczne trudności wynikające z fizycznych uwarunkowań takich, jak np. szumy cieplne wzmacniacza, zakłócenia zewnętrzne itp. Można je ominąć stosując głowice magnetorezystancyjne, które zmieniają swoją rezystancję wraz ze zmianami zewnętrznego pola magnetycznego. Jednocześnie zmiany rezystancji tych głowic nie zależą od prędkości zmian zewnętrznego pola, a jedynie od wartości indukcji tego pola. Dodatkowo głowice te są bardzo cienkie (ok. 0,05 μm). Ich zalety są jednak okupione jedną wadą — mogą one jedynie odczytywać zapisaną informację, tak więc, aby stworzyć głowicę odczytująco-zapisującą, łączy się je z normalnymi głowicami, które pełnią rolę głowic zapisujących.

Okazuje się jednak, że zapisywać i odczytywać informacje na nośnikach magne-

tycznych można również zupełnie inaczej. Od dawna znany jest efekt Kerra, który objawia się skróceniem płaszczyzny polaryzacji światła odbitego od namagnesowanego pionowo nośnika magnetycznego. W zależności od tego, czy warstwa magnetyczna namagnesowana jest pionowo w dół, czy pionowo do góry, następuje skrócenie płaszczyzny polaryzacji odbijającego się światła przeciwnie lub zgodnie z kierunkiem ruchu wskazówek zegara. Stosując parę polaryzatorów można powstającą modulację płaszczyzny polaryzacji zmienić na modulację natężenia strumienia świetlnego i za pomocą fotodetektora (np. fotodiody PIN) przekształcić te zmiany na impulsy napięcia lub prądu. O ile sprawa odczytu jest bardzo prosta, o tyle zapis informacji jest już znacznie trudniejszy.

Dotychczas wydawało się, że możliwe jest tylko zapisanie informacji za pomocą światła, poprzez podniesienie temperatury nośnika magnetycznego. Specjalny nośnik napylony na dysk, wykonywany jest ze stopu metali ziem rzadkich. Stop ten charakteryzuje się dużą koercją magnetyczną w temperaturach pokojowych, malejącą szybko wraz ze wzrostem temperatury, co pozwala na łatwe przemagnesowanie go w podwyższonej temperaturze za pomocą niewielkich zewnętrznych pól magnetycznych. Podwyższenie temperatury jest dość łatwo uzyskać skupiając światło lasera na bardzo małej powierzchni ścieżki. Do odczytu można było wykorzystać ten sam laser, pracujący z o wiele mniejszą mocą. Wadą tego systemu była niemożność ponownego zapisu informacji na tej samej powierzchni. Ostatnio jednak udało się wymyślić nowe nośniki magnetyczne, będące stopami metali ziem rzadkich (gadolin i terb) z metalami takimi, jak żelazo i kobalt, mające bardzo obiecujące własności.

Momenty magnetyczne metali ziem rzadkich są skierowane przeciwnie do momentów magnetycznych metali przejściowych, co sprawia, że wypadkowy moment magnetyczny stopu jest różnicą pomiędzy dwoma momentami magnetycznymi składników stopu.

W niskich temperaturach dominuje magnetyzacja metali ziem rzadkich, w wyższych dominujące znaczenie ma magnetyzacja od metali przejściowych. Istnieją dwa punkty, w których wypadkowa magnetyzacja jest zerowa — pierwszy w temperaturze pośredniej, gdy wypadkowe magnetyzacje znoszą się, a drugi w wysokiej temperaturze, gdy chaotyczne ruchy atomów powodują równie chaotyczną orientację momentów magnetycznych poszczególnych atomów. Stop ten ma niezwykłą właściwość. Otóż po podgrzaniu części powierzchni pokrytej tym nośnikiem do wysokiej temperatury i ponownym schłodzeniu następuje przemagnesowanie podgrza-

nej powierzchni. Aby ponownie przemagnesować tę powierzchnię, wystarczy podgrzać jej centrum a zmiana rozprzestrzenia się aż do jej granic, pozostawiając nośnik w takim stanie namagnesowania, w jakim znajdował się uprzednio.

Zapisywanie tego typu nośnika, polega na jego uprzednim czytaniu i porównaniu zapisanej na nim informacji z informacją, którą mamy zapisać. W momencie, gdy zapisana informacja różni się od nowej informacji, która ma zostać zapisana na powierzchni dysku, następuje krótki impuls z lasera zapisującego, powodujący przemagnesowanie „komórki”. Obydwa lasery mogą być ogniskowane tym samym układem optycznym, wystarczy, by punkty na nośniku magnetycznym, w których zostają zogniskowane lasery, były przesunięte o kilka μm względem siebie.

System optycznego zapisu informacji, daje olbrzymie możliwości zagęszczania zapisu, gdyż szerokość ścieżki wynosi w tym systemie 0,1 μm , jednak znacznie istotniejsze znaczenie ma odporność systemu na drgania i przyspieszenia. Duża odporność na drgania jest wynikiem konieczności stosowania elektrodynamicznego systemu śledzenia ścieżki, prawie identycznego jak w odtwarzaczach laserowych Compact Disc. Wiąże się to z brakiem technicznych możliwości wyłączenie mechanicznego pozycjonowania głowicy z tak dużą dokładnością. Ponieważ głowica porusza się na wysokości rzędu 0,5 mm nad powierzchnią magnetyczną, nie zachodzi obawa dotknięcia przez głowicę nośnika, co często zdarza się w twardych dyskach, gdy na skutek drgań czy też napotkania drobin kurzu, następuje zerwanie cienkiej poduszki powietrznej, na której unosi się głowica, powodując uszkodzenie dysku. Dokładność i pewność pozycjonowania głowicy jest jednak okupiona stosunkowo dużą masą systemu śledzącego (ok. 150 g), wielokrotnie większą od masy normalnych głowic magnetycznych. Stąd i duży czas odnajdywania cylindra, wynoszący ok. 0,1 s. Istnieją jednak możliwości poważnego ograniczenia masy głowicy optycznej poprzez zastosowanie do jej konstrukcji tzw. optyki zintegrowanej, wykonywanej technologią podobną nieco do technologii wykonywania układów scalonych.

Olbrzymie zalety nowego systemu gromadzenia informacji, przyczynią się z pewnością do jego rozpowszechnienia w przyszłości. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że będzie to najpopularniejszy typ pamięci na początku XXI w.

Piotr Postawka

„Młody Technik — InforMik” wydaje Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”

Rada Redakcyjna: doc. dr Zygmunt Dąbrowski, inż. Jerzy Jasiuk, dr Zygmunt Kalisz, mgr Zbigniew Słowiński, mgr inż. Jerzy Siek, dr Zbigniew Płochocki, Piotr Postawka, mgr inż. Roland Waclawek, prof. dr hab. Andrzej K. Wróblewski (przewodniczący), mgr inż. Grzegorz Zalot.

Zespół redakcyjny: „InforMik” redaguje zespół „Młodego Technika” — Jerzy Klawiński (red. odpowiedzialny), Jacek Nowicki (red.), Lidia Sadowska-Szłaga (korekta), Józef Trziona (redaktor naczelny), Roland Waclawek (software), Grzegorz Zalot (hardware), Izabela Żur (red. tech.).

Stali współpracownicy: Wojciech Apel, Tadeusz Basista, Jacek Jędrzejowski, Piotr Postawka, Marek Szczepański, Krzysztof Wiśniewski.

Adres redakcji: ul. Spasowskiego 4, 00-389 Warszawa, lub skr. poczt. 380, 00-950 Warszawa. **Telefony:** centrala: 26-24-31 do 36. Dział Łączności z Czytelnikami — wewn. 60, pozostałe działy: wewn. 42 i 47. Redaktor naczelny: 26-26-27 lub wewn. 87.

Warunki prenumeraty: ogólnie obowiązujące w kraju. **W STAŁEJ SPRZEDAŻY INFORMIK JEST W SALONIE WYDAWNICZYM „NASZEJ KSIĘGARNI”** ul. Spasowskiego 4 A.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania nadesłanych materiałów. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

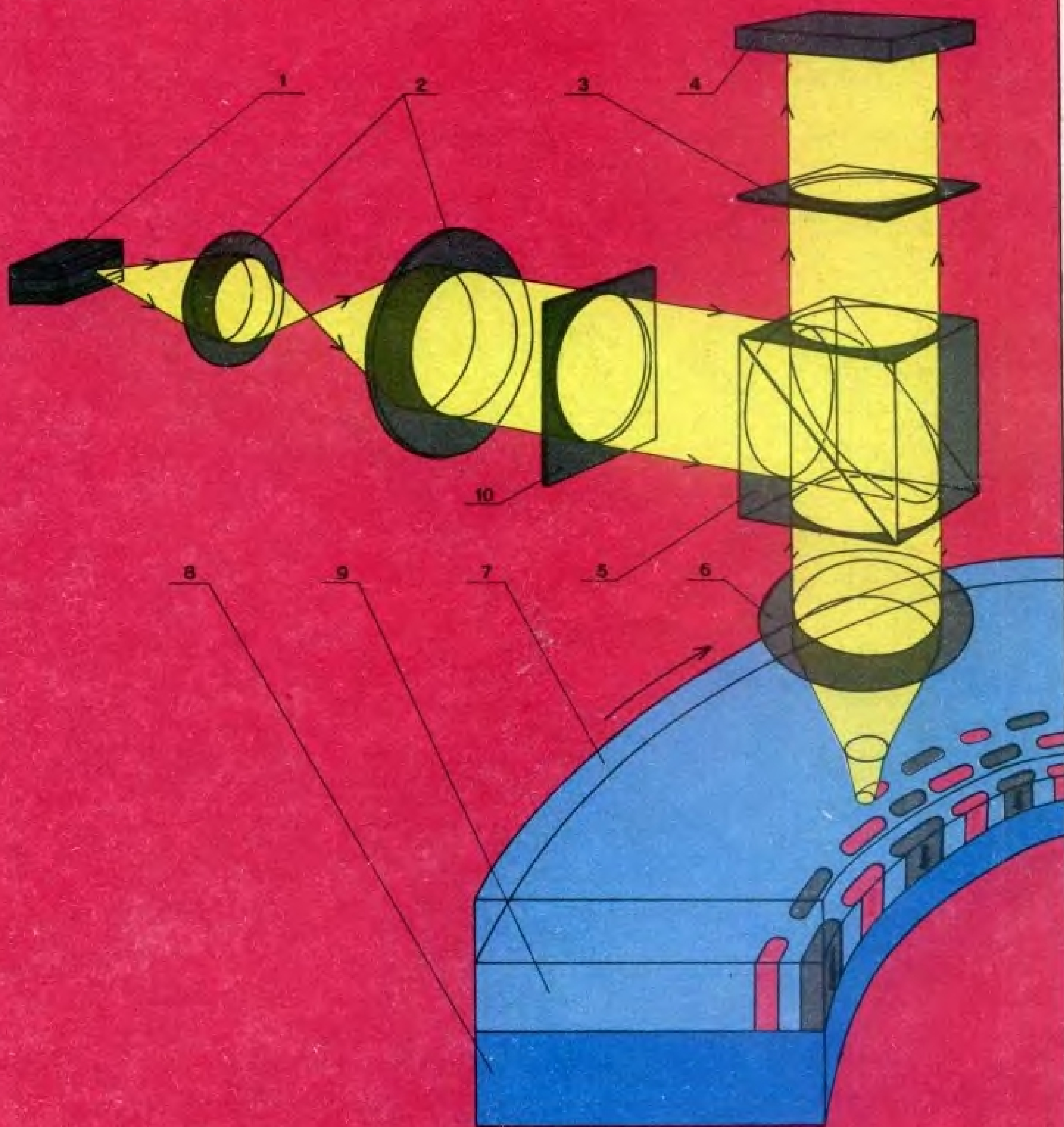
Druk: Zakłady Graficzne w Katowicach. Zam. 0623/1333/8

Nakład 60 000 + 315 egz.

Cena: 120 zł

Indeks nr 366013

PL ISSN 0860-5696



Układ optyczny pamięci, umożliwiającej zapis i odczyt informacji na nośniku magnetycznym za pomocą światła lasera: 1 — fotodioda laserowa, 2 — układ soczewek kolimujących wiązkę, 3 — polaryzator analizujący, 4 — fotodetektor, 5 — układ rozdzielania wiązki, 6 — soczewka obiektywu, 7 — przezroczyste pokrycie, 8 — podłoże niemagnetyczne, 9 — warstwa magnetyczna, 10 — polaryzator